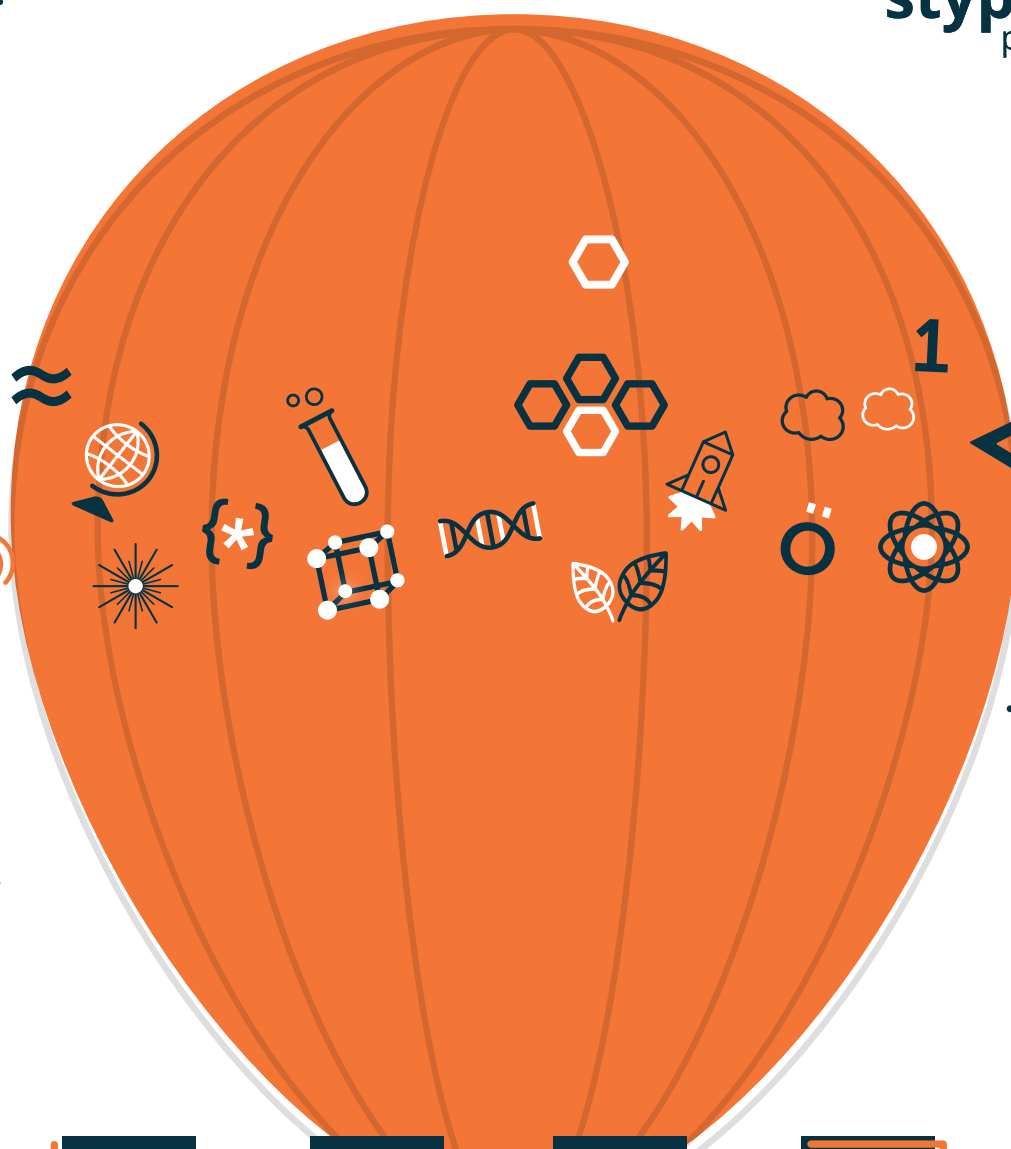




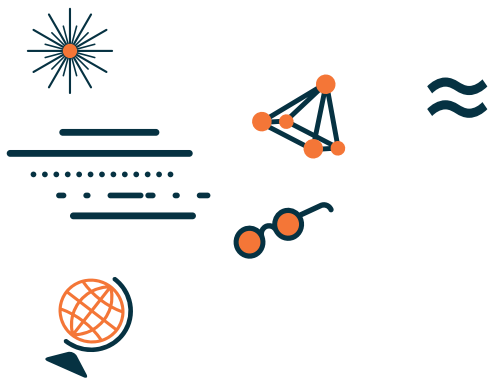
NAUKOWY START



NAUKOWY START

DROGA DO ROZWOJU NAUKOWEGO I NIE TYLKO

Konferencja 2016



Zamieszczone w zbiorze referaty
zostały sprawdzone przez

SYSTEM ANTYPLAGIAT®

plagiat (c)

Wydawca:

FUNDACJA EDUKACYJNA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

ul. Sterlinga 27/29, 90-212 Łódź

tel. (42) 632-59-91; (42) 631-95-58;

fax. (42) 630-27-81

e-mail: fep@fep.lodz.pl

Sfinansowane ze środków:

POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ FUNDACJI WOLNOŚCI



**POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI**

ISBN 978-83-925649-2-8

Projekt i realizacja:

EPIGRAFIKA

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie: prof. zw. dr hab. Jerzy Dietl, Prezes Zarządu Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości	6
Konferencja Naukowy Start	8
REFERATY STYPENDYSTÓW	10
{Elwira Baranowska} Motywacja – droga do samorozwoju	11
{Małgorzata Bendowska} Dlaczego warto? Być wolontariuszem, zatrudnić wolontariusza	15
{Kamila Fortunka, Wiktoria Bielecka} Opinia studentów dotycząca wpływu żywności modyfikowanej genetycznie na zdrowie człowieka	19
{Katarzyna Bogajewicz} Biopreparaty w ochronie roślin, jako zamienniki środków chemicznych	23
{Krystian Buchacz} Powody zastosowania opcji oraz najpopularniejsze techniki stosowane w procedurze wypłaty oraz procesie wyceny	26
{Jolanta Gajewska} Ignacjańskie „tu i teraz”. Jak dobrze wykorzystać czas? Spiralna koncepcja czasu w prawie kanonicznym jako droga do wzrastania w chrześcijańskiej doskonałości	32
{Kinga Joanna Kania} Wybrane wyroki Trybunału Konstytucyjnego dotyczące praw i wolności człowieka i obywatela	38
{Marta Koreniecka} Sukces jest kobietą. O równouprawnieniu kobiet i mężczyzn w świetle ustawy zasadniczej i ustawodawstwa UE	43
{Katarzyna Kowalik} Praca tłumacza. Możliwość (i konieczność) nieustannego rozwoju zawodowego	49
{Klaudia Młoda-Brylewska} Ekologicznym być, czyli z jaką torbą na zakupy	53
{Małgorzata Olender} Management po francusku. Czy kultura organizacji we Francji jest odpowiedzialna za spadek wzrostu gospodarczego państwa i zwiększenie długu narodowego?	58
{Kamila Opacka} Członkostwo w Studenckiej Uniwersyteckiej Poradni Prawnej. Pierwsze kroki w pracy prawnika	62
{Patrycja Reich} Nowe oblicze wojny. Zagrożenia asymetryczne w świadomości społecznej	67
{Grzegorz Wacławski} Problemy młodych na współczesnym rynku pracy	72
{Justyna Zaremba} Wolontariat jako praktyczna lekcja zarządzania. Na przykładzie studenckiego projektu AGH Przeciw Białaczce	76
{Patrycja Zychowicz} Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Krakowa oraz akcja <i>Przedszkolak i uczeń ratownikiem</i>	81
FAKTY I LICZBY. O PROGRAMIE STYPENDIÓW POMOSTOWYCH 2002 - 2016	85

WPROWADZENIE

prof. zw. dr hab. Jerzy Dietl
Prezes Zarządu Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości



Z prawdziwą przyjemnością przekazuję do rąk czytelników zbiór artykułów będących owocem II Ogólnopolskiej Interdyscyplinarnej Konferencji Stypendystów Pomostowych „Naukowy Start. Droga do rozwoju”, która odbyła się w Łodzi 3 i 4 czerwca 2016 roku. Konferencja została zorganizowana z inicjatywy uczestników Programu Stypendiów Pomostowych.

W konferencji wzięli udział stypendyści pomostowi – studenci wszystkich lat studiów i absolwenci, niezależnie od doświadczenia naukowego i konferencyjnego. Konferencja była okazją do podzielenia się zainteresowaniami i wynikami pierwszych badań naukowych oraz do poznania innych stypendystów, nawiązania kontaktów i wymiany poglądów. Podstawowymi celami spotkania były interdyscyplinarna wymiana wiedzy i wzajemna inspiracja, wzbogacenie warsztatu autora pracy naukowej, rozwój umiejętności prezentacji wyników własnej pracy badawczej.

Podczas spotkania zaprezentowano 19 wystąpień, z których 16 publikujemy w niniejszym wydawnictwie. W swoich wystąpieniach stypendyści podejmowali najczęściej tematy z zakresu nauk humanistycznych. W prezentacjach tych zajęto się problematyką prawną – pisano między innymi na temat wyroków Trybunału Konstytucyjnego, poruszono kwestię ustawodawstwa związanego z równouprawnieniem kobiet, rozważano, jak członkostwo w studenckiej poradni prawnej pomaga w pierwszych zawodowych krokach młodych prawników. Pojawiają się również wątki filozoficzne, jak w wystąpieniu na temat teorii czasu, psychologiczne – w pracy na temat motywacji i samorozwoju czy interdyscyplinarne, jak w artykule przedstawiającym uwarunkowania pracy tłumacza. W wystąpieniach widoczna jest również problematyka związana z wrażliwością społeczną młodzieży – kilka referatów poświęconych jest wolontariatowi i akcjom społecznym.

W referatach z zakresu zarządzania i nauk ekonomicznych zwrócono uwagę na problemy, jakie napotykają na współczesnym rynku pracy młodzi ludzie, przeanalizowano kwestię wpływu kultury organizacyjnej firm francuskich na stan gospodarki państwa i omówiono pewne aspekty inwestowania na rynkach finansowych. Wątki praktyczne, a także edukacyjne, przewijają się w prezentacjach przedstawiających kwestie wykorzystania biopreparatów w ochronie roślin, opinii na temat żywności modyfikowanej, w rozważaniach na temat ekologii i toreb na zakupy oraz w referacie poświęconym kwestiom zagrożeń terrorystycznych.

Niewątpliwym walorem konferencji była możliwość spotkania się studentów z różnych uczelni, rejonów kraju i kierunków studiów oraz stworzenie okazji do lepszego poznania się i tworzenia sieci kontaktów. Mam nadzieję, że konferencja przyczyniła się do rozwijania samodzielności myślenia oraz przełamywania oporów publicznych prezentacji swoich pomysłów.

Na zakończenie pragnę wyrazić wdzięczność zaproszonym na konferencję gościom za spotkanie z młodzieżą i wygłoszenie interesujących wykładów oraz poprowadzenie warsztatów – podziękowania kieruję do Pana profesora Marka Wrońskiego, Pana profesora Ryszarda Kleszcza z Uniwersytetu Łódzkiego, Pani dr Aleksandry Pawlik z Uniwersytetu Łódzkiego oraz Pani dr Katarzyny Maniszewskiej z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, a także do Pana Kamila Bąbła. Wyrazy uznania i podziękowania kieruję także do zespołu stypendystów za inicjatywę i zorganizowanie konferencji. Dziękuję także Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności za sfinansowanie spotkania i tego wydawnictwa.

Zamieszczone w zbiorze referaty zostały sprawdzone przez Internetowy System Antyplagiatowy Plagiat.pl, natomiast nie są to opracowania recenzowane.



prof. zw. dr hab. Jerzy Dietl

Prezes Zarządu Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości

KONFERENCJA NAUKOWY START

DROGA DO ROZWOJU NAUKOWEGO
I NIE TYLKO

3-4.06.2016

II Ogólnopolska Interdyscyplinarna Konferencja Stypendystów Pomostowych „Naukowy Start. Droga do rozwoju – naukowego i nie tylko” odbyła się w Łodzi w dniach 3-4 czerwca 2016 roku. Zgromadziła ponad 100 uczestników – byłych i obecnych stypendystów pomostowych, zainteresowanych szeroko pojętym tematem rozwoju naukowego i osobistego.

Pierwszego dnia konferencji stypendyści wysłuchali panelu eksperckiego, na którym wystąpili: dr Katarzyna Maniszewska – z opowieścią o tym, jak spełniać się zawodowo i realizować swoje pasje, prof. dr hab. Marek Wroński z wykładem na temat niezrzetelności w nauce i prof. dr hab. Ryszard Kleszcz, który przybliżył uczestnikom zagadnienia metodologii pracy naukowej.

Druga część pierwszego dnia konferencji wypełniona była wystąpieniami stypendystów, którzy zaprezentowali rezultaty swojej dotychczasowej pracy naukowej, wyniki badań, podzielili się zainteresowaniami naukowymi i pasjami. Dzień zakończył się spotkaniem z wolontariuszami – przedstawicielami programu Projektor – wolontariat studencki, którzy z wielką pasją opowiedzieli o tym, dlaczego warto angażować się w działania społeczne.

Drugi dzień konferencji to ciąg dalszy ciekawych wystąpień prelegentów – stypendystów oraz warsztaty w grupach dotyczące stylu wypowiedzi naukowej, poprowadzone przez dr Aleksandrę Pawlik oraz urzeczywistniania pomysłów, poprowadzone przez blogera Kamila Bąbla.

Fundatorem spotkania była Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, organizatorami Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości oraz stypendyści.

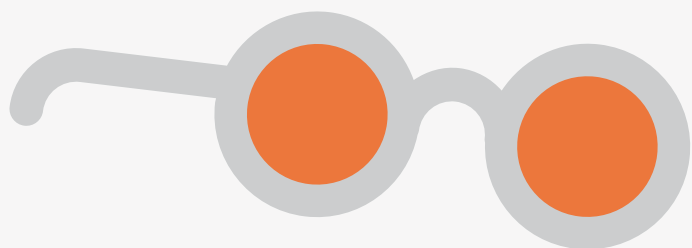
Dziękujemy wszystkim prelegentom i uczestnikom za udział w konferencji, szczególne zaś podziękowania składamy stypendystom – wolontariuszom, którzy pomogli Fundacji w przygotowaniach do konferencji.



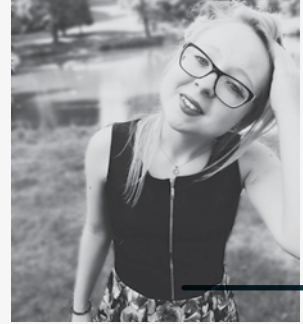


REFERATY

STYPENDYSTÓW



MOTYWACJA – DROGA DO SAMOROZWOJU



AUTOR

Elwira Baranowska

UCZELNIA

Uniwersytet Warszawski
kierunek:
filologia polska

STRESZCZENIE

Punkt wyjścia referatu stanowi założenie, że jedynie właściwa motywacja prowadzi do osiągnięcia sukcesu.

W pracy zostały wykorzystane psychologiczne teorie motywacji Abrahama Harolda Masłowa, Grażyny Wieczorkowskiej oraz Janusza Reykowskiego. Referat przedstawia definicję motywacji w ujęciu naukowym oraz metaforycznym. Uwzględnia klasyfikację potrzeb oraz ich hierarchię. Podaje źródła motywacji. Porusza zagadnienie znaczenia kontroli myśli i emocji w sterowaniu motywacją. Praca zawiera również metody polecane przez współczesnego trenera osobowości Mateusza Grzesiaka. Zgromadzony materiał oraz własne doświadczenie pozwolą na sformułowanie tez dotyczących prawidłowego określania potrzeb, skutecznego planowania długofalowych działań i czerpania satysfakcji z podejmowanych wysiłków.

SŁOWA KLUCZOWE

motywacja, hierarchia
potrzeb A.H. Masłowa,
motywy, emocje,
samorozwój



Młody ambitny człowiek wielokrotnie podejmuje wyzwania. Dla wielu z nas trudnymi zadaniami były zdanie egzaminu dojrzałości, zaliczenie sesji, wzięcie udziału w maratonie albo napisanie referatu na konferencję. Prawdopodobnie wszyscy przeżywalismy wówczas początkową euforię; zniechęcalismy się, gdy nasze próby kończyły się fiaskiem, a także czuliśmy dumę, kiedy po długich zmaganiach osiągalismy upragniony cel.

Co pobudza nas do działania? Bardzo ciekawą odpowiedź na to pytanie podaje Grażyna Wieczorkowska w książce *Kierowanie motywacją. Rola myśli i emocji*. Jedną ze studentek psychologii zauważyła – trafnie, jak sądzę – podobieństwo między motywacją a lokomotywą¹.

Nim lokomotywa ruszy z miejsca, trzeba rozpalić ogień w kotle, przygotować węgiel, uzyskać odpowiednią temperaturę. Zdaniem autorki, żar odpowiada motywacji – pozwala rozpocząć i kontynuować podróż. Kiedy pojawiają się zakręty, wzgórze, piętrzą się trudności, pociąg potrzebuje zdecydowanie więcej energii. Zupełnie tak, jak my, gdy jesteśmy na przyjęciu, widzimy mnóstwo potraw i smakołyków, a jednak wolimy odmówić sobie kawałka ciasta ze względu na dietę. Podczas nauki taką przeszkodą może być poczucie bezowocności dotychczasowych wysiłków. Właściwa motywacja inicjuje i podtrzymuje planowane zadania.

Według mnie, funkcjonujemy prawidłowo, gdy rozumiemy, jak działa ludzka psychika i fizjologia. Kiedy z naukowej perspektywy spojrzymy na swój organizm, dostrzeżemy własne błędy i być może zmienimy zachowanie. Nasze ciało alarmuje nas zarówno o kryzysach, jak i o momentach podwyższonej wydajności. Zagadnienia poświęcone motywacji wyjaśnią, jak zapanować nad poszczególnymi sferami życia.

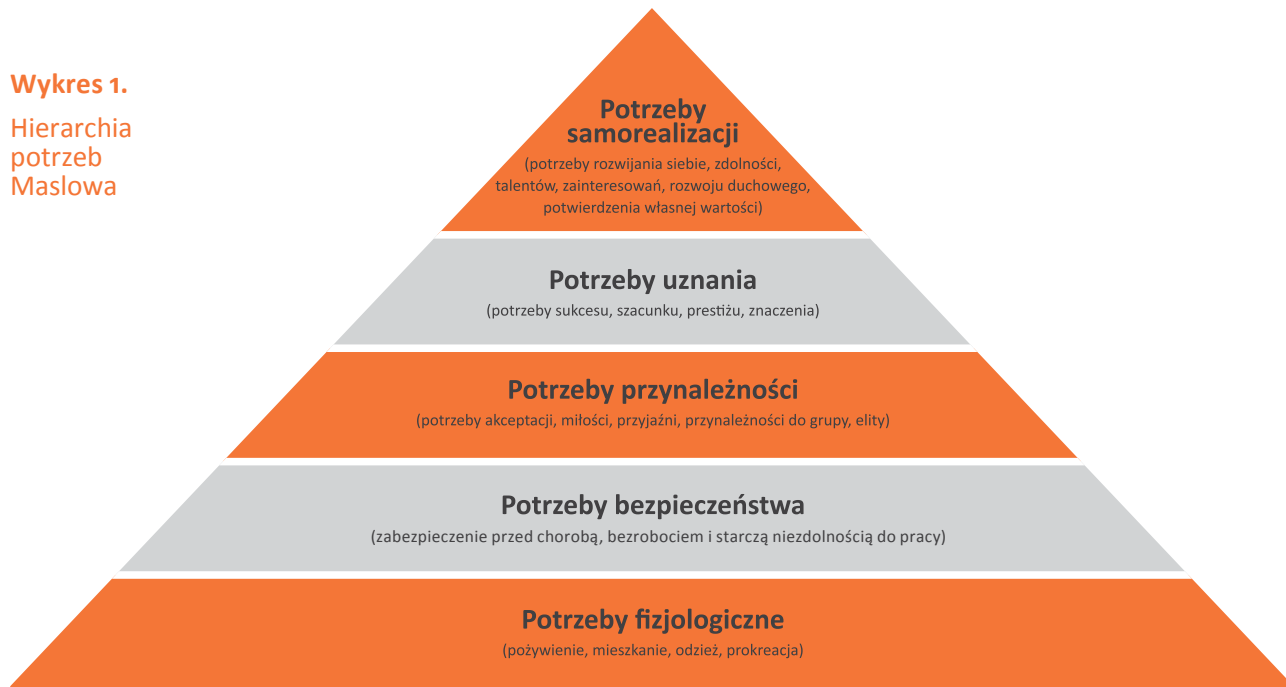
Kiedy umiemy przeciwdziałać biesie i wykorzystywać hośse, wtedy sterujemy koniunkturą. Sami decydujemy, jaki cel sobie stawiamy i jak szybko go realizujemy. Możemy wówczas doskonalić siebie, uczyć się systematycznie, ćwiczyc regularnie czy oszczędzać na wymarzonej podróży. Rzetelna wiedza jest podstawą do sterowania motywacją i początkiem drogi do samorozwoju.

Definicje Janusza Reykowskiego pomogą nam uporządkować ważne terminy. Pod pojęciem motywacji rozumiemy proces psychicznej regulacji, zmierzający do sformułowania dążeń. Dążeniami zaś nazywamy tendencję do podejmowania czynności ukierunkowanych na określony cel. Jest to zaledwie tendencja, ponieważ czynności mogą zostać powstrzymane, odroczone lub też modyfikowane².

Wyobraźmy sobie, że organizm odczuwa niedobór witaminy C i w związku z tym postanawiamy zjeść mandarynki. Możemy przełożyć zadanie, jeśli w tej chwili znajdujemy się na wykładzie, albo zdecydować się na inny przysmak lub całkowicie zrezygnować z dążenia, jeżeli przypomnimy sobie o alergii na cytrusy. Odwołałam się do potrzeby fizjologicznej, ponieważ jest ona znana nam wszystkim.

Janusz Reykowski wyróżnia siedem źródeł motywów. Należą do nich: niezaspokojenie potrzeb organicznych (wszystko to, co jest konieczne dla naszego zdrowia i życia), niezaspokojenie potrzeb psychicznych (odrzućenie, rozłąka), pobudzenie wzorców afektywnych (wzrost adrenaliny, strach), działanie czynników zakłócających czynności praktyczne i umysłowe (stres, frustracja, lęk). Ponadto badacz wyznacza: sformułowanie zadań (poczucie obowiązku, niezadowolony z nieporządku), zaktywizowanie zainteresowań i zaktywizowanie wartości (np. gdy wyczuwamy, że wyznawana przez nas wartość jest zagrożona).

Wykres 1.
Hierarchia
potrzeb
Maslowa



1 G. Wieczorkowska, *Kierowanie motywacją. Rola myśli i emocji*, Warszawa 2007, s. 8.

2 J. Reykowski, *Emocje, motywacja, osobowość*, Warszawa 1992, s. 113.

Zauważmy, że motywy mogą zostać wzbudzone przez obecność czynnika (adrenalina, stres), a także przez brak (samotność, głód)³.

Prawdopodobnie w szkole średniej lub nawet już w gimnazjum wszyscy spotkaliśmy się z hierarchią potrzeb Abrahama Harolda Masłowa. Amerykański psycholog zauważył, że pewne pragnienia potrafią zdominować inne. W pracy *Osobowość i motywacja* Masłowa udowadnia, że człowiek cierpiący z powodu długotrwałego głodu skupia wszystkie swoje myśli i całą energię na zdobyciu pokarmu. Nie jest wówczas w stanie uwierzyć, że może być coś ważniejszego niż jedzenie – takie potrzeby, jak miłość, przynależności do grupy, estetyka zostają całkowicie zepchnięte do podświadomości⁴.

Według teorii Masłowa, za każdym razem, gdy jedno pragnienie zostanie zaspokojone, zamiast niego pojawia się kolejne⁵. W ten sposób odnajdujemy w sobie potrzeby coraz wyższego rzędu. Po zapewnieniu sobie pożywienia, odpowiedniej dawki snu do głosu dochodzą potrzeby bezpieczeństwa. Są one związane ze stabilnością, oparciem, opieką, porządkiem oraz prawem. Przejawiają się preferowaniem rzeczy znanych, a także niechęcią do obcych religii i kultur⁶.

Jeśli spełnimy oczekiwania naszego organizmu dotyczące fizjologii i bezpieczeństwa, wówczas przypomnimy sobie o potrzebie miłości i przynależności. Będzie objawiać się to zaangażowaniem w założenie rodziny, zdobywaniem przyjaciół, zabieganiem o akceptację grupy. Na tym etapie najdotkliwsza okazuje się samotność, złe relacje z bliskimi, brak zakorzenienia⁷.

Abraham Harold Maslow jako kolejną grupę potrzeb wskazuje szacunek. Pod tym pojęciem rozumie zarówno własną samoocenę, budowanie kompetencji, niezależność, jak i cudzą opinię. Na szczycie piramidy Masłowa znajduje się samorealizacja. W pracy Amerykanki czytamy: [termin samorealizacja] odnosi się do pragnienia samospełnienia, a mianowicie do zrealizowania swojego potencjału⁸. Każdy z nas ma unikatową właściwość, nadzwyczajną zdolność, istotną rolę i wszyscy dążymy do wypełnienia obranego przez siebie celu.

Dlaczego odwołuję się do teorii Abrahama Harolda Masłowa? Robię to z dwóch bardzo ważnych powodów. Po pierwsze – konferencja *Droga do rozwoju naukowego i nie tylko* jest skierowana do osób, które wykazują się znacznymi osiągnięciami, pracują nad sobą oraz otrzymują stypendia. Łączy nas silna potrzeba samorealizacji. Dążymy do samospełnienia, gdyż nasze pozostałe potrzeby zostały w głównej mierze zaspokojone. Dzięki stypendiom zaspokajamy pragnienia niższego rzędu i możemy rozwijać pasje.

Zastanówmy się, jak reaguje organizm, gdy nasza piramida zostaje zaburzona, a my nie potrafimy uporać się z problemami. Czy kiedykolwiek próbowaliście ze wszystkich sił skupić się na jednym zadaniu, a mimo to wasz mózg wracał do jakiejś innej natrętnej myśli? Chcieliście, powiedzmy, przeczytać książkę, ale umysł stale przypominał wam o jakimś przykrym wydarzeniu? Grażyna Wieczorkowska

wiele uwagi poświęca kontrolowaniu myśli. Jak twierdzi, by zapanować nad psychiką, konieczna jest kontrola działań, emocji i pragnień⁹. Kluczowa okazuje się właściwa interpretacja potrzeb.

Jak stymulować motywację?

1. Zapisuj
2. Przewiduj, ile potrzebujesz czasu
3. Mierz własną efektywność
4. Formułuj zadania pozytywne i konkretne

Jeśli doskwierać będą nam niedostatki z różnych poziomów piramidy, to prawdopodobnie najsilniej będziemy odczuwać dyskomfort fizjologiczny. Jeżeli będzie bolał nas żołądek, a jednocześnie zestresujemy się, np. oficjalną wizytą u rodziców chłopaka czy dziewczyny oraz będziemy przejęci pragnieniem dobrego zaprezentowania się, to prawdopodobnie winą za nasz zły nastrój obarczymy bolący brzuch. Tymczasem tak naprawdę może to być objaw silnego napięcia związanego ze spotkaniem z przyszłymi

teściami (potrzeba szacunku, przynależności). Ważne jest zrozumienie przyczyn naszych emocji, by zaradzić ich negatywnym skutkom i swobodnie kontynuować dążenia.

Powróćmy do zadanego przed chwilą pytania: co zrobić, gdy pewne myśli zajmują naszą uwagę, a my rozpaczliwie próbujemy ich unikać? Eksperyment opisany przez Grażynę Wieczorkowską obrazuje nasze zachowanie. Wyobraźcie sobie, że dwie grupy badanych poproszono, by mówiły na dowolny temat przez 5 minut. Przed upływem czasu naukowcy prosili, by jeden zespół myślał o białych niedźwiedziach, a drugi – wręcz przeciwnie – wcale nie myślał o białych niedźwiedziach. Przez zasygnalizowanie dzwonkiem badani mieli informować, że pomyśleli o białych niedźwiedziach. Wyniki doświadczenia potwierdzają, że te osoby, które miały nie myśleć o białych niedźwiedziach, paradoksalnie robiły to częściej niż pozostałe¹⁰. W związku z tym – pomimo naszych chęci – unikanie czegoś może przynieść odwrotny skutek.

Jak w takim razie powinniśmy się zachować? Grażyna Wieczorkowska radzi oswojenie się z przykrą sytuacją. Warto wyznaczyć sobie określony czas (np. 3 godziny) na uporanie się ze zmartwieniami. Obserwacje dowodzą również, że lepiej radzimy sobie z dążeniami sformułowanymi twierdząco niż unikaniem czegoś. Zamiast powiedzieć „nie będę jeść słodczy” lepiej postanowić „będę jeść warzywa”, bo to przyniesie większe efekty.

3 Tamże, s. 74.

4 A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, tłum. Józef Radzicki, Warszawa 2006, s. 62-65.

5 Tamże, s. 52.

6 Tamże, s. 65-68.

7 Tamże, s. 68-69.

8 Tamże, s. 71.

9 G. Wieczorkowska, dzieło cytowane, s. 153.

10 Tamże, s. 162.

Dzięki przedstawionym teoriom oraz wiedzy trenera osobowości Mateusza Grzesiaka stworzymy cztery praktyczne wskazówki właściwej motywacji¹¹. Częściej realizujemy te zadania, które wcześniej zaplanujemy. Zapisanie wyznaczonych celów uaktywni przede wszystkim zmysł wzroku, co ułatwi zapamiętanie. Zachęcam, przewidujemy, ile czasu potrzeba na wykonanie wyznaczonego działania. Wówczas przekonamy się o własnej efektywności.

Dążenia nazywajmy tylko pozytywnie i konkretnie. Jeśli powiemy: *chcę być szczęśliwy*, to będzie to zbyt abstrakcyjne. Nie można sprawdzić, czy już osiągnęliśmy abstrakcyjne szczęście – czy może jesteśmy w połowie zadania, czy też stawiamy pierwsze kroki albo jesteśmy już u kresu naszych starań. Pozytywnie, czyli tak, jak w eksperymencie z białymi niedźwiedziami, zamiast „nie będę jeść słodczy” lepiej powiedzieć „będę jeść warzywa”.

Jak myślicie, ilu Polaków realizuje postanowienia noworoczne? Jedynie 8 procent¹². Czyli aż 92 procent ludzi się poddaje. Mam nadzieję, że mój referat pomoże wam znaleźć się wśród tych nielicznych – ambitnych i spełnionych.

BIBLIOGRAFIA

Wieczorkowska G., *Kierowanie motywacją. Rola myśli i emocji*, Warszawa 2007.

Reykowski J., *Emocje, motywacja, osobowość*, Warszawa 1992.

Maslow A., *Motywacja i osobowość*, tłum. Józef Radzicki, Warszawa 2006.

Grzesiak M., *8 zasad efektywnej motywacji*, [online: www.networkmagazyn.pl, 01.05.2012, dostęp: 26.06.2016]

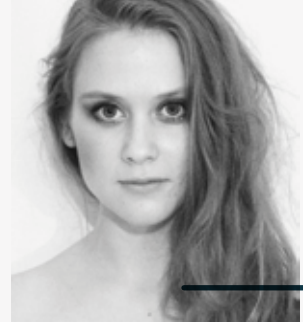
Tylko 8% Polaków realizuje postanowienia noworoczne, [b.a.], [online: www.bankier.pl, 31.12.2015, dostęp: 26.05.2016].

11 M. Grzesiak, *8 zasad efektywnej motywacji*, [online: www.networkmagazyn.pl, 01.05.2012, dostęp: 26.06.2016].

12 *Tylko 8% Polaków realizuje postanowienia noworoczne*, [b.a.], [online: www.bankier.pl, 31.12.2015, dostęp: 26.05.2016].

DLACZEGO WARTO?

Być wolontariuszem, zatrudnić wolontariusza



AUTOR

**Małgorzata
Bendowska**

UCZELNIA

Uniwersytet
im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
kierunek:
psychologia

STRESZCZENIE

Niniejszy referat stanowi próbę odpowiedzi na pytania, dlaczego warto podjąć działalność wolontariacką, jakie przynosi to korzyści dla rozwoju osobistego i kariery zawodowej. Ma przede wszystkim za zadanie wskazać mocne strony wolontariusza, które mogą wziąć pod uwagę pracodawcy w procesie rekrutacji. Po krytycznej analizie zebranej literatury, głównie z zakresu psychologii społecznej oraz psychologii pracy, autorka chciałaby przede wszystkim zwrócić uwagę na kilka wyróżników postawy wolontarystycznej, a więc: otwartość na doświadczenie, wrażliwość, dobrowolność, bezinteresowność, bezpłatność, profesjonalizm, silną motywację, tolerancyjność i umiejętność współpracy. Bezpłatność oznaczać ma brak materialnej gratyfikacji. Jednak za swoją działalność wolontariusz może uzyskać szereg korzyści niematerialnych: poczucie satysfakcji, samorealizacji, spełnienie motywacji (doświadczenie poczucia sensu życia, własnej aktywności i kompetencji, pozytywnych emocji, uznania ze strony innych, podwyższenia samooceny itp.), a także, co ważne w świetle postawionego pytania, lepszą pozycję na rynku pracy.

SŁOWA KLUCZOWE

wolontariat, wolontariusz,
rozwój osobisty, rozwój
kariery zawodowej,
kierowanie karierą



W POSZUKIWANIU IDEAŁU

Nie ulega wątpliwości, że ludzie stanowią najcenniejszy zasób organizacji – zarówno tych ze sfery biznesu, jak i tych nastawionych na działania non-profit. To odpowiednio dobrana kadra, zespół właściwie wykształconych i zmotywowanych do działania ludzi, odpowiada za powodzenie, sukcesy i rozwój organizacji. Pracodawcy od dawna szukają sposobu na to, by poprzez właściwy dobór kadry pracowniczej zapewnić najlepsze szanse na rozwój organizacji. Wielu zatrudniających, kadrowców, specjalistów zarządzania zasobami ludzkimi, z dziedziny prawa, socjologii, ekonomii oraz psychologii stawia sobie za zadanie udzielenie odpowiedzi na pytanie: jak powinien przebiegać prawidłowy proces rekrutacji i wstępnej selekcji pracowników, by w jak największym stopniu ograniczyć ryzyko osobowe. Czy możliwe jest znalezienie idealnego pracownika?

Można ukuć stwierdzenie, że odpowiedni dobór ludzi do stanowisk jest swojego rodzaju dopasowaniem ich do środowiska pracy, tak więc celem rekruterów byłaby selekcja takich pracowników, których cechy najbardziej odpowiadają obrazowi pracownika idealnego.¹ Wśród wielu modeli teoretycznych istnieje zgoda co do tego, że poziom satysfakcji z pracy zależy od kompatybilności właściwości pracy i osoby². Dopasowanie to może realizować się na dwóch płaszczyznach, tj. na podobieństwie czy też zgodności cech osoby i środowiska lub na wzajemnym uzupełnianiu się cech obydwu. Jest to rodzaj relacji ustalonej między pracownikiem a środowiskiem: pracownik może wnieść w nią swoje kompetencje, wiedzę, uzdolnienia, postawy, motywację, doświadczenia; natomiast organizacja dysponować może takimi zasobami, jak m.in.: wynagrodzenie, dobry klimat organizacyjny, zadania pracy, jej warunki. By dopasowanie mogło się w jak największej mierze zrealizować, należy wziąć pod uwagę wiele czynników, jednak badacze³ zwracają uwagę na to, że najważniejszym wymiarem, decydującym o dopasowaniu pracownika do organizacji, jest stopień identyfikacji z zatrudniającą go organizacją.

NIESTABILNY RYNEK PRACY – WYZWANIA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

W obecnych czasach, gdy zmienność rzeczywistości, mobilność, niepewność zatrudnienia to codzienność, od pracowników wymagana jest duża doza adaptacyjności i elastyczności w dostosowywaniu się do nowych warunków. W zapomnienie odchodzi dawny model kariery, w którym normą było przywiązanie do jednego zawodu i tego samego miejsca pracy. Pracodawcy często stosują strategię zatrudniania osób tylko na określony czas, gdy istnieje wzmożony popyt na produkowany przez firmę produkt lub zapotrzebowanie na pełnione usługi, a gdy poziom produkcji i wykonywanych usług maleje, obniżony zostaje też poziom zatrudnienia. Nie ma więc troski o stworzenie stałego zespołu ludzi o określonych właściwościach, którzy poprzez ścisłą współpracę, nawiązane relacje stanowią niejako trzon organizacji i w pewien przewidywalny sposób kierują jej rozwojem. Zatrudnia się ludzi do wykonania określonych zadań, a nie pełnienia konkretnych funkcji. Pracownicy muszą mierzyć się z wyzwaniami, jakie stawia przed nimi nowoczesny rynek

pracy oraz pracodawcy, wymagający dużej wydajności i efektywności przy jak najmniejszych kosztach ponoszonych przez organizację. Poszukiwani są przede wszystkim tacy pracownicy, którzy będą w stanie samodzielnie sprostać oczekiwaniom szybkiej adaptacji do ciągle zmieniających się warunków, nowych środowisk, których zróżnicowanie polega nie tylko na braku zgodności w treści, ale również pod względem organizacji oraz kultury pracy.

Biorąc pod uwagę te trudne okoliczności, jakie pracodawcy stawiają przed chcącymi podjąć zatrudnienie, optymalne dopasowanie, zrekrowanie odpowiedniej kadry pod względem posiadanej wiedzy, kompetencji, doświadczenia może okazać się wyjątkowo trudne. Stan optymalny na daną chwilę, przy stosunkowo szybko zmieniających się wymaganiach i warunkach środowiska pracy, może przestać nim być w dłuższej perspektywie. Rodzi się więc pytanie: jakich cech wśród pracowników należy szukać, aby zapewnić swojej organizacji możliwie najlepszą kadre. Autorka niniejszej pracy przyjęła hipotezę, że specyficzną grupą społeczną, która posiada szerokie spectrum wartości użytecznych dla pracodawców, są wolontariusze.

WOŁONTARIUSZ – CZŁOWIEK Z PASJĄ I KOMPETENCJAMI

Wolontariusze są integralną częścią świadczenia usług zdrowotnych i społecznych w wielu państwach. Według danych Stowarzyszenia Klon/Jawor, które specjalizuje się w badaniu organizacji pozarządowych, obecnie w Polsce jest ok. 7 milionów Polaków, którzy związani są z działalnością wolontariacką⁴. Status wolontariusza oraz wymagania, którą są mu stawiane, zostały uregulowane w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dn. 23.04.2003 r. (Dz. U. nr 96, poz. 873). Według zapisu tej ustawy, wolontariusz to osoba fizyczna, która nieodpłatnie, dobrowolnie podejmuje działalność na rzecz pożytku publicznego. W art. 43. wyszczególniono, że „Wolontariusz powinien posiadać kwalifikacje i spełniać wymagania odpowiednie do rodzaju i zakresu wykonywanych świadczeń, jeżeli obowiązek posiadania takich kwalifikacji i spełniania stosownych wymagań wynika z odrębnych przepisów.” Oznacza to więc, że aby zostać wolontariuszem, należy posiadać pewne umiejętności predysponujące do prawidłowego wykonywania założonych świadczeń. Wyłania się zatem obraz grupy społecznej, jaką tworzą wolontariusze: to osoby o odpowiednim przygotowaniu, doświadczeniu i kompetencjach, których posiadanie umożliwia im wykonywanie pracy na odpowiednim poziomie.

ZDROWIE I ODPORNOŚĆ NA STRES

Można zaryzykować stwierdzenie, że wolontariusz to – w głównej mierze – typ człowieka zdrowego, szczególnie w sferze psychospołecznej. Utrzymanie zdrowia psychicznego wynika przede wszystkim z umiejętności zdystansowania się od własnych problemów po zetknięciu się z różnorodnymi doświadczeniami innych osób. Również dzięki temu wolontariusze korzystniej oceniają ogólne zdrowie fizyczne, samopoczucie psychiczne oraz znacząco lepiej

1 Profilaktyka psychospołecznych zagrożeń w miejscu pracy – od teorii do praktyki, pod red. D. Merecz, Łódź 2011, s. 130-133.

2 A. Hauziński, *Postawy absolwentów wobec transycji z edukacji zawodowej do pracy*, s. 2-3, www.goo.gl/TOOigb [dostęp online: 06.06.2016 r.].

3 Profilaktyka..., pod red. D. Merecz, Łódź 2011, s. 124.

4 Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2015. Raport z badań, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2016, s. 11.

radzą sobie ze stresem⁵. Wśród zmiennych warunków środowiska pracy cechy te wydają się szczególnie istotne. Powstało wiele badań na temat wpływu stresu na samopoczucie czy też efektywność pracowników. W jednym z nich przebadano ok. 16 tys. ludzi z różnych krajów Europy i aż 29 % z nich uznało, że praca zawodowa wpływa niekorzystnie na stan ich zdrowia. Przyczynami, jakie wymieniali, były między innymi stres i zmęczenie⁶. Koszty stresu zawodowego są ogromne, dlatego współcześnie kładzie się duży nacisk na to, by w jak największym stopniu go ograniczyć. Aktualne ustawodawstwo uwydatnia rolę promowania zdrowia, bezpieczeństwa i dobrego samopoczucia w pracy, czynne zaangażowanie oraz odpowiedzialność pracowników i pracodawcy w stwarzanie odpowiednich, sprzyjających zdrowiu warunków do pracy.

OTWARTOŚĆ NA DOŚWIADCZENIA I PROFESJONALIZM

Inną cechą, która w znaczący sposób wyróżnia wolontariuszy na tle innych grup społecznych, jest duża otwartość na doświadczenia. W pięcioczynnikowym modelu osobowości autorstwa Paula Costy i Roberta McCrae autorzy wyróżnili ten czynnik jako tendencję do pozytywnego wartościowania doświadczeń życiowych, wysoką tolerancję na nowość i ciekawość poznawczą⁷. Osoby posiadające te cechy łatwo adaptują się do nowych warunków, biorą pod uwagę również mniej konwencjonalne rozwiązania oraz charakteryzują się tzw. głodem intelektualnym, który objawia się nieustannym dążeniem do poszerzania wiedzy i rozwoju kompetencji. Dążenie do podniesienia kwalifikacji może wiązać się z kolejną cechą charakteryzującą wolontariuszy: profesjonalizmem, a więc stawianiem sobie za cel wykonywanie pracy na możliwie najwyższym poziomie.

Wolontariusz to wykwalifikowany pracownik, posiadający odpowiednie kompetencje społeczne, które umożliwiają mu wykonywanie pracy na wysokim poziomie

SILNA MOTYWACJA WEWNĘTRZNA

Bezinteresowność oraz bezpłatność świadczonych usług to cechy odróżniające, w odbiorze społecznym, wolontariusza od osoby, która za pracę dostaje materialną gratyfikację. Fakt, że osoba wykonuje zadania bez czerpania materialnych korzyści, pozwala wnioskować, iż wolontariusze muszą charakteryzować się bardzo silną motywacją wewnętrzną do podejmowanych działań, gdyż nie są motywowani zewnętrznie poprzez korzyści finansowe. Douglas

McGregor, amerykański psycholog specjalizujący się w psychologii społecznej, wyróżnił dwa style myślenia menedżerów, które nazwał teorią X i teorią Y⁸. Teoria X mówi o tym, że ludzie z natury są leniwi i nie lubią pracować, zatem rolą pracodawcy jest kontrolowanie i zmuszanie pracowników za pomocą systemu kar i nagród. Natomiast teoria Y zakłada, że ludzie mają psychiczną potrzebę pracy, chcą brać na siebie odpowiedzialność i dążą do osiągnięć. W świetle nakreślonych tu dwóch teorii można przyjąć, że wolontariusze to raczej osoby wpisujące się w obraz kreowany przez teorię Y, a więc samostereowni, wewnętrznie zmotywowani ludzie, dobrowolnie dążący do osiągnięcia zamierzonych celów.

UMIĘTNOŚĆ PRACY W GRUPIE

Dla pracodawców ważne wydają się zagadnienie pracy zespołowej, zdolność do tworzenia więzi, współdziałanie z innymi na rzecz osiągnięcia wspólnych celów, rozwiązywania problemów, wykonywania zadań w grupie osób. Ze względu na ciągły progres restrukturyzacji rynku pracy zmianom uległy struktura i natura pracy⁹. Obecnie ograniczeniu ulegają czynności wykonywane indywidualnie na rzecz czynności wykonywanych zespołowo. Znaczenie przypisuje się procesom, w których bierze udział większa liczba osób – nie jest ważna pełniona w organizacji funkcja, a wykonanie zadania, co przy zwiększonej liczbie osób następuje szybciej, niż w wyniku pracy jednostki. Wolontariusze często pracują w zespołach, są zrzeszeni w fundacjach, stowarzyszeniach, klubach czy towarzystwach, a więc ich kompetencje społeczne w aspekcie umiejętności współpracy są duże z racji przebytego treningu społecznego w tym zakresie. Stanowi to niewątpliwą atut dla pracodawców, którzy poszukują ludzi gotowych do współdziałania z innymi podczas realizowania różnorodnych projektów i zadań.

TOLERANCJA I WRAŻLIWOŚĆ

Wolontariusze cechują się również dużą wrażliwością i tolerancją wobec drugiego człowieka. Z racji pełnionych przez siebie obowiązków, które często polegają na niesieniu pomocy i sprawowaniu opieki, charakteryzują się postawą „do ludzi”¹⁰. Różnorodność osobowości, odmiennosć sytuacji życiowych, różnice pokoleniowe, wyznaniowe, rasowe i wiele innych, z którymi wolontariusze stykają się na co dzień, wykształca w nich postawę tolerancji. Wolontariusz jawi się jako człowiek, który respektuje cudze prawa i wartości, uznaje i akceptuje panujące między ludźmi różnice indywidualne, docenia różnorodność kulturową, jest ciekawy i otwarty na inne filozofie, umie słuchać i komunikować się z innymi. Jest to cecha bardzo przydatna w kontekście wyżej wspomnianego już trendu pracy grupowej w organizacji. W czasach, gdy globalizacja wpływa na intensyfikację stosunków społecznych o światowym zasięgu, ważne jest, aby kadra pracownicza była w stanie sprawnie i efektywnie nawiązywać kontakty z odmiennymi kulturowo współpracownikami, a duży wpływ na to ma postawa tolerancji i akceptacji.

WYJĄTKOWA WYMIANA SPOŁECZNA

Reasumując, wolontariusze to grupa społeczna, która wyróżnia się

5 P. Stawiarska, *Wolontariat hospicyjny. Perspektywa interdyscyplinarna*, Warszawa 2011, s. 51.

6 P. Le Blanc, J. de Jonge, W. Schaufeli, *Stres zawodowy a zdrowie pracowników* [w:] N. Chmiel, *Psychologia pracy i organizacji*, Gdańsk 2007, s. 169-170.

7 B. Zawadzki, J. Strelau, P. Szczepaniak, M. Śliwińska, *Inwentarz osobowości NEO-FFI Costy i McCrae*, Warszawa 2007, s. 12-34.

8 R. W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa 1996, s. 80-81.

9 A. Bańka, *Psychologiczne doradztwo karier*, Poznań 2007, s. 59-80.

10 P. K. Oleś, *Wprowadzenie do psychologii osobowości*, Warszawa 2003, s. 79.

takimi cechami, jak: otwartość na doświadczenie, wrażliwość, dobrowolność, bezinteresowność, bezpłatność, profesjonalizm, silna motywacja, tolerancyjność i umiejętność współpracy¹¹. Są to bez wątpienia cechy wysoko cenione przez pracodawców, zwłaszcza w obecnych czasach, gdy niestabilność rynku pracy, nowe trendy, globalizacja wymuszają poszukiwania pracownika o uniwersalnych cechach, umożliwiających sprawne działanie w grupie o międzynarodowym charakterze, nastawionej na możliwie szybkie i profesjonalne wykonanie zadania. Można więc postawić tezę, że wolontariusz to wykwalifikowany pracownik, posiadający odpowiednie kompetencje społeczne, które umożliwiają mu wykonywanie pracy na wysokim poziomie, przy możliwie niskich kosztach psychofizycznych.

Na koniec należy odpowiedzieć na pierwsze pytanie zawarte w tytule pracy: dlaczego warto być wolontariuszem. Ważne jest, aby dobrze zdefiniować pojęcie bezpłatności: oznaczać ma ona brak materialnej gratyfikacji. Jednak za swoją działalność wolontariusz może uzyskać szereg korzyści niematerialnych: poczucie satysfakcji, samorealizacji, spełnienie swoich motywacji (doświadczenie poczucia sensu życia, własnej aktywności i kompetencji, pozytywnych emocji, uznania ze strony innych, podwyższenia samooceny itp.), a także, co ważne w świetle postawionego pytania, lepszą pozycję na rynku pracy. I choć sens bycia wolontariuszem, jak zostało wspomniane, polega na bezinteresownym podejmowaniu działalności na rzecz pożytku publicznego, wolontariusze to zwykle osoby głęboko zainteresowane rozwojem osobistym, czerpaniem korzyści z wymiany społecznej, jaka zachodzi podczas dzielenia się swoim czasem, uzdolnieniami, pracą z innymi ludźmi. Warto więc zostać wolontariuszem, aby stać się członkiem tej wyjątkowej wymiany, w której dając, zawsze otrzymuje się coś w zamian.

KONIECZNOŚĆ DALSZYCH BADAŃ

Powyższa praca ma charakter teoretyczno-poglądowy, jednak pożądanym byłoby stworzenie modelu empirycznego, który zweryfikowałby postawione tu hipotezy. Problematyka i zagadnienie wolontariatu nie jest zbyt często podejmowane w polskiej literaturze przedmiotu, a większość dostępnych opracowań ogranicza się do kwestii teoretycznych. Natomiast niemal zupełnie brak pozycji literaturowych odnoszących się do aspektu działalności wolontariackiej i wpływu zdobytych tam doświadczeń na późniejszą karierę zawodową. Zbadanie więc na gruncie teoretycznym i empirycznym, czy działalność wolontariacka wpływa w znaczącym stopniu na rozwój kariery zawodowej, może stać się godnym uwagi obszarem badawczym.

BIBLIOGRAFIA

- Ariza-Montes A., Leal-Rodriguez A., Roldán-Salgueiro J. L., (2015) *Employee and volunteer. An unlikely cocktail?*, Nonprofit Management & Leadership, 25 (3).
- Booth J. E., Glomb T. M., Park K. W. (2009) *Employer-supported volunteering benefits: gift exchange among employers, employees, and volunteer organizations*, Human Resource Management, 48 (2), 227-249.
- Bowman L. L., Waite B. M. (2003), *Volunteering in Research: Student Satisfaction and Educational Benefits*, Teaching of Psychology, 30 (2), 102-105.
- Hauziński A. (2015) *Postawy absolwentów wobec tranzycji z edukacji zawodowej do pracy*, pozyskano z: www.google.pl/TO0igb [dostęp online: 6.06.2016 r.].
- Le Blanc P., De Jonge J., Schaufeli W., *Stres zawodowy a zdrowie pracowników* (2007) [w:] Chmiel N., *Psychologia pracy i organizacji*, Gdańsk, 169-198.
- MacNeela P. (2008), *The give and Take of volunteering: motives, benefits and personal connections among Irish volunteers*, Voluntas, 19, 125-139.
- Martin D. (2016) *Get involved, get rewarded: The benefits of volunteering*, Health Facilities Management, 4, 43.
- Parchem K., Szulc M. (2014) *Struktura wartości i poczucie koherencji wolontariuszy medycznych*, Medycyna Paliatywna 6 (2), 89-94.
- Rodell J. B. (2013) *Finding meaning through volunteering: why do employees volunteer and what does it mean for their jobs?*, Academy of Management Journal, 56 (5), 1274-1294.
- Samuel O., Schiling A., Wolf P. (2013), *Corporate Volunteering. Benefits and Challenges for Nonprofits*, Nonprofit Management & Leadership, 24 (2).
- Szymankiewicz M. J. (2013) *Stres i wypalenie zawodowe w pracy wolontariuszy organizacji pozarządowej*, Acta Universitatis Lodzensis Folia Oeconomica, 282, 271-176.

11 A. Limański, I. Drabik, Marketing ..., Warszawa 2007, s. 148.

OPINIA STUDENTÓW DOTYCZĄCA WPŁYWU

Kamila Fortunka
Wiktoria Bielecka

Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach
kierunek:
pielęgniarstwo

GMO, żywność
modyfikowana
genetycznie, zdrowie

żywności modyfikowanej genetycznie na zdrowie człowieka

STRESZCZENIE

Temat związany z GMO nadal budzi wiele kontrowersji. W związku z tym, że organizmy transgeniczne mogą się mutować oraz krzyżować z żywymi organizmami, dochodzi do zmian w środowisku naturalnym. Opozycjoniści GMO twierdzą, że wprowadzenie do środowiska transgenicznych organizmów niszczy ekosystem. Celem badań było poznanie: opinii studentów na temat roślin poddawanych modyfikacjom, ich nastawienia do produktów modyfikowanych genetycznie oraz wiedzy na temat wad i zalet GMO. Badania przeprowadzono wśród studentów Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach. Uczestniczyło w nich 86 osób. W badaniu zastosowano autorski kwestionariusz ankiety. Wyniki przedstawionych w pracy badań doprowadziły do następujących wniosków: studenci zdają sobie sprawę z tego, czym jest żywność modyfikowana genetycznie. W większości są negatywnie nastawieni do tego typu żywności. Ale wielu, mimo negatywnego nastawienia, zachowania dystansu, wykazuje zainteresowanie (zaciekawienie) GMO.



WSTĘP

Temat żywności modyfikowanej genetycznie budzi wiele kontrowersji. Dzieje się tak dlatego, że przedmiotem manipulacji genetycznej stało się środowisko naturalne. Można sądzić, że początkowym działaniom inżynierii genetycznej przyświecały szczytne cele (m.in. zażegnanie problemu głodu w skali globalnej, zmniejszenie użycia pestycydów, obniżenie cen żywności). Wydaje się jednak, że hasła te są tylko elementem propagandy pro GMO, a odległe, negatywne skutki wpływu GMO są trudne do przewidzenia. Organizmy genetycznie modyfikowane to żywe organizmy, które mogą mutować, rozmnażać się, krzyżować z innymi. Wprowadzenie do środowiska transgenicznych organizmów pociąga za sobą zmiany w środowisku naturalnym. Uważa się, że organizmy modyfikowane genetycznie niszczą bioróżnorodność i powodują zachwianie równowagi ekosystemów¹. Żywność modyfikowana to: produkty spożywcze powstałe z materiału zmienionego metodami inżynierii genetycznej. Według WHO 1994, pojęcie to obejmuje żywność zawierającą genetycznie zmodyfikowane składniki lub będącą organizmem modyfikowanym genetycznie (GMO), żywność i jej składniki produkowane przez GMO, lecz niezawierające GMO, żywność i jej składniki zawierające nową lub celowo zmodyfikowaną podstawową strukturę molekularną, żywność i jej składniki składające się lub izolowane z roślin lub zwierząt hodowlanych, rozmnażanych nietradycyjnymi metodami, a jednocześnie nieposiadające własnej historii ich bezpiecznego stosowania dla celów spożywczych.

CEL BADAŃ

Celem badań było poznanie: opinii studentów na temat roślin poddawanych modyfikacjom, nastawienia studentów do produktów modyfikowanych genetycznie oraz wiedzy studentów na temat wad i zalet GMO. W badaniu wykorzystano następujące pytania:

1. Czym jest żywność modyfikowana genetycznie?
2. Jakie jest Twoje nastawienie do żywności transgenicznej?
3. Czy spożywanie żywności modyfikowanej genetycznie wpływa korzystnie/niekorzystnie na organizm człowieka?
4. Jakie rośliny są najczęściej poddawane modyfikacji?
5. Czy kiedykolwiek jadłeś/aś żywność modyfikowaną genetycznie?

MATERIAŁ I METODA BADAWCZA

Badania przeprowadzono wśród studentów Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach. Uczestniczyło w nich 86 osób. Zastosowano autorski kwestionariusz ankiety. Udział w badaniu był dobrowolny i anonimowy. Uzyskane wyniki zostały poddane analizie porównawczej.

WYNIKI BADAŃ

Na pytanie pierwsze, które dotyczyło znajomości wśród studentów pojęcia żywność modyfikowana genetycznie 81,4% ankietowanych (70 osób) udzieliło poprawnej odpowiedzi. Pozostała część bada-

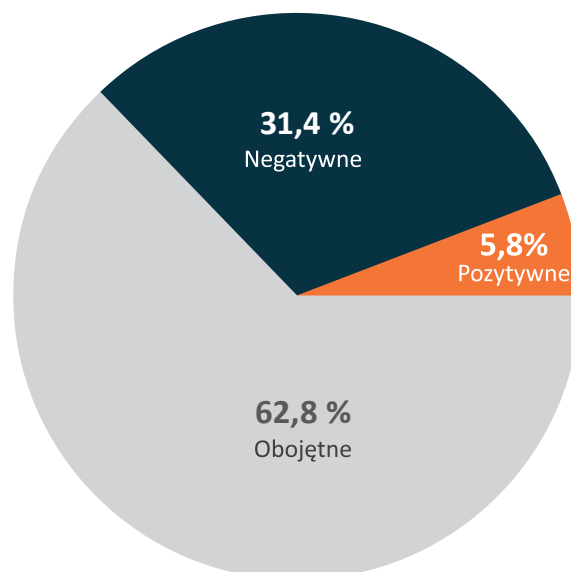
nych nie zdawała sobie sprawy z tego, że „żywność transgeniczna to produkty spożywcze wyprodukowane ze składników uzyskanych metodami inżynierii genetycznej, czyli przez zmianę materiału genetycznego”. Jeśli chodzi o pytanie drugie, dotyczące nastawienia do produktów modyfikowanych genetycznie, 62,8% (54 studentów) deklaroowało negatywne nastawienie do tego typu żywności, 31,4% (27 studentów) stwierdziło, że ma do nich stosunek obojętny. Tylko 5,8% ankietowanych (5 studentów) wyraziło pozytywne nastawienie wobec produktów zmodyfikowanych genetycznie (rys. 1).

Na pytanie odnoszące się do korzyści wynikających ze spożywania żywności GM 72% (62 studentów) stwierdziło, że nie ma żadnych korzyści wynikających ze spożywania tej żywności (rys. 2). 23,3% (20 studentów) uważało, że nie wie, czy uzyskuje się korzyści z konsumpcji takiej żywności. Natomiast 4,7% (4 studentów) ankietowanych stwierdziło, że są korzyści płynące ze spożywania modyfikowanej genetycznie żywności.

W pytaniu ukierunkowanym na znajomość szkodliwych skutków spożywania żywności modyfikowanej genetycznie na zdrowie człowieka 38,4% (33 studentów) odpowiedziało, że do negatywnych skutków zalicza się: nowotwory, problemy z płodnością oraz rozwojem płodu, alergie, problemy z wątrobą, choroby układu pokarmowego, obniżenie odporności organizmu. 31,4% ankietowanych (27 studentów) oświadczyło, że nie zna negatywnych skutków spożywania żywności modyfikowanej genetycznie, 31% (26 studentów) uznało, że nic nie wie na ten temat. Kolejne pytanie miało na celu określenie wiedzy studentów na temat tego, jakie rośliny najczęściej poddawane są modyfikacji genetycznej.

Rys.1. Nastawienie studentów do produktów modyfikowanych genetycznie

Źródło: Badania własne



¹ M. Adamczak, A. Buchowski, W. Bednarski, *Biotechnologia żywności*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2003, s. 13, s.14.

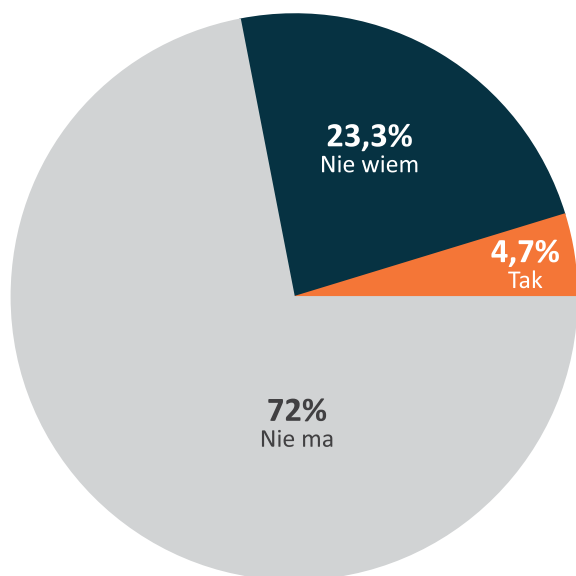
Uzyskano następujące odpowiedzi: najczęściej poddawaną modyfikacji rośliną jest pomidor – 53,5% ankietowanych, potem kukurydza – 44,2%, soja – 33,7%, ogórki – 24,4%, truskawki – 15,1%, ziemniaki – 10,5%.

Na pytanie dotyczące spożywania żywności modyfikowanej genetycznie 38 studentów Politechniki Świętokrzyskiej odpowiedziało, że wielokrotnie korzystało z artykułów zawierających składnik modyfikowany genetycznie, 5 korzystało tylko raz, 13 nigdy nie korzystało z artykułów zawierających składnik modyfikowany genetycznie, a 30 studentów stwierdziło, że unika tego typu produktów. Aż 23 studentów, którzy określili swoje stanowisko do żywności modyfikowanej genetycznie jako negatywne, korzystało z produktów zawierającej modyfikowany składnik.

W ankiecie zostało uwzględnione także pytanie dotyczące miejsca zamieszkania. Zaobserwowano znaczącą różnicę w nastawieniu studentów do żywności modyfikowanej genetycznie w zależności od miejsca zamieszkania (rys. 3.). Z zestawienia wynika, że w nastawieniu negatywnym oraz obojętnym do żywności modyfikowanej przeważali studenci mieszkający na wsi. Bardziej pozytywne nastawienie do pokarmu modyfikowanego przejawiali studenci mieszkający w mieście.

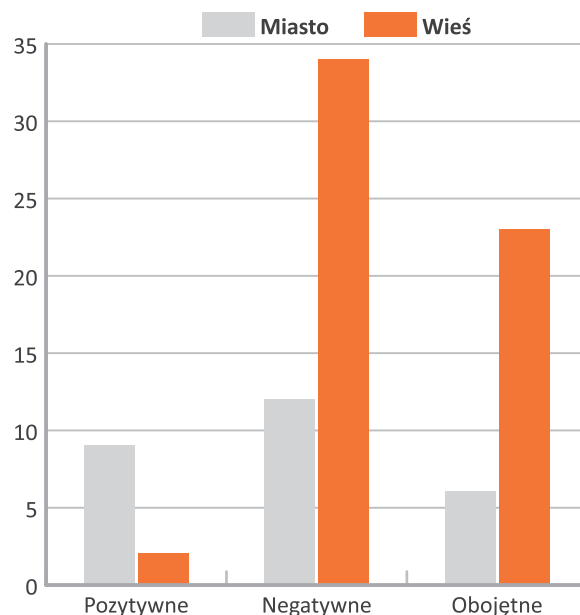
Rys.2. Korzyści wynikające ze spożycia żywności modyfikowanej genetycznie w opinii studentów Politechniki Świętokrzyskiej.

Źródło: Badania własne



Rys.3. Wpływ miejsca zamieszkania na nastawienie studentów Politechniki Świętokrzyskiej do produktów modyfikowanych genetycznie

Źródło: Badania własne



OMÓWIENIE

Badania prowadzone nad żywnością modyfikowaną genetycznie rozwijają się w szybkim tempie, a ich zakres jest coraz większy. Obejmują one m.in.: wzbogacanie organizmów, z których wytwarza się żywność lub które są pokarmem człowieka, w witaminy, minerały, podnoszenie wartości żywieniowej organizmów, usuwanie substancji szkodliwych oraz niepożądanych (alergeny, toksyny) dla człowieka, poprawę cech funkcjonalnych organizmów związanych z procesami przetwórczymi, wprowadzanie do organizmów czynników chroniących człowieka przed określonymi chorobami (np. żółtaczką).

Do roślin podlegających najczęstszym modyfikacjom należą m.in.: soja, kukurydza, bawełna, rzepak – czyli rośliny o największym znaczeniu gospodarczym, uprawiane na ogromnych obszarach – soja 58,6 mln ha, kukurydza 25,2 mln ha, bawełna 16,2 mln ha, rzepak 4,8 mln ha. W raporcie ISAAA5 wykazano, że w 2008 roku 13,3 mln rolników w 25 krajach świata uprawiało rośliny modyfikowane genetycznie. ISAAA szacuje, że w 2015 roku powierzchnia upraw GMO osiągnęła 1,6 mln ha. Wzrost powierzchni upraw roślin modyfikowanych genetycznie sprzyja wzrostowi ilości dostępnej żywności, poprawie jej wartości odżywczej, a poprzez to poprawie stanu odżywienia oraz stanu zdrowia ludzi.

Entuzjaści wskazują na korzyści związane z produkcją żywności GM – zmniejszenie zużycia substancji chemicznych w rolnictwie, wzrost dochodów farmerów oraz, co najważniejsze, wzrost dostępności żywności.²

Przeciwnicy żywności GM postrzegają ją jako źródło poważnych, nieprzewidywalnych zagrożeń dla zdrowia człowieka, wynikających np. z ułokowania się nowego genu w przypadkowym miejscu w genomie gospodarza.³

Niezależni eksperci wskazują, że uczeni, politycy oraz dziennikarze twierdzą, iż żywność GM jest bezpieczna, nie mają potwierdzenia tej opinii w badaniach, ponieważ brakuje w tej materii wyników rzetelnych badań in vivo. Wskazuje się też, że zależność nauki od przemysłu nie daje gwarancji, iż uczeni będą wiarygodnymi, bezstronnymi ekspertami w dziedzinie badań nad bezpieczeństwem żywności GM.⁴

Studenci zdają sobie sprawę z tego, czym jest żywność modyfikowana genetycznie. W większości są oni do niej negatywnie nastawieni. Ale wielu, mimo negatywnego nastawienia, zachowywania dystansu do tego typu żywności, wykazuje zainteresowanie (zaciekawienie) nią.

Wyniki te można uznać za wskazujące na brak dostatecznej orientacji w tak ważnym temacie. Postawy nie są do końca jednoznaczne. Wyraźnie dominuje obawa związana z ewentualnymi konsekwencjami spożywania tego typu żywności, ale towarzyszy jej ciekawość, czym jest ta żywność. Wskazuje na to duża liczba osób próbujących tego typu produktów mimo negatywnego lub obojętnego do nich nastawienia.

Postawom tym nie można się dziwić. Informacje zawarte wyżej nie pozwalają na zajęcie jednoznacznego stanowiska przez każdego, nie tylko przez studenta.

Zmiany dokonywane w materiale genetycznym roślin i zwierząt są nieodwracalne. Nie zdołano udowodnić, że żywność genetycznie modyfikowana przynosi korzyści dla organizmu człowieka. Wśród zwolenników żywności modyfikowanej znajdują się między innymi

jej producenci, czemu nie można się dziwić. Produkcja GM przynosi im ogromne dochody. Udowodnienie negatywnego działania żywności GM byłoby dla producentów katastrofą ekonomiczną.

Nie można jednak nie uwzględnić głosów wskazujących na to, że jest to kolejna szansa na wyżywienie rosnącej liczby ludności. Biotechnologia może zapewnić wyżywienie 10-miliardowej populacji. Publiczne wyrażenie takiego stanowiska jest bardzo ważnym przejawem, którego nie można lekceważyć. Żywność modyfikowana genetycznie budzi kontrowersje i wyraźny podział społeczeństwa na przeciwników, zwolenników oraz osoby niemające zdania na ten temat. Wynikają one z braku wiarygodnych informacji naukowych, których dostarczyć mogą jedynie niezależne badania dotyczące wpływu żywności GM na organizm człowieka. Do tej pory dysponujemy niewielką liczbą zweryfikowanych wyników badań dotyczących spożywania produktów genetycznie zmodyfikowanych. Jest jeszcze wiele niewyjaśnionych kwestii dotyczących słuszości ulepszania roślin i zwierząt oraz jego wpływu na środowisko i zdrowie człowieka.

BIBLIOGRAFIA

Adamczak M., Bednarski W., Buchowski A., *Biotechnologia żywności*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2003.

Narkiewicz-Jodko J., *GMO – zagrożenia dla produkcji roślinnej i środowiska*, s. 73, [w:] *Polska wolna od GMO. Perspektywy europejskie i narodowe*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

Stankiewicz-Choroszuca B., Szponar L., *Uwarunkowania zdrowotne żywności z udziałem surowców modyfikowanych genetycznie*, [w:] *Ekonomiczne i społeczne aspekty biotechnologii w Unii Europejskiej i Polsce*, red. Zięba S., Wydawnictwo ALMAMER, Warszawa 2009.

Szkarłat M., *Żywność genetycznie zmodyfikowana w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011.

Generally Modified Foods and Health: a Second Interim Statement, British Medical Association, Board of science and Education, March 2004.

Liberska B., *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, Wydawnictwo PWE, Warszawa 2004.

www.goo.gl/bO2v45, dostęp: [4. 06.2016].

www.goo.gl/4wSDeU, dostęp: [4.06.1016].

Żywność modyfikowana genetycznie budzi kontrowersje i wyraźny podział społeczeństwa na przeciwników, zwolenników oraz osoby niemające zdania na ten temat

2 L. Szponar, B. Stankiewicz-Choroszuca, *Uwarunkowania zdrowotne żywności z udziałem surowców modyfikowanych genetycznie*, s. 187.

3 M. Szkarłat, *Żywność genetycznie zmodyfikowana w stosunkach międzynarodowych*.

4 J. Narkiewicz-Jodko, *GMO – zagrożenia dla produkcji roślinnej i środowiska*, s. 73.

BIOPREPARATY W OCHRONIE ROŚLIN

jako zamienniki środków
chemicznych

AUTOR

Katarzyna Bogajewicz

UCZELNIA

Uniwersytet Opolski

kierunek:

biotechnologia inżynierska

STRESZCZENIE

Konsekwencjami zwiększonego zużycia środków chemicznych w rolnictwie są: zatrucie wody, zanieczyszczenie powietrza, zubożenie gleby oraz kumulacja w organizmach metali ciężkich i innych metabolitów substancji chemicznych. Narzędziem do wyeliminowania tych negatywnych skutków jest integrowana ochrona roślin (IPM), wykorzystująca biologiczne środki ochrony roślin. Celami IPM są wyprodukowanie żywności pozbawionej szkodliwych substancji oraz większa ochrona środowiska. Stosowane preparaty najczęściej oddziałują na jeden rodzaj patogenu, dlatego nie zagrażają rozwojowi innych organizmów. Celem pracy jest przedstawienie różnorodności biologicznych środków ochrony roślin, wskazanie przykładów i skuteczności ich działania. Opisane preparaty powstały na bazie organizmów antagonistycznych, wyciągów i olejków roślinnych. Środki te przeciwdziałają przede wszystkim rozwojowi: mączniaka rzekomego, mączniaka prawdziwego oraz szarej pleśni.

SŁOWA KLUCZOWE

środki chemiczne, rolnictwo, integrowana ochrona roślin, ochrona środowiska, biologiczne środki ochrony roślin, organizmy antagonistyczne, wyciąg roślinny, olejek roślinny



Mechanizacja i chemizacja rolnictwa są przyczynami pogorszenia jakości spożywanej żywności w XXI wieku

Mechanizacja i chemizacja rolnictwa są przyczynami pogorszenia jakości spożywanej żywności w XXI wieku. Chemizacja rolnictwa to proces intensyfikacji produkcji rolnej przez zwiększenie użycia agrochemikaliów, do których należą m.in. preparaty stosowane w ochronie roślin przed szkodnikami. Jej początki sięgają czasów sprzed naszej ery, jednakże rozkwit datuje się na współczesność, a konkretnie początek lat 50. XX w., gdy na świecie coraz wyraźniej zaczęły uwidaczniać się niedobory w produkcji żywności [1]. Powszechnie stosowane pestycydy są przyczyną zubożenia gleby przez eliminowanie z niej pożytecznych organizmów, zatrucia wód gruntowych

i cieków wodnych, zanieczyszczenia powietrza oraz wprowadzenia do łańcucha żywnościowego człowieka toksycznych składników w postaci chemikaliów lub ich metabolitów [2]. Substancje aktywne zawarte w pestycydach są akumulowane w środowisku, a przez swoją toksyczność zagrażają zdrowiu konsumenta. Oddziałują bezpośrednio na błony najdłuższych wypustek komórek nerwowych, powodując zmiany w metabolizmie neuro-

hormonów w różnych częściach mózgu, upośledzając procesy odpornościowe organizmu, mogą mieć też działanie kancerogenne [3]. Wszystkie te negatywne skutki były bodźcem do stworzenia integrowanej ochrony roślin, której głównym założeniem jest zmniejszenie wykorzystywania chemikaliów [4]. W Polsce i krajach UE od 1 stycznia 2014 r. obowiązuje integrowana ochrona roślin wprowadzona w formie Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zgodnie z zasadami określonymi w załączniku III do dyrektywy 2009/128/WE: „Nad metody chemiczne przedkładać należy zrównoważone metody biologiczne, fizyczne i inne metody niechemiczne, jeżeli zapewniają one zadowalającą ochronę przed organizmami szkodliwymi” [5].

Rolnictwo ekologiczne – obecnie coraz powszechniejsze – stosuje biologiczne środki ochrony roślin. Proces ten zdefiniowany został jako biologizacja rolnictwa. Obejmuje ona wykorzystanie w rolnictwie biologicznych czynników plonotwórczych (komposty, obornik, biopreparaty, racjonalne płodozmiany, fitomelioracje, wysoko-pleenne odmiany odporne na agrofagi, retencja azotu biologicznego z roślin motylkowatych). Celem biologizacji jest wyprodukowanie żywności pozbawionej szkodliwych substancji oraz większa ochrona środowiska [6]. Wraz z rosnącym zainteresowaniem tematyką biologicznej ochrony roślin powstają nowe preparaty biologiczne,

spełniające rolę nawozu czy środka ochronnego. Liczne badania nad ich działaniem ukazują konkurencyjność w stosunku do konwencjonalnych rozwiązań [7]. Preparaty biologiczne najczęściej oddziałują na jeden docelowy rodzaj patogenu, więc stosowanie ich nie zagraża innym organizmom [8]. W ochronie biologicznej wykorzystuje się głównie organizmy antagonistyczne, które w wyniku antybiozy, konkurencji i pasożytnictwa obniżają liczebność lub eliminują ze środowiska gatunki patogeniczne. W toku badań udowodniono, że preparat o nazwie Trichotecin zawierający grzyb *Trichothecium roseum*, stosowany przeciwko parchowi jabłoni, jest co najmniej tak skuteczny, jak fungicyd kontrolny – Cuprosan. [8]

Gatunki *Trichoderma* spp. są antagonistami *Fusarium* spp., *Rhizoctonia solani*, *Sclerotinia sclerotiorum*, *Colletotrichum* spp., *Rhizopus* spp., *Diaporthe* spp. Antagonizm rodzaju *Trichoderma* polega na nadpasożytnictwie, konkurencji i antybiozie. Nadpasożytnictwo związane jest z bezpośrednim kontaktem antagonisty z patogenem i składa się z następujących faz: rozpoznanie patogenu, atak, penetracja komórek, śmierć patogenu. Ważną rolę w tym procesie mają syntetyzowane przez *Trichoderma* enzymy lityczne. Nie są one jednak jedynymi substancjami produkowanymi przez te grzyby. Przykładem innych substancji są metabolity wtórne o charakterze antybiotyków, które odgrywają dużą rolę w biologicznej ochronie roślin przed *Botrytis cinerea*, *Rhizoctonia solani*, *Fusarium oxysporum*, bakteriami Gram-dodatnimi i niektórymi wirusami [9]. Grzyby te nazywane są biostymulatorami wzrostu roślin, regulują ich procesy życiowe, takie jak fotosynteza, asymilacja, są również odporne na toksyczne związki produkowane przez roślinę, gdy zostaje zaatakowana przez patogen. Preparat Constans WG zawiera zarodniki grzyba *Coniothyrium minitans*, zalecany jest do ochrony selerów, sałaty i słoneczników przed zgnilizną twardzikową. Warto jednak pamiętać, że ochrona roślin przed chorobami rozpoczyna się już w momencie przygotowania do siewu. Pierwszym krokiem jest pokrycie nasion zaprawą, która wpływa na początkowy, jak i dalszy rozwój rośliny. [10]

Preparaty biotechniczne stosowane w ochronie roślin tworzone są na bazie substancji pochodzenia naturalnego. Należą do nich m.in.: Bioczso Płynny, Biosept Active, Beta-Chikol, Timorex Gold 24 EC.R. [9]. Bioczso Płynny, dzięki zawartości wyciągu z czosnku, wpływa antybakteryjnie i antygrzybowo na wiele bakterii i grzybów chorobotwórczych. Antymikrobiologiczną aktywność przypisuje się głównemu składnikowi czosnku – allicynie. Preparat ten jest wykorzystywany przeciwko szarej pleśni, mączniakowi zwykajnemu, mączniakowi prawdziwemu oraz przeciwko liczным szkodnikom roślin, m.in. mszycy, bielinkowi kapustnikowi, tantisiowi krzyżowiaczkowi [11]. Roksana Kaczmarek-Cichosz i Jerzy Chojnacki udowodnili doświadczalnie brak fitotoksyczności na siewkach i wschodzących roślinach dzięki zastosowaniu preparatu Bioczso do zaprawiania pól suchego ziarniaków pszenicy. Wyniki tego doświadczenia wskazują, iż działanie biopreparatu wpłynęło korzystnie na parametry wigorowe oraz zdrowotność ziarna zbóż. Preparat zalecany jest również do ochrony papryki słodkiej przed grzybami chorobotwórczymi i jest bardziej skuteczny niż fungicyd Amistar 250 SC [14].

Kolejnym przykładem biopreparatu wykorzystywanego w rolnictwie jest Biosept Active (Biosept 33 SL), który w składzie ma ekstrakt z grejpfruta (33%). Wykorzystuje się go przeciwko bakteriom i grzybom chorobotwórczym. Wielu autorów wykazało jego efektywność w zwalczaniu mączniaków prawdziwych, szarej pleśni, alternariozy i rdzy w uprawach warzyw i roślin ozdobnych. Agnieszka Jamiołkowska podaje, że preparat silnie ograniczał wzrost *A. alternata* w warunkach *in vitro*, a jego skuteczność była wyższa niż badanego współrzędnie fungicydu. Preparat wykazywał działanie fungistatyczne nawet po 24 dniach trwania doświadczenia, hamując wzrost kolonii *A. alternata* nawet w 70% w porównaniu z kontrolą [13]. Glikozydy i flawonoidy, terpeny, kumaryny i furanokumaryny to substancje biologicznie czynne zawarte w oleju z grejpfruta, które nadają mu właściwości antygrzybowe przez hamowanie kiełkowania zarodników, wzrostu strzępek infekcyjnych i rozwoju grzybnii.

Następnym przykładem preparatu biotechnicznego jest Beta-Chikol. Prócz właściwości antygrzybowych stymuluje mechanizmy odporności w roślinie za odporność. Badania naukowe nad głównym składnikiem preparatu – chitozanem (polisacharyd występujący naturalnie w pancerzykach skorupiaków morskich) wykazały jego dużą aktywność względem wirusów, bakterii, grzybów i innych czynników chorobotwórczych. Substancja ta stymuluje tworzenie fitoaleksyn, białek PR, syntezę ligniny i tworzenie kallozy. Timorex Gold 24 EC jest produktem naturalnym. Zawiera olejek z krzewu herbacianego (TTO) *Melaleuca alternifolia*. Stosowany jest przede wszystkim w ochronie roślin przed mączniakiem rzekomym, mączniakiem prawdziwym, zarazą ziemniaka oraz szarą pleśnią. Wykazuje szerokie spektrum działania w zwalczaniu fitopatogenicznych grzybów, takich jak: *Botrytis cinerea*, *Aspergillus fumigatus*, *Chaetomium globosum*, *Penicillium chrysogenum*, *Fusarium graminearum*, *F. culmorum*, *Pyrenophora graminea*, *Ascochyta rabiei*, *Colletotrichum lindemuthianum*, *Drechslera avenae*, *Alternaria radicina* i *A. dauci* [9].

Kluczowa rola mikroorganizmów glebowych w przeprowadzaniu wyżej wymienionych procesów, a więc w kształtowaniu żyzności gleby, powoduje, że od dawna w wielu krajach prowadzono badania ukierunkowane na wykorzystywanie w praktyce rolniczej różnych grup pożytecznych drobnoustrojów.

Dobłą alternatywą dla stosowanych w dużych ilościach środków chemicznych są preparaty biologiczne. Ograniczają rozwój patogenów, stymulują wzrost i plonowanie roślin bez szkodliwego oddziaływania na środowisko. To wszystko sprawia, że produkty te są bardziej akceptowane przez społeczeństwo. Dzięki pracy naukowców – w tym biotechnologów – możliwa staje się produkcja żywności pozbawionej substancji toksycznych – w tym metali ciężkich. Przyczynia się to do polepszenia zarówno jakości spożywanych produktów, jak i, finalnie, zdrowia konsumenta.

BIBLIOGRAFIA

1. Piechowicz B., Stawarczyk K., Stawarczyk M., *Zagrożenia wynikające ze stosowania chemicznych środków ochrony roślin*, Bezpieczeństwo Pracy 2012, 3: 5-7.
2. Makles Z., Domański W., *Ślady pestycydów – niebezpieczne dla człowieka i środowiska*, Bezpieczeństwo Pracy 2008, 1: 5-9.
3. Marciniuk-Kluska A., *Zarządzanie proekologiczne truciznami występującymi w środowisku naturalnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach 2013, 99: 119-130.
4. Łozowicka B., *Integrowana ochrona roślin jako przeciwdziałanie skażeniu pestycydami produktów rolnych i środowiska (system kontroli pozostałości i wyniki)*, IOR Poznań.
5. Kosicka D. i współaut., *Wpływ preparatów mikrobiologicznych na glebę oraz wzrost i rozwój roślin*, Kosmos 2015, tom 64, nr 2: 327-355.
6. Kosakowski K., Grzelak M., Kosakowski A., *Wpływ zastosowania preparatów probiotycznych na zdrowotność, jakość oraz plon wybranych roślin*, Journal of Research and Applications in Agricultural Engineering 2013, Vol. 58 (3): 261-266.
7. Truba M., Jankowski K., Sosnkowski J., *Reakcja roślin na stosowanie preparatów biologicznych*, Ochrona Środowiska i Zasobów Naturalnych 2012, 53: 41-52.
8. Zydlik P., *Wykorzystanie preparatów pochodzenia naturalnego w zwalczaniu niektórych chorób roślin sadowniczych*, Nauka Przyroda Technologie 2008, 2 (1): 1-3.
9. Jamiołkowska A., *Mechanizm działania preparatów biologicznych stosowanych w ochronie roślin przed patogenami*, Annales UMCS Sectio e Agricultura 2016, LXXI (1): 16-20.
10. Siebeneicher G., *Podręcznik rolnictwa ekologicznego*, PWN, Warszawa, 1997.
11. Walkowiak W., Krzyśko-Łupicka T., *New solutions in grain protection against fusariosis/Nowe rozwiązania w ochronie zbóż przed fuzariozami*, Progress in Plant Protection 2014, 54 (2), 127-134.
12. Kaczmarek-Cichosz R., Chojnacki J., *Efektywność metody póluskiego zaprawiania nasion ekologicznym środkiem ochrony roślin*, Journal of Research and Applications in Agricultural Engineering 2010, Vol. 55 (3): 147-151.
13. Jamiołkowska A., *Laboratory effect of azoxystrobin (Amistar 250 SC) and grapefruit extract (Biosept 33 SL) on growth of fungi colonizing zucchini plants*, Acta Sci. Pol., Hortorum Cultus 2011, 10 (2), 245-257.
14. Jamiołkowska A., *Preparaty biotechniczne i biologiczne w ochronie papryki słodkiej (Capsicum annuum L.) przed grzybami chorobotwórczymi i indukowaniu reakcji obronnych roślin.*, Rozpr. Nauk. 2013, UP w Lublinie 379.

AUTOR**Krystian Buchacz****UCZELNIA**Uniwersytet
Jagielloński
kierunek:
ekonomia

POWODY ZASTOSOWANIA OPCJI

**oraz najpopularniejsze techniki
stosowane w procedurze wypłaty
oraz procesie wyceny**

SŁOWA KLUCZOWE

opcja, opcja standardowa,
opcja kupna, opcja
sprzedaży, funkcje
wypłaty opcji, czynniki
wpływające na wycenę
opcji, techniki wyceny,
model dwumianowy,
model Blacka – Scholesa –
Mertona

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie podstawowych zagadnień dotyczących działania mechanizmu opcji, sposobów ich wyceny za pomocą modeli o rozkładzie dyskretnym, jak i ciągłym. Rynek instrumentów pochodnych, do których należą opcje, jest kilkakrotnie większy od realnej części, dlatego tak ważne jest zrozumienie jego mechanizmów, które rzutują na całą gospodarkę. W artykule zostają wyjaśnione powody zastosowania poszczególnych opcji oraz systematyka podziału opcji egzotycznych. Na końcu zostanie przedstawiona korzyść z zastosowania jednej z odmian opcji egzotycznej – opcji azjatyckiej. Całość rozważań opiera się na wykorzystaniu funkcji wypłat oraz na najpopularniejszych modelach wyceny opcji (Model Blacka – Scholesa – Mertona dla rozkładu ciągłego oraz Model drzew dwumianowych dla rozkładu dyskretnego), zarówno dla standardowych opcji, jak i egzotycznych wymian.



OPCJE STANDARDOWE

W klasycznym rozumieniu opcja „to pochodny instrument finansowy o niesymetrycznym profilu wypłaty, dający prawo zakupu lub sprzedaży określonego instrumentu bazowego, po ustalonej cenie zwanej ceną wykonania opcji”¹. Najprostszym sposobem podziału opcji jest wyszczególnienie opcji kupna i opcji sprzedaży.

Opcja kupna daje jej posiadaczowi (stronie długiej) prawo nabycia instrumentu bazowego po określonej cenie w określonym czasie, służy ona zabezpieczeniu przed wzrostem ceny danego dobra w określonej przyszłości. Funkcja wypłaty długiej pozycji opcji kupna ma postać:

$$W = \begin{cases} -P, & \text{gdy } S \leq X \\ (S-X)-P, & \text{gdy } S > X \end{cases}$$

Gdzie:

W – wypłata

P – premia

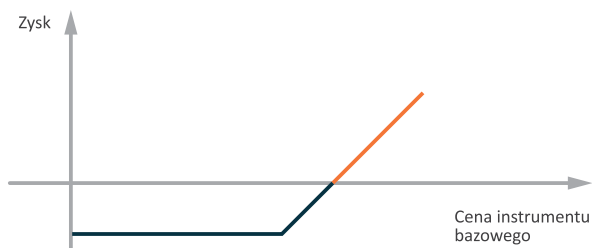
S – cena spot

X – cena wykonania opcji

Graficznie przedstawiona funkcja wypłaty ma postać:

Rys.1. Funkcja wypłaty długiej pozycji w opcji kupna

Źródło: Opracowanie własne



Wynika z tego, że podmiot, który posiada długą pozycję w opcji kupna, realizuje opcję jedynie wtedy, gdy cena na rynku spot w momencie wygaśnięcia opcji jest wyższa od ceny wykonania opcji. Aby podmiot zrealizował zysk, różnica w cenie spot i ceny wykonania musi być wyższa niż zapłacona premia. Podmiot ogranicza swoje ryzyko do poziomu premii, natomiast może mieć nieskończone korzyści z powodu wzrostu cen. Jest to strategia zalecana dla inwestorów spodziewających się wzrostu cen.

Wystawca opcji kupna (posiadacz krótkiej pozycji w opcji kupna)

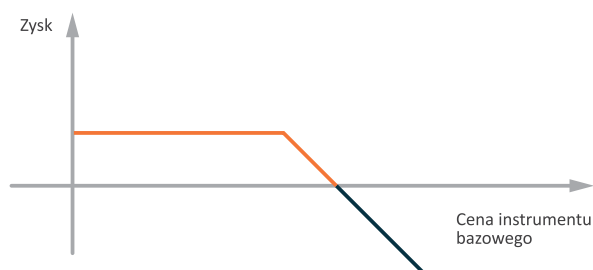
zobowiązuje się w zamian za premię do sprzedaży określonego towaru po określonej cenie, posiada następującą funkcję wypłaty:

$$W = \begin{cases} P, & \text{gdy } S \leq X \\ -(S-X)+P, & \text{gdy } S > X \end{cases}$$

Graficznie przedstawiona funkcja wypłaty ma postać:

Rys.2. Funkcja wypłaty krótkiej pozycji w opcji kupna

Źródło: Opracowanie własne



Podmiot zarabia w sytuacji, gdy cena wykonania jest niższa lub taka sama jak rynkowa, dodatkowo zyskuje również, gdy różnica pomiędzy dwoma wartościami jest niższa niż poziom premii. Podmiot wystawiający wystawia się na nieograniczone ryzyko (wzrost ceny instrumentu podstawowego), natomiast jego zyski są ograniczone przez zapłaconą mu premię. Jest to strategia zalecana przez podmioty spodziewające się spadków cen.

Opcja sprzedaży daje jej posiadaczowi prawo do sprzedaży określonego instrumentu podstawowego po określonej cenie. Posiadaczowi opcji sprzedaży służy jako zabezpieczenie się przed spadkiem ceny instrumentu podstawowego, ponieważ podmiot może sprzedać określony towar po określonej cenie. Funkcja wypłaty ma postać:

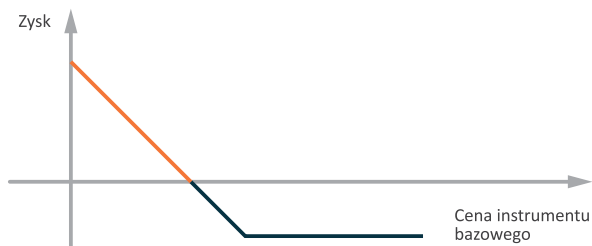
$$W = \begin{cases} (X-S)-P, & \text{gdy } S \leq X \\ -P, & \text{gdy } S > X \end{cases}$$

Graficznie przedstawiona funkcja wypłaty ma postać:

1 K. Jajuga, T. Jajuga, *Inwestycje. Instrumenty finansowe, ryzyko finansowe, inżynieria finansowa*. PWN 2006

Rys.3. Funkcja wypłaty długiej pozycji w opcji sprzedaży

Źródło: Opracowanie własne



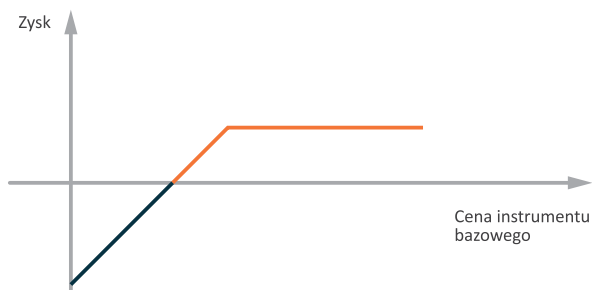
Podmiot nabywający opcję sprzedaży zarabia w przypadku spadku ceny instrumentu podstawowego, jego zysk jest ograniczony przez osiągnięcie zerowej ceny, natomiast ryzyko ogranicza się do zapłaconej premii. Strategia ta jest optymalna dla podmiotów uważających, że nastąpi spadek cen, jednak chcących się zabezpieczyć przed możliwą stratą.

Wystawca opcji sprzedaży (posiadacz krótkiej pozycji w opcji sprzedaży) zobowiązuje się w zamian za premię do kupna określonego towaru po określonej cenie, posiada następującą funkcję wypłaty:

$$W = \begin{cases} P, & \text{gdy } S \leq X \\ -(X-S)+P, & \text{gdy } S > X \end{cases}$$

Rys.4. Funkcja wypłaty krótkiej pozycji w opcji sprzedaży

Źródło: Opracowanie własne



Podmiot, który jest wystawcą opcji, zarabia w sytuacji, gdy cena instrumentu podstawowego będzie wyższa bądź równa cenie wykonania, wtedy racjonalny podmiot zrealizuje transakcję na rynku spot. Maksymalna strata pojawi się, gdy cena instrumentu rozlicza-

nego spadnie do zera, natomiast maksymalne korzyści to zapłaconą premię. Strategia ta jest dobrym posunięciem, gdy spodziewamy się znacznego wzrostu cen na rynku.

TECHNIKI WYCENY

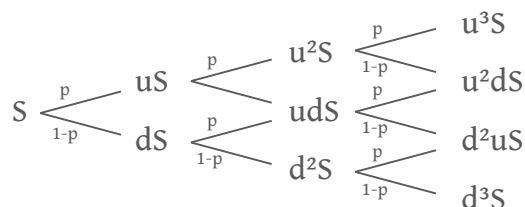
Do wyceniania opcji stosuje się wiele rozmaitych modeli. Do najprostszych, a zarazem najczęściej stosowanych należy model drzew dwumianowych zaproponowany przez Williama Shape'a w 1978 roku, jednak najczęściej kojarzony z modelem Coxa – Rossa – Rubinsteina², który działa zgodnie z rozkładem dyskretnym. Do podstawowych założeń modelu można zaliczyć:

- Rachunek bankowy gwarantujący stopę wolną od ryzyka
- Instrument ryzykowny (np. akcję) o nieznanej wartości w przyszłości
- Handel może odbywać się tylko w określonych momentach $0=t_0, t_1, \dots, t_n = T$ przedziału czasowego $[0, T]$
- Liczba możliwych scenariuszy cen jest skończona
- Wysokość wypłat z instrumentu pochodnego zależy jedynie od kształtowania cen akcji
- Rynek jest pozbawiony możliwości arbitrażu, nie ma kosztów transakcyjnych, akcje są doskonale podzielne, nie ma ograniczeń krótkiej sprzedaży

Graficzny przykład trzypoziomowego drzewa dwumianowego ma postać:

Rys.5. Model drzewa dwumianowego

Źródło: www.finweb.pl



Istota modelu polega na tym, że ceny towarów mogą zmieniać się jedynie w ściśle określonym czasie, zatem występuje skończona liczba cen, jakie może posiadać dane aktyw. Często dla uproszczenia przyjmujemy, że ceny mogą zmieniać się jedynie w górę lub w dół – nie mogą pozostać na takim samym poziomie.

Dla określenia współczynnika zabezpieczenia opcji stosuje się wartość delty, którą szacuje się na podstawie wzoru:

$$\Delta = \frac{f_u - f_d}{S_u - S_d}$$

² Z. Wilimowska, M. Łukanik, *Dwumianowy model wymiany opcji rzeczywistych*, Badania Operacyjne i Decyzje, 2005

Gdzie:

Δ – ilość akcji w portfelu wolnym od ryzyka
 F_u – dochód z opcji, gdy cena akcji wzrośnie
 F_d – dochód z opcji, gdy cena akcji spadnie
 S_u – dochód z akcji po wzroście
 S_d – dochód z akcji po spadku

Współczynnik zabezpieczenia informuje nas o tym, ile należy nabyć opcji na każdą zakupioną akcję, aby tak stworzony portfel był niewrażliwy na zmiany ceny instrumentu podstawowego (delta hedging). Wartość współczynnika się zmienia, dlatego, aby strategia delta hedgingu była użyteczna, musi być ona co jakiś czas dopasowywana do otrzymywanych współczynników zabezpieczeń.

Podstawowy wzór na wycenę opcji za pomocą modelu dwumianowego ma postać:

$$p = \frac{e^{(r\Delta t)} - d}{u - d}, \quad u = e^{(\sigma(t^2/2))}, \quad d = e^{(-\sigma(t^2/2))}$$

Drugim modelem, często spotykanym w procesie wyceny, jest powstały w 1973 roku model Blacka – Scholesa – Mertona³, którego podstawową cechą jest traktowanie zmian cen za pomocą rozkładu ciągłego. Ma on kilka założeń, bardzo podobnych do modelu CRR. Podstawowy model służy do wyceny jedynie europejskich opcji⁴:

- Ceny akcji zachowują się zgodnie z rozkładem logarytmiczno-normalnym, a oczekiwana średnia i wariancja są stałymi
- Istnieje krótka sprzedaż, brak kosztów transakcyjnych, podatków, a w okresie ważności instrument nie przynosi dywidend
- Brak możliwości arbitrażu
- Ciągły obrót instrumentami finansowymi
- Występuje jedna stopa wolna od ryzyka, po której inwestorzy mogą pożyczać środki i jest ona stała dla wszystkich terminów wygaśnięcia

Wzory modelu BSM mają postać:

$$C = SN(d_1) - Xe^{(-r(T-t))}N(d_2)$$

$$P = Xe^{(-r(T-t))}N(-d_2) - SN(-d_1)$$

$$d_1 = \frac{(\ln(\frac{S}{X}) + (r + \frac{\sigma^2}{2})*(T-t))}{(\sigma*(T-t)^{1/2})}$$

$$d_2 = \frac{(\ln(\frac{S}{X}) + (r + \frac{\sigma^2}{2})*(T-t))}{(\sigma*(T-t)^{1/2})} = d_1 - \sigma*(T-t)^{1/2}$$

Gdzie:

C – cena opcji Call
 P – cena opcji Put
 σ – zmienność wyrażona najczęściej odchyleniem standardowym
 T – czas trwania opcji
 R – stopa wolna od ryzyka
 $T-t$ – czas do wygaśnięcia opcji
 E – stała Eulera
 $\ln$ – logarytm naturalny
 $N(x)$ – dystrybuenta wystandaryzowanego rozkładu normalnego

Za pomocą modelu możemy również wyliczyć parytet put-call

$$C - P = S - Xe^{(-r(T-t))}$$

CZYNNIKI WPŁYWAJĄCE NA CENĘ OPCJI

Na cenę opcji wpływa wiele różnorodnych czynników, część z nich ma charakter ogólny, wpływający na wartość każdej opcji, natomiast część ma charakter sektorowy i dotyczy opcji wystawianych na poszczególny sektor. Wpływ czynników został opisany w tabelce (Rys. 6 na kolejnej stronie).

3 F. Black, M. Scholes, *The pricing of options and corporate liabilities*, Journal of Political Economy, 1973

4 I. Pruchnicka-Grabias, *Egzotyczne opcje finansowe – systematyka, wycena, strategie*, CeDeWu 2014

Rys.6. Czynniki wpływające na cenę opcji

Źródło: I. Pruchnicka-Grabias, *Egzotyczne opcje finansowe – systematyka, wycena, strategie*, CeDeWu 2014 oraz K. Ravindran, *Customized Derivatives: A step by step guide using exotic options*, McGraw Hill 1998

Czynniki	Opcja Procentowa	Opcja Walutowa	Opcja Akcyjna	Opcja Towarowa
Stopa użyteczności				+
Stopa Dywidendy			+	
Stopa procentowa wolna za granicą		+		
Stopa procentowa wolna w kraju	+	+	+	+
Wartość aktywów bazowego	+	+	+	+
Cena wykonania	+	+	+	+
Zmienność	+	+	+	+
Częstotliwość możliwości wykonania opcji	+	+	+	+
Długość trwania	+	+	+	+
Poziom bariery	+	+	+	+
Okresy, w których bierze się pod uwagę inst. bazowy	+	+	+	+

Warto nadmienić, że opcje niestandardowe mają zazwyczaj inne czynniki określające cenę danego instrumentu, zależną od schematu jej działania, jednak kilka z nich (np. długość trwania, zmienność) zawsze wpływa na ceny opcji.

DEFINICJA I SYSTEMATYKA OPCJI EGZOTYCZNYCH

Opcja egzotyczna to pewna modyfikacja opcji standardowej, zmieniana jest jedna ze standardowych zasad działania standardowych opcji¹. Opcje egzotyczne najprościej podzielić można na podstawie takich kryteriów, jak^{2,3}:

- Struktura funkcji wypłaty (np. opcja azjatycka, która za wypłatę bierze średnią z danego okresu, a nie cenę z dnia realizacji)

- Stopień dźwigni finansowej (np. opcja potęgowa, gdzie wypłatę premii potęgują się przez określoną wartość)
- Zakres zależności wypłaty od ścieżki instrumentu podstawowego (np. opcje barierowe, w których zawarte są bariery dotyczące wygaśnięcia lub włączenia danej opcji)
- Korelacja występująca pomiędzy instrumentami (szeroka gama opcji korelacyjnych, np. opcje wymierne, które dają prawo wymiany jednego aktywu na drugi)
- Czas wyboru typu opcji i jej wykonania (np. opcje bermudzkie, gdzie w czasie trwania opcji występuje kilka terminów możliwej realizacji)
- Rodzaje dodatkowych elementów, wbudowanych w opcję (np. opcje złożone)

Klasyfikacja ta jest mocno niepełna, gdyż rynek finansowy ciągle tworzy innowacje finansowe. W obecnej chwili liczbę instrumentów pochodnych ocenia się na kilkanaście tysięcy.

POWODY TWORZENIA OPCJI EGZOTYCZNYCH ORAZ PRZYKŁAD ZASTOSOWANIA (OPCJA AZJATYCKA)

Instrumenty pochodne są tworzone z powodu niesatysfakcjonujących dla określonych klientów warunków, jakie mają opcje standardowe. Zazwyczaj obraca się za ich pomocą na rynkach pozagiełdowych, choć część opcji (np. opcje binarne) stała się instrumentem tak rozpowszechnionym, że trudno je uznawać za pozagiełdowe.

OPCJA AZJATYCKA

Opcja azjatycka to jedna z bardziej popularnych opcji niestandardowych. Jej nazwa wzięła się stąd, że jako pierwszy oferował ją tokijski oddział Bankers Trust⁴. Funkcja wypłaty może być oparta na średniej arytmetycznej, jak i średniej geometrycznej. Zaletami zastosowania takiej opcji są:

- Mniejsze ryzyko manipulowania ceną instrumentu podstawowego
- Zdaniem J. Hulla, w razie długotrwałego używania takiej opcji przeciętna cena płacona za aktyw bazowy nie będzie większa od ceny końcowej oraz analogicznie stopa zwrotu z danego instrumentu⁵
- Jako opcje na akcję dla zarządzających, gdzie instrumentem bazowym jest cena akcji firmy, ma to zachęcić do stałego zwiększania wartości firmy, a nie zachęcać do wzrostów cen akcji w momencie przed realizacją.

Znaczna część obrotu opcjami egzotycznymi zawiera się właśnie w opcjach azjatyckich. Zazwyczaj za okres uśredniania bierze się cały okres życia opcji. Zwykle uznaje się, że mają one niższy poziom ryzyka, co skutkuje niższą płaconą premią. Wycena często jest dwuetapowa, do czasu uśredniania traktujemy ją jako standardową opcję, a później za pomocą specjalistycznych modeli. Cena opcji call i put jest zazwyczaj tańsza od podstawowych.

1 F. Taylor, *Rynki i opcje walutowe*, Oficyna Ekonomiczna, 2000

2 I. Nelken, *The Handbook of Exotic Options, Instruments, Analysis and Application*, IRWIN 1996

3 M. Ong, *The market and their taxonomy*, McGraw Hill 1996

4 R.W. Kolb, *Futures, Options and Swaps*, Blackwell Publishing 2003

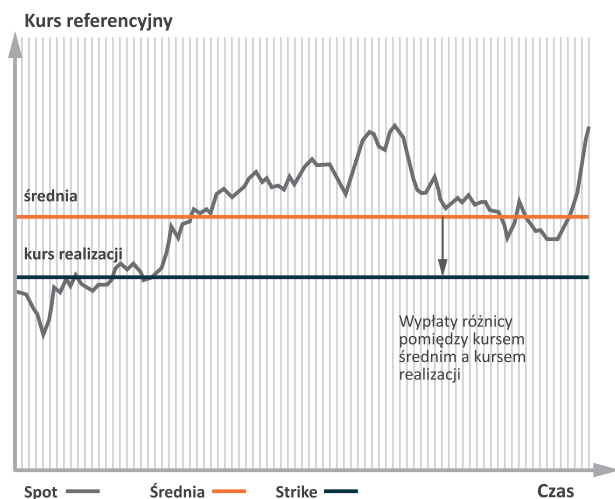
5 J. Hull, *Fundamentals and Options Market*, Prentice Hall, Upper Saddle River, 2002

Funkcja wypłaty dla pozycji call, dla opcji arytmetycznej ma postać:

$$C = \max\left[\sum_{i=1}^n (S_i - X_e), 0\right]$$

Rys.7. Funkcja wypłaty długiej pozycji w opcji kupna

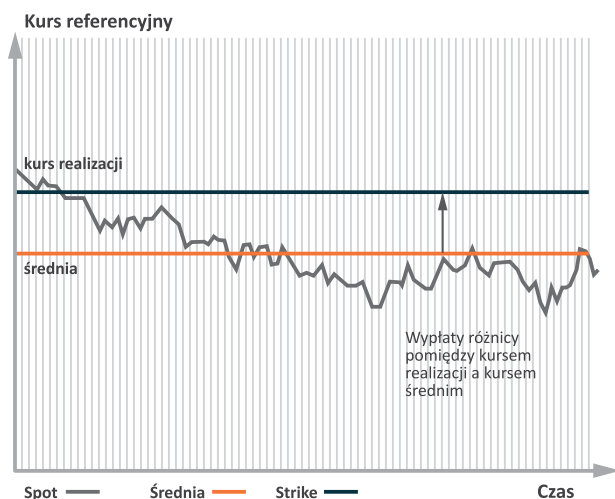
Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.bankier.pl



Wypłata następuje, gdy średnia z okresu poprzedzającego wypłatę będzie wyższa niż cena wykonania. Ryzyko oraz premia są zazwyczaj na niższym poziomie niż w standardowej opcji.

Rys.8. Funkcja wypłaty dla pozycji put dla opcji azjatyckiej

Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.bankier.pl



PODSUMOWANIE

Rynek opcji jest stosunkowo młody, ale dynamicznie się rozwija. Oprócz standardowych instrumentów, które są dobrze rozpoznane pod względem zarówno teoretycznym, jak i praktycznym, pojawiają się nowe, które służą dopasowaniu do potrzeb poszczególnych klientów. Ich poziom złożoności, a także odstępstw od standardowych opcji powoduje trudności z prawidłową wyceną czy wyjaśnieniem funkcji wypłat, a bez rozwiązania tych problemów niemożliwe może być ujednolicenie tego ogromnego rynku.

BIBLIOGRAFIA

Black F., Scholes M., *The pricing of options and corporate liabilities*, Journal of Political Economy, 1973.

Hull J., *Fundamentals and Options Market*, Prentice Hall, Upper Saddle River, 2002.

Jajuga K., Jajuga T., *Inwestycje. Instrumenty finansowe, ryzyko finansowe, inżynieria finansowa*. PWN 2006.

Kolb R. W., *Futures, Options and Swaps* Blackwell Publishing 2003.

Nelken I., *The Handbook of Exotic Options, Instruments, Analysis and Application*, IRWIN 1996.

Ong M., *The market and their taxonomy*, McGraw Hill 1996.

Pruchnicka-Grabias I., *Egzotyczne opcje finansowe. Systematyka, wycena, strategie*, CeDeWu 2014.

Ravindran K., *Customized Derivatives: A step by step guide using exotic options*, McGraw Hill 1998.

Taylor F., *Rynki i opcje walutowe*, Oficyna Ekonomiczna 2000.

Wilimowska Z., Łukanik M., *Dwumianowy model wymiany opcji rzeczywistych*, Badania Operacyjne i Decyzje, 2005.



AUTOR

Jolanta Gajewska

UCZELNIA

Uniwersytet
im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
kierunki:
prawo, teologia

IGNACJAŃSKIE „TU I TERAZ”

Jak dobrze wykorzystać czas? Spiralna koncepcja czasu w prawie kanonicznym jako droga do wzrastania w chrześcijańskiej doskonałości

SŁOWA KLUCZOWE

duchowość ignacjańska,
spiralna koncepcja czasu,
prawo kanoniczne,
wolontariat hospicyjny,
rozwój

STRESZCZENIE

Czas jest wartością niezwykle cenną dla współczesnego człowieka. Pomocą w dobrym jego przeżywaniu i we wzrastaniu w chrześcijańskiej doskonałości są zasady duchowości ignacjańskiej oraz normy prawa kanonicznego, oparte na spiralnej koncepcji czasu. Święty Ignacy Loyola, założyciel Towarzystwa Jezusowego, był mistrzem samorozwoju i samodoskonalenia we wszystkich wymiarach życia. Zasady jego duchowości to obecność „tu i teraz” oraz „agere contra” – dzięki nim potrafił działać konsekwentnie i dobrze wykorzystywać każdą chwilę. Dziś jego „metody” przeżywania czasu uczą się i próbują naśladować ludzie żyjący duchowością ignacjańską. Czas odgrywa niezwykle istotną rolę w rozwoju, ponieważ jest ograniczony – pomocą w realizacji tego celu chrześcijanom służy prawo kanoniczne. Jego przepisy są konstruowane z wykorzystaniem tzw. spiralnej koncepcji czasu, która stanowi syntezę dwóch idei – czasu cyklicznego i linearnego. Zgodnie ze słowami Wilfrida Stinissena: „klucz do prawdziwego życia znajdziemy właśnie w rozpoczynaniu od nowa, z całą świeżością i otwartością, będąc równocześnie zakorzenionymi we wcześniejszych doświadczeniach i na nich się opierając. (...) nieustannie powtarza się ten sam temat, mimo to jednak wiedzie on ku coraz większej głębi. Człowiek wciąż zaczyna od nowa, a każdy początek może być nowym poziomem, kolejnym stopniem wzwyż”. W praktyce życia codziennego dobrego wykorzystywania czasu można najlepiej nauczyć się od tych, którzy mają go już niewiele – doświadczenia wolontariatu w hospicjum pozwalają zrozumieć, jak cennym darem jest czas i że warto go do ostatnich chwil ziemskiego życia przeżywać z zaangażowaniem.



WSTĘP

Czas jest zagadnieniem niezwykle frapującym dla współczesnego człowieka. Wciąż doświadczamy jego braku, narzekamy na sprawy pilne, które później okazują się nieważne. Rozwój techniki i komunikacji spowodował, iż nie potrafimy czekać, przyzwyczajamy się do otrzymywania usług natychmiast, do pracowania pod presją czasu. Człowiek posiada szerokie perspektywy rozwoju, ale często zwleka i ma problemy z podejmowaniem decyzji. Dysponujemy większą ilością czasu wolnego, lecz nie wiemy, jak go mądrze zagospodarować. Młodzi są niecierpliwi i nie rozumieją, że rozwój, wiedza, umiejętności wymagają długiej, systematycznej i cierplivej pracy – chcieliby zdobywać wszystko szybko i bez wysiłku. Poczucie braku czasu przekłada się na rozkład więzi międzyludzkich – mężczy nas poczucie czasu szybko umykającego bądź zmarnowanego – spędzonego na forach społecznościowych czy rozrywce medialnej, bez owocnych relacji i autentycznego rozwoju.

Umiejętność organizowania siebie w czasie, planowania zadań i koncentracji na podejmowanych działaniach jest nieodzowna dla integralnego wzrostu osoby. Człowiek nie może zapanować nad czasem, przejąć nad nim kontroli, jedyne, co może zrobić, to nauczyć się go właściwie przeżywać. Warto mieć na uwadze, iż wymiar duchowy otwiera i kieruje ku nieskończoności, ku transcendencji, budząc pragnienie nieśmiertelności i wieczności przekraczającej czas. Dążenie do czegoś „więcej” i „bardziej” wpisuje się w ludzkie istnienie – z niego wypływa motywacja do rozwoju i nadzieja na życie trwające wiecznie. Troska o jakość spędzania czasu, który jest ograniczony, a tak cenny, wyraża się m.in. w ignacjańskiej zasadzie „tu i teraz” oraz w normach prawa kanonicznego (prawa Kościoła katolickiego).

CZYMŻE WIĘC JEST CZAS? – POSTAWA CZŁOWIEKA WOBEC CZASU

Św. Augustyn w „Wyznaniach” zastanawiał się: „Czymże więc jest czas? Jeśli nikt mnie o to nie pyta, wiem. Jeśli pytającemu usiłuję wytłumaczyć, nie wiem” (XI, 14)¹. Pojęcie czasu trudno zdefiniować, ale od wieków stanowi przedmiot rozważań filozofów i codziennego zmartwienia ludzi. Fundamentalne znaczenie ma postawa człowieka wobec czasu – czy będzie to nieustanna pogoń i pośpiech, stres wywołany kulturą natychmiastowości, czy odpowiedzialne przyjęcie daru czasu, w trosce o sprawy ważne. Popularność i dostępność licznych kursów zarządzania czasem potwierdzają problem współczesnych, nieumiejących radzić sobie z jego wykorzystywaniem i organizowaniem².

Interesujące jest biblijne rozróżnienie dwóch kategorii czasu – *chronos* i *kairos*. *Chronos* oznacza czas ilościowy, a w świetle Pisma Świętego uważany był za czas pusty, nieprzynoszący owoców, zmarnowany. Pojęcie *kairos* dotyczy jakości przeżywania czasu – autor natchniony zwracał uwagę na konieczność zaangażowania w sposób spędzania czasu, który powinien być nieustannym odpowiadaniem na Boże wołanie i realizacją Jego woli³. Podział ów nie stracił na aktualności – narzekania na brak czasu są przejawem po-

czucia wielu osób, że poświęciły go na coś, co nie było godne uwagi.

Postawa człowieka wobec tego zagadnienia ewoluowała wraz z przemianami cywilizacyjnymi i obyczajowymi. Dawniej istniało większe powiązanie rytmu codzienności z czasem kosmocentrycznym – kolejne dni wpisywały się w cykl roku astronomicznego, pory roku i długość dnia regulowały rodzaj aktywności, plan pracy i odpoczynku. Postęp technologiczny umożliwił przyspieszenie komunikacji i spowodował przekroczenie naturalnych ograniczeń, przynosząc swobodę w określaniu czasu własnej działalności. Zmiany nastąpiły także w duchowości – popularność materializmu, nowe prądy filozoficzne i umysłowe, ateizm i agnostycyzm, prywatyzacja religii i jej oddzielenie od praktyki życia. Spychanie duchowości na dalszy plan zagraża rozwojowi osoby, ponieważ prawdziwy wzrost jest integralny, uwzględniający wszystkie aspekty człowieczeństwa – ciało, psychikę, intelekt i wymiar metafizyczny. Nasza tęsknota i poszukiwania są ukierunkowane na coś większego, co widoczne jest w zainteresowaniu medytacją, rekolekcjami czy filozofią.

Autorzy chrześcijańscy wskazują na problemy współczesnej kultury: indywidualizm, nihilizm, relatywizm i subiektywizm, indyferentyzm religijny i sekularyzację. Masowe uzależnienia od internetu, telewizji i gier komputerowych stają się największym złodziejem czasu. Częstsze są zaburzenia tożsamości, kryzys hierarchii wartości, obojętność i brak umiejętności tworzenia więzi międzyludzkich (powierzchnowość)⁴. Jednak jeśli człowiek odrzuca perspektywę życia wiecznego, traci coś bardzo cennego, co podtrzymywało jego egzystencję, dawało nadzieję i poczucie sensu życia, doniosłość zmagania o własny rozwój. Konsekwencją braku (odrzućenia) wizji nieśmiertelności jest zawężenie pragnień oraz ograniczenie horyzontów myślenia, co sprawia, że brakuje punktu oparcia, ukierunkowania na życiowy cel. Człowiek koncentruje się na chwilowej przyjemności i wygodzie, nie zgadza na trud i cierpienie rozwojowe, ulega iluzji łatwego szczęścia i szybkich sukcesów. Zagraża mu ucieczka od realnego świata i niechęć do wzięcia odpowiedzialności za swój postęp i wzrost w człowieczeństwie⁵. Bez perspektywy wieczności brakuje motywacji do rozwoju, pojawiają się obawy i lęk – człowiek nie jest w stanie kontrolować wszystkiego (tym bardziej czegoś tak nieuchwytnego, jak czas). Kryzys wartości i duchowości skutkuje kryzysem rozwoju.

Współczesny człowiek doświadcza wartości czasu na niespotykaną skalę – gdy zabraknie mu perspektywy wieczności, widzi przed sobą tylko kilka czy kilkadziesiąt lat życia, mijających bardzo szybko. Czas, jako przeciwieństwo wieczności, posiada przymiot ograniczoności, stąd troska o jakość jego przeżywania – skoro jest tak krótki, należy wykorzystać go w pełni. Doskonale obrazują to słowa poety, ks. Jana Twardowskiego:

*Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to, co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie, że nagle się staje*

1 Św. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 2013, s. 349.

2 Zob. *Kurs zarządzania czasem i efektywnością*, www.kurszarządzaniaczasem.pl [dostęp 30.05.2016].

3 Por. S. Bielecki, *Chrześcijanin i czas według Listów św. Pawła*, seria „Jak rozumieć Pismo Święte”, t. 11, Lublin 1999, s. 41-59, 219-239.

4 Por. M. Dziewiecki, *Komunikacja pastoralna*, Kraków 2006, s. 46-49, s. 51-57.

5 Tamże. Zob. też M. Dziewiecki, *Pedagogika integralna*, Warszawa 2010.

(...) Nie bądź pewny, że czas masz, bo pewność niepewna
zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście
(...) chociaż większym ryzykiem rodzić się nie umierać
kochamy wciąż za mało i stale za późno⁶.

Czas jest wartościowy, ponieważ wyznacza granice dla ziemskiej drogi i możliwości rozwoju. Dzięki temu człowiek uczy się troski o jakość swojego życia. Z perspektywy Kościoła i prawa kanonicznego czas posiada jeszcze jedną właściwość, wynoszącą jego wartość: jego upływ oznacza, że mija i zmniejsza się szansa zasługiwania na miłość, dojrzewania do niej.

IGNACJAŃSKIE „TU I TERAZ” I MISTRZ SAMOROZWOJU

Św. Ignacy Loyola, założyciel Towarzystwa Jezusowego (jezuitów), był mistykiem, który „szukał i znajdował Boga we wszystkim”. W autobiograficznej opowieści czytamy, że „zawsze wzrastał w pobożności, to jest w łatwości znajdowania Boga, a teraz więcej niż kiedykolwiek w życiu. Za każdym razem i o każdej porze, kiedy tylko chce Boga znaleźć, znajduje Go”⁷. Charakterystyczne elementy duchowości ignacjańskiej to m.in.: „duchowość rozeznawania”, „bycie dla”, „więcej” (*magis*), „kontemplacja w działaniu”, „święta obojętność”, „strapienie i pocieszenie”, „dwa sztandary” (radykalny wybór – sztandaru Chrystusa lub sztandaru szatana), „kontemplacja *Ad Amorem*”⁸. Dla treści pracy istotne będzie skupienie się na dwóch regułach – „tu i teraz” oraz *agere contra*, wskazujących sposób przeżywania czasu przez św. Ignacego oraz jego drogę do rozwoju.

Ignacy był mistrzem samorozwoju i samodoskonalenia we wszystkich wymiarach życia. Jego „ćwiczenia duchowne” są szkołą budowania relacji z Bogiem i ludźmi, konsekwentnego działania i wykorzystywania każdej chwili. Dowodem skuteczności jego zasad samowychowania i towarzyszenia innym ludziom w ich integralnym wzrastaniu w człowieczeństwie, odkrywaniu i realizacji pasji⁹ jest niezwykła popularność rekolekcji ignacjańskich oraz liczne jezuickie szkoły i placówki wychowawcze.

Wspomniany już zwrot *agere contra*¹⁰ oznacza „działaj przeciw”. Św. Ignacy napisał, że „gdyby taka dusza miała nieuporządkowane przywiązanie i skłonność do jakiejś rzeczy, bardzo jej jest pożyteczne, aby ze wszystkich sił nagięła się ku temu, co jest przeciwne temu jej złemu przywiązaniu”¹¹. Wskazał tym samym na znaczenie ludzkiej woli i rozumu, których zadaniem jest odczytywanie świata wewnętrznych poruszeń, uczuć i emocji oraz rozeznawanie i podejmowanie decyzji. Uczył walki duchowej, wytrwałości i wierności zobowiązaniom, a jednocześnie wrażliwości na własne przeżycia, odkrywania i realizowanie osobistego powołania i pasji. To, co łatwe i wygodne, nie przynosi trwałej radości ani owoców.

Natomiast spełnianie najgłębszych pragnień, służba i poświęcenie w byciu dla drugich, chociaż jest wyzwaniem, przynosi szczęście i ukierunkowuje na dalszy rozwój.

Człowiek nie
może zapanować
nad czasem,
przejąc nad nim
kontroli, jedyne,
co może zrobić,
to nauczyć się
go właściwie
przeżywać

Jakość przeżywania czasu w duchowości jezuickiej ściśle związana jest z zasadą „być tu i teraz”, ponieważ „to tutaj, w tym miejscu i w tym czasie, w konkretnych okolicznościach naszego własnego życia, spotykamy Boga”¹². Koncentracja na obecności w tym wszystkim, co się czyni i przeżywa, pozwala na kontakt z rzeczywistością i świadome spędzanie czasu, na dokonywanie dobrych wyborów i szukanie

tego, co najbardziej wartościowe w danej chwili, co jest misją na ten moment. Ta postawa uwalnia od niepokoju i rozproszeń, jest wyrazem samoopanowania i samodyscypliny oraz warunkiem samorozwoju.

Dariusz Kowalczyk wskazywał, że na tym polega prawdziwa duchowość – „trzeba mieć jeszcze osobiste doświadczenie obecności Boga w swoim życiu. Trzeba Go widzieć tu i teraz i w tym sensie być mistykiem”¹³. Takie podejście wiąże się z „szukaniem i znajdowaniem Boga we wszystkim”. Kiedy św. Ignacy towarzyszył różnym osobom w ich rozwoju, uczył ukochania codzienności, w której Bóg jest obecny nieustannie¹⁴. Szukanie niezwykłych doświadczeń wiąże się zazwyczaj z chęcią ucieczki od pracy nad sobą, od wysiłku i monotonii zajęć, oznacza zwalnianie się z odpowiedzialności za własne życie i jego owoce. Ponadto Ignacy Loyola wskazywał, że należy planować przyszłość (to chroni przed uleganiem zachciankom), lecz nie powinno to być wyrazem osobistej kontroli nad wszystkim ani próbą manipulowania Bogiem, lecz zaufaniem, poszukiwaniem Jego woli, co wymaga pokory, dojrzałości i otwartości¹⁵.

Rozważanie o „byciu tu i teraz” trzeba uzupełnić opisem rytmu i okresu trwania rekolekcji ignacjańskich. Nie są one wydarzeniem jednorazowym, to proces całego życia, gdyż możliwości rozwoju są nieograniczone. Każde spotkanie z drugą osobą, jej poznanie i pokochanie, budowanie przyszłości... wymagają czasu, obecności, słuchania, trwania razem w radościach i cierpieniach. Podobnie

6 J. Twardowski, *Spieszymy się*, w: Świat Poezji Księdza Twardowskiego, www.twardowski.poezja.eu/ [dostęp 30.05.2016].

7 Św. Ignacy Loyola, *Pisma wybrane*, tłum. M. Bednarz, t. I, Kraków 1969, s. 231.

8 D. Kowalczyk, *Odezwi się, a powiem ci, kim jesteś*, w: *Deon. Życie duchowe*, www.deon.pl [dostęp 20.05.2016].

9 Zob. E. Dybowska, *Towarzyszenie wychowawcze według pedagogiki ignacjańskiej*, w: *Teologia i moralność*, vol. 2 (16)/2014, s. 81-93.

10 Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, nr 157, w: www.test.jezuici.pl/files/2013/12/CD_Ignacy-LoyolaSJ.pdf [dostęp 30.05.2016].

11 Tamże, nr 16.

12 K. O'Brien, *Ćwiczenia duchowe. Przewodnik po przygodzie życia*, przekład G. i A. Gomola, Kraków 2016, s. 30.

13 D. Kowalczyk, *Odezwi się, a powiem ci, kim jesteś*, w: *Deon. Życie duchowe*, www.deon.pl [dostęp 20.05.2016].

14 Tamże.

15 K. O'Brien, *Ćwiczenia duchowe. Przewodnik po przygodzie życia*, s. 18.

jest z relacją człowieka z Bogiem, która jest więzią miłości – Bóg wychodzi naprzeciw i czeka na odpowiedź. Życie tą duchowością stawia bardzo konkretne wymagania – codzienny 15-minutowy rachunek sumienia, godzinna medytacja nad Pismem Świętym oraz regularne przeżywanie rekolekcji. Ich rytm to cztery tzw. „tygodnie”, poprzedzone „fundamentem” i zakończone „syntezą”¹⁶. Jeden „tydzień” trwa zwykle osiem dni, odprowadzane są w odstępach przynajmniej roku i czasem powtarzane.

Mistycyzm Ignacego Loyoli był związany z realizmem i twardym stąpaniem po ziemi. Mistrz zdawał sobie sprawę z rozlicznych zajęć ludzi. „Szukanie i znajdowanie Boga we wszystkim” oznacza odkrywanie Jego obecności pośród codziennych obowiązków, elastyczność i otwartość na wolę Bożą i potrzeby tych, którzy są wokół – kontemplacja łączy się z działaniem. Taka postawa wobec życia, czasu i rozwoju sprawia, że człowiek żyje pełnią i pasją. Zaangażowanie w drogę duchowości ignacjańskiej pozwala na wykorzystanie każdej chwili i całościowy rozwój osoby, co potwierdzają obserwacje o. Kevina O'Briena:

„Jezuici, których znałem, byli utalentowanymi, energicznymi, błyskotliwymi, pełnymi poczucia humoru i oddanymi całym sercem swemu powołaniu ludźmi. Ich życie wypełnione było radością. Głosili najbardziej wzniosłe i inspirujące idee, nauczali ich i dyskutowali o nich, stąpając równocześnie twardo po ziemi. Praktykowali duchowość głęboko zakorzenioną w świecie, odnajdując Boga we wszystkim, co ich otaczało, spotykając się z ludźmi tam, gdzie ludzie ci żyli, i odpowiadając na najbardziej naglące potrzeby naszych czasów”¹⁷.

SPIRALNA KONCEPCJA CZASU W PRAWIE KANONICZNYM JAKO DROGA DO WZRASTANIA W CHRZEŚCJAŃSKĄ DOSKONAŁOŚĆ

Czas i rozwój człowieka są przedmiotem szczególnego zainteresowania Kościoła i prawa kanonicznego. Kościół jako społeczność widzialna potrzebuje organizacji i norm regulujących wzajemne relacje ludzi i wspólnot, porządkujących jego działalność i realizację powierzonej mu przez Jezusa Chrystusa misji – *ubi societas, ibi ius* (łac. gdzie społeczeństwo, tam prawo). Nadrzędny cel prawa kanonicznego to zbawienie dusz, które jest łaską Boga, wysłużoną ludziom przez Chrystusa podczas Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Osobiste doświadczenie łaski wymaga jej przyjęcia – człowiek posiada wolną wolę i sam decyduje, czy chce przyjąć Bożą propozycję.

Czas życia na ziemi jest czasem dojrzewania do udzielenia pozytywnej odpowiedzi, wzrastania w wierze i „zasługiwania”. Nie można przyjąć daru zbawienia, w który się nie wierzy, zatem konieczna jest odpowiedź na dar wiary i jej pielęgnowanie: „Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. (...) Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą” (Jk 2,17.19)¹⁸. Sama wiara nie oznacza decyzji pójścia za Chrystusem, konieczne są wybór drogi (czy człowiek chce przyjąć miłość Boga) i wierne nią wędrowanie (dokonywane uczynki).

Takie podejście sprawia, że we wzrastaniu w chrześcijańskiej doskonałości czas odgrywa niezwykle istotną rolę, ponieważ jest ograniczony i trzeba go dobrze wykorzystać – każda chwila to krok, który przybliży lub oddala od celu. Normy prawa kanonicznego mają służyć wiernym pomocą w przeżywaniu czasu. Zarówno w Kodeksie Prawa Kanonicznego (prawie powszechnym Kościoła), jak i w innych przepisach kościelnych (np. statutach synodalnych, stanowiących prawo partykularne) znajdujemy wiele nawiązań do czasu, wyrażających troskę prawodawcy o jego dobre przeżycie by *chronos* przemieniać w *kaïros*.

Ustawodawca kanoniczny posługuje się tzw. spiralną koncepcją czasu. Teoria ta stanowi syntezę dwóch idei – czasu cyklicznego i linearnego. Czas cykliczny, kosmocentryczny widoczny jest w powtarzalności pór roku, umieraniu i odradzaniu się przyrody, wykorzystany w rytmie roku liturgicznego. Czas linearny oznacza czas historyczny, związany z chronologią wydarzeń, niepowtarzalny; pozwala różnić przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Spiralna koncepcja czasu łączy obie teorie, ponadto pojawia się tu jeszcze jedna kategoria „czasu” (albo jego przeciwieństwo), gdyż czas chrześcijański jest ukierunkowany na wieczność. Wymiar kosmocentryczny został w teologii połączony z czasem liniowym i otwarty na wieczność – kolejne dni i lata przemijają w ruchu spiralnym, każdy następny cykl to wejście na wyższy poziom, bliżej nieba i nieśmiertelności – bliżej Boga. Przedstawia to liturgia Kościoła – celebrowanie Eucharystii i nabożeństw oznacza anamnezę – uobecnienie zbawczych wydarzeń (misterium paschalnego) Chrystusa, które są osią, wektorem spirali. Anamneza wyraża wspomnienie i zapowiedź przyszłych rzeczy i łączy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość – spirala złożona z cyklicznej powtarzalności i niepowtarzalnego czasu historycznego kręci się wokół misterium paschalnego i wprowadza w wieczność. Wszystko, co dzieje się dziś, staje się niezwykle cenne¹⁹.

Ta specyficzna teoria posiada głębokie uzasadnienie teologiczne i związana jest z misją i nadzieją Kościoła. Ma pomóc chrześcijanom, by wraz z upływem przeznaczonego im czasu doskonalili się w rozwoju – temu celowi mają służyć przepisy dotyczące roku liturgicznego czy rytmu praktyk religijnych. Jak pisał Wilfrid Stinissen:

„Wszystko powraca, ale staje się też nowe, ponieważ toczy się na coraz to wyższych poziomach. Klucz do prawdziwego życia znajdziemy właśnie w rozpoczynaniu od nowa, z całą świeżością i otwartością, będąc równocześnie zakorzenionymi we wcześniejszych doświadczeniach i na nich się opierając. Jednostajny rozkład dnia w klasztorach kontemplacyjnych jest typowym przykładem tej 'spiralności życia': nieustannie powtarza się ten sam temat, mimo to jednak wiedzie on ku coraz większej głębi. Człowiek wciąż zaczyna od nowa, a każdy początek może być nowym poziomem, kolejnym stopniem wzwyż”²⁰.

Spiralną koncepcję czasu dostrzegamy m.in. w przepisach prawa kanonicznego odnoszących się do kalendarza liturgicznego (cykl roku liturgicznego, rytm obchodów uroczystości, świąt i wspo-

16 Tamże, s. 26-28.

17 Tamże, s. 11.

18 Wszystkie cytaty z Pisma Świętego przywoływane w niniejszym artykule pochodzą z: Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2003, w: Biblia Tysiąclecia Online, www.biblia.deon.pl/ [dostęp 31.05.2016].

19 Por. J. Rusiecki, *Koncepcje czasu a liturgia*, w: *Misterium Chrystusa w roku liturgicznym. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Bogusławowi Nadolskiemu TChr z okazji 55-lecia Świecei Kapłańskich i 50-lecia pracy naukowej*, red. J. Nowak, Poznań 2012, s. 46-47, 49.

20 W. Stinissen, *Wieczność pośrodku czasu*, Poznań 1997, s. 13.

mnień skoncentrowanych wokół „wektora osi paschalnej”, czyli Wielkanocy i niedzielnej Eucharystii), sprawowania sakramentów i nabożeństw w określonych porach (np. Dni Kwartalne/Dni Suche związane ze zmianą pór roku i pracą na roli) czy częstotliwości spotkań i rekolekcji (np. regularne spotkania o charakterze formacyjnym i organizacyjnym, obowiązkowe rekolekcje dla katechetów), odpowiedniego okresu przygotowania wiernych do przyjęcia sakramentów i do obchodów ważnych świąt (np. wiek wymagany do kapłaństwa czy Pierwszej Komunii Świętej, 40 dni Wielkiego Postu). Ważne momenty z życia Kościoła powiązane są z obchodami świąt i uroczystości (np. termin wejścia w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. został wyznaczony na Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, a Kodeksu z 1983 r. na pierwszą niedzielę Adwentu – rozpoczęcie nowego roku liturgicznego; termin uroczystej sesji Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu wyznaczony na wigilię uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła – statut 751 Statutów Synodu Archidiecezji Poznańskiej z 2008 r.)²¹.

KU NIESKOŃCZONOŚCI SPIRALA ROZWIJA SIĘ BEZ KOŃCA...

Spiralna koncepcja czasu pozwala dostrzec, że człowiek jest zdolny do realizacji wielkich dzieł i może osiągnąć o wiele więcej niż mu się wydaje. Droga rozwoju, tak jak czas chrześcijański, przebiega spiralnie – i jak spirala czasu zmierza ku wieczności, tak droga wzrastania w doskonałości rozwija się ku nieskończoności, bez końca... Zawsze będą istniały przestrzenie w życiu człowieka, w których możliwe będzie, by coś poprawić, zmienić, udoskonalić. Potwierdza to popularne stwierdzenie, że „kto się nie rozwija, ten się cofa”.

Kodeks Prawa Kanonicznego i przepisy Archidiecezji Poznańskiej zawierają liczne odniesienia do nieustannego rozwoju wiernych. Wskazać można kan. 724 § 2 KPK²² wyrażający obowiązek troski przełożonych instytutów zakonnych o stałą formację zakonników; kan. 780 zobowiązujący ordynariusza miejsca do troski o stałe kształcenie katechetów. W treści kan. 661, 663 § 1 i 607 § 1 odnajdujemy nakaz skierowany do osób zakonnych, aby całe życie kontynuowały formację w wymiarze duchowym, naukowym i praktycznym i ustawicznie czciły Boga w miłości, w zjednoczeniu z Bogiem na modlitwie. Po złożeniu ślubów winny ustawicznie kontynuować kształcenie (kan. 724 § 1). W prawie partykularnym przepisy te są rozwijane. Można przytoczyć np. treść statutu 26 § 1 obowiązującego w Archidiecezji Poznańskiej²³ – kapłani są zobowiązani do permanentnej formacji intelektualnej i ascetycznej (powyższy nakaz został doprecyzowany w aneksie do Statutów synodalnych, pt. „Formacja stała prezbiterów Archidiecezji Poznańskiej”). W statucie 298 wskazano na udział katechety w formacji permanentnej, a w statucie 336 na stałe podnoszenie kwalifikacji przez prowadzących katechezę przedmażeńską.

Prawodawcy kościelnemu zależy na tym, aby wierni troszczyli się o swój nieustanny rozwój, we wszystkich aspektach – intelektual-

nym, duchowym, fizycznym. Chrześcijański wzrost ku pełni człowieczeństwa jest integralny i holistyczny, nigdy nie powinien się zakończyć. Kościół szczególnie dba o to, aby ustawicznie pogłębiali wiedzę i rozwijali się ci, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za formację innych wiernych i powinni być wzorem dążenia ku katolickiej doskonałości (kształcenie liderów) – kapłani, osoby zakonne, katecheci i prowadzący katechezę przedmażeńską. Ich poziom rozwoju znajduje przełożenie na przygotowanie do sakramentów i formację pozostałych członków wspólnoty.

NAJLEPSZY NAUCZYCIEL

Słynna paremia *Verba docent, exempla trahunt* (łac. „słowa uczą, przykłady pociągają”) sprawdza się również w tym przypadku – dobrego wykorzystywania czasu można najlepiej nauczyć się od tych, którzy mają go już niewiele – doświadczenia wolontariatu w hospicjum pozwalają zrozumieć, jak cennym darem jest czas i że warto go wykorzystać do końca. Dame Cicely Saunders, założycielka hospicjum w Londynie i pionierka opieki paliatywnej, podkreślała sens zaangażowania w życie, do końca dni: „*Licysz się, ponieważ jesteś tym, kim jesteś. Liczysz się do ostatniej chwili swojego życia. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, nie tylko pomagając ci spokojnie umrzeć, ale także żyć aż do śmierci*”²⁴.

Osoby terminalnie chore są świadome, jak niewiele czasu im zostało, że nie zdążą spełnić swoich planów i marzeń. Żałują niewykorzystanych okazji i czasu straconego na sprawy nieważne, drugorzędne czy nawet złe. Pacjenci hospicjów przechodzą różne fazy choroby. Moment akceptacji własnego położenia związany jest z tym, że nie uciekają przed rzeczywistością, ale przyjmują ją taką, jaka jest, tu i teraz. Potrafią cieszyć się każdą minutą, przeżywać spokojnie, w radości i bez bólu. Kolejna chwila życia jest dla nich darem, dlatego starają się przeżyć ją z maksymalną intensywnością. Są mistrzami w realizacji zasady św. Ignacego – obecności w danym miejscu i czasie, z największą uwagą, na jaką ich stać. Pacjenci bliscy śmierci pouczają także swoje otoczenie – rodziny, personel medyczny, wolontariuszy – aby pamiętali o tym, by nie zmarnować żadnego dnia, bo każda godzina życia jest darem – jutro może nie nadejść. O mocy ich przesłania przekonuje popularność słów ks. Jana Kaczkowskiego, słynnego „onkocelebryty”, założyciela hospicjum w Pucku.

Wolontariat w zespole opieki paliatywnej jest doświadczeniem wyjątkowym i zachwycającą – choć niełatwą – drogą dojrzewania. Spotkanie z ludźmi bliskimi śmierci zmusza do refleksji nad własnym odejściem, prowokuje do pytań o jakość przeżywanego czasu i osobiste zaangażowanie. Obserwując żal i tęsknotę chorych, którzy nie zdążyli zrealizować marzeń, cierpią z powodu zmarnowanych szans, można nauczyć się szacunku do własnego życia i do czasu – swojego i spotykanych osób. Spraw najważniejszych nie warto odkładać na później, a optymalną drogą jest przyjęcie stylu życia „tu i teraz”, nie pozwalając się zniewolić przeszłości ani przyszłości

21 Zob. J. Gajewska, *Praca magisterska. Spiralna koncepcja czasu w prawie kanonicznym w świetle Kodeksu prawa kanonicznego (1983) i Statutów Synodu Archidiecezji Poznańskiej (2008)*, Poznań 2015.

22 Treść przytaczanych kanonów została zaczerpnięta z Kodeksu Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 2008.

23 Wskazywane statuty pochodzą ze źródła: *Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004-2008 zwolany i przeprowadzony przez Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego*, t. II Statuty, Poznań 2008.

24 C. Saunders, *Foreword. Oxford Textbook of Palliative Medicine*, w: D. Doyle, G.W.C. Hanks, N. MacDonald (red.), *Oxford Medical Publications 1998*, Oxford – New York – Tokyo 1998, s. VII: „You matter because you are you, and you matter until the last moment of your life. We will do all we can, not only to help you die peacefully, but also to live until you die”. Tekst polski w: *Cicely Saunders (1918-2005)*, www.hospicjum.waw.pl/phocadownload/Historia/CicelySaunders.pdf [dostęp 31.05.2016].

(które próbują nas uwieźć w rozczerwaniu popelnionymi błędami oraz w zamartwianiu się o to, co będzie).

ZAKOŃCZENIE

Czas jest darem szczególnie cennym, a jego zasoby są ograniczone. Nie jesteśmy w stanie zapanować nad jego upływem, ale możemy dobrze wykorzystać ten czas, jaki jest nam dany. Postać św. Ignacego Loyoli oraz normy prawa kanonicznego ukazują wyjątkowe znaczenie czasu dla wzrastania w chrześcijańskiej doskonałości. Najlepszemu przeżywaniu czasu mogą nauczyć ci, którym pozostało go już niewiele – pacjenci hospicjów.

Podstawową zasadą duchowości ignacjańskiej, pozwalającą zamieścić *chronos* w *kairos*, jest zaangażowanie w bycie „tu i teraz”, świadoma obecność i uczestniczenie w tym, co się dzieje. Taka postawa pozwala spędzać czas w sposób najpełniejszy, wybierać to, co wartościowe i co służy wzrostowi. Rozwój jest procesem dynamicznym i skierowanym ku nieskończoności – człowiek posiada przed sobą niesamowitą perspektywę, a prawo kanoniczne troszczy się, aby nikt jej nie stracił z oczu. Czas ziemskiej pielgrzymki jest darem i zadaniem: należy go przeżyć tak, by zasłużyć na wieczność. Dobre wykorzystanie czasu prowadzi do przewyciężenia jego granic – Bóg daje ludziom udział w życiu wiecznym. Przepisy kościelne, oparte o spiralną koncepcję czasu, zachęcają członków wspólnoty do odpowiedzialnego przeżywania czasu, dyscypliny, stałej formacji, kształcenia i samorozwoju.

Warto w tym miejscu jeszcze raz zwrócić uwagę na przytoczone wyżej słowa Wilfrida Stinissena, ponieważ są one konkretną wskazówką w rozwoju – powtarzanie pewnych czynności jest nieuniknione na drodze postępu, ale oznacza ono zawsze wejście na wyższy poziom doskonałości. Wzrastanie i dojrzewanie jest nieodłączne od cierpienia, lecz to cierpienie ma charakter rozwojowy. Nie warto ulegać pokusie zniechęcenia – gwarancją szczęśliwego życia jest codzienne rozpoczynanie od nowa, z otwartym sercem i umysłem.²⁵

BIBLIOGRAFIA

Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2003, w: *Biblia Tysiąclecia Online*, www.biblia.deon.pl/ [dostęp 31.05.2016].

Bielecki S., *Chrześcijanin i czas według Listów św. Pawła*, seria, *Jak rozumieć Pismo Święte*, t. 11, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999.

Dybowska E., *Towarzystwo wychowawcze według pedagogiki ignacjańskiej*, w: *Teologia i moralność*, vol. 2 (16)/2014, s. 81-93.

Dziewiecki M., *Komunikacja pastoralna*, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2006.

Dziewiecki M., *Pedagogika integralna*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010.

Gajewska J., *Praca magisterska. Spiralna koncepcja czasu w prawie kanonicznym w świetle Kodeksu prawa kanonicznego (1983) i Statutów Synodu Archidiecezji Poznańskiej* (2008), Poznań 2015.

Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2008.

Kowalczyk D., *Odezwyj się, a powiem ci, kim jesteś*, w: *Deon. Życie duchowe*, www.deon.pl [dostęp 20.05.2016].

Kurs zarządzania czasem i efektywnością, w: www.kurszarządzaniaczasem.pl/ [dostęp 30.05.2016].

O'Brien K., *Ćwiczenia duchowe. Przewodnik po przygodzie życia*, przekład G. i A. Gomola, Wydawnictwo WAM – Księża Jezuit, Kraków 2016.

Rusiecki J., *Koncepcje czasu a liturgia*, w: *Misterium Chrystusa w roku liturgicznym. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Bogusławowi Nadolskiemu TChr z okazji 55-lecia Święceń Kapłańskich i 50-lecia pracy naukowej*, red. J. Nowak, Wydawnictwo Towarzystwa Chrystusowego HLONDIANUM, Poznań 2012, s. 41-50.

Saunders C., *Foreword. Oxford Textbook of Palliative Medicine*, w: D. Doyle, G.W.C. Hanks, N. MacDonald (red.), *Oxford Medical Publications 1998*, Oxford – New York – Tokyo 1998, s. VII: „You matter because you are you, and you matter until the last moment of your life. We will do all we can, not only to help you die peacefully, but also to live until you die”. Tekst polski w: *Cicely Saunders (1918-2005)*, www.hospicjum.waw.pl/phocadownload/Historia/CicelySaunders.pdf [dostęp 31.05.2016].

Stinissen W., *Wieżność pośrodku czasu*, „W drodze” Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, Poznań 1997.

Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004-2008 zwołany i przeprowadzony przez Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, t. II Statuty, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2008.

Św. Augustyn, *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Wydawnictwo Znak, Kraków 2013.

Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowe*, w: www.test.jezuici.pl/files/2013/12/CD_Ignacy-LoyolaSJ.pdf [dostęp 30.05.2016].

Św. Ignacy Loyola, *Pisma wybrane*, tłum. M. Bednarz, t. I, Wydawnictwo WAM – Księża Jezuit, Kraków 1969.

Twardowski J., *Spieszmy się*, w: *Świat Poezji Księdza Twardowskiego*, www.twardowski.poezja.eu/ [dostęp 30.05.2016].

25 Por. W. Stinissen, *Wieżność pośrodku czasu*, Poznań 1997, s. 13.



AUTOR

Kinga Joanna Kania

UCZELNIA

Uniwersytet
Warszawski
kierunki:
prawo, psychologia

WYBRANE WYROKI TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

dotyczące praw i wolności człowieka i obywatela

SŁOWA KLUCZOWE

Trybunał Konstytucyjny,
prawa i wolności
konstytucyjne, ochrona
praw człowieka
i obywatela, skutki
wyroków TK

STRESZCZENIE

Trybunał Konstytucyjny jest organem, który w polskim porządku konstytucyjnym został powołany 30 lat temu. Mimo socjalistycznego jeszcze charakteru państwa i braku ostateczności orzeczeń, które podlegały zatwierdzeniu przez Sejm, TK wypracował znaczną niezależność orzecznictwa i wydatnie przyczynił się do ukształtowania katalogu praw i wolności zawartych następnie w konstytucji z 1997 roku. Mimo zmienności składu orzeczniczego, kilku zmian porządku konstytucyjnego wynikających z transformacji ustrojowej TK zachował ciągłość orzecznictwa i niejednokrotnie swoimi orzeczeniami przyczyniał się bezpośrednio do ochrony praw i wolności jednostek, jak i grup obywateli. Artykuł przedstawia wybrane wyroki Trybunału Konstytucyjnego dotyczące praw i wolności człowieka i obywatela, wskazując na ciągłość orzecznictwa i jego bezpośrednie znaczenie dla realizacji praw obywateli gwarantowanych konstytucyjnie.



38



0



Sądy konstytucyjne jako wyspecjalizowane instytucje dokonujące kontroli działań władzy ustawodawczej mają genezę w Austrii w XX-wiecznych pracach Hansa Kelsena. W roku 1982 do Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej została wniesiona poprawka, która umożliwiała wprowadzenie do ustroju PRL Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Ustawę o Trybunale Stanu udało się uchwalić już trzy miesiące po wprowadzeniu poprawki konstytucyjnej, a Trybunał Konstytucyjny aż do 1985 roku czekał na regulację ustawową, która umożliwiłaby jego działanie. Powołanie instytucji sądu konstytucyjnego słusznie było postrzegane przez władzę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako zagrożenie dla funkcjonowania państwa w zastanym kształcie. Te obawy okazały się zasadne, bo Trybunał Konstytucyjny przyczynił się do dekonstrukcji prawnych mechanizmów działania państwa socjalistycznego, a tym samym także wprowadzenia demokratycznego państwa prawnego, w którym obowiązują i muszą być przestrzegane podstawowe prawa człowieka i obywatela.

FUNKCJE I KOMPETENCJE SĄDU KONSTYTUCYJNEGO

Od początku funkcjonowania TK najważniejszą funkcją tego organu była kontrola norm¹. Różny był jej zakres; bo choć eksperci sugerowali, by od początku ustanowić instytucję skargi konstytucyjnej oraz objąć kontrolą umowy międzynarodowe, to pierwsza ustawa o TK nie przewidywała takich rozwiązań². Obawiając się nowej instytucji, która odróżniała się niezależnością od władzy centralnej, wprowadzono mechanizm kontroli orzecznictwa TK. Nie wszystkie wyroki miały walor ostateczności, pewna część podlegała zatwierdzeniu przez większość sejmową, przez co ustawodawca uzyskiwał kontrolę nad rozstrzygnięciami TK. Określenie nowego zakresu kompetencji trybunału oraz zniesienie kontroli parlamentarnej nad jego orzecznictwem dokonało się w 1997 r. wraz z uchwaleniem nowej konstytucji. Od tej pory „Trybunał Konstytucyjny orzeka zgodnie z art. 188 Konstytucji w sprawach: zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją, zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami, zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych, skargi konstytucyjnej”³. Jak zauważa K. Wojtyczek, „bezpośrednim celem kontroli norm jest ustalenie relacji zgodności/niezgodności między normą kontrolowaną a normą wyższego rzędu”⁴. Jeżeli sąd konstytucyjny orzeknie, że zachodzi relacja niezgodności, przepis, którego taka konkluzja dotyczy, traci moc obowiązującą. Może się to stać albo natychmiast po opublikowaniu wyroku TK, albo po maksymalnie 18 miesiącach, jeżeli Trybunał Konstytucyjny odroczy utratę mocy obowiązującej przepisów. Utrata mocy obowiązującej powoduje, że na podstawie tych przepisów nie jest możliwe podejmowanie dalszych działań wobec obywateli, a ustawodawca ma obowiązek wprowadzenia regulacji zgodnych z orzeczeniem TK

wydanym w danej sprawie. W ten sposób dokonuje się bezpośrednie oddziaływanie na system prawa w sytuacjach, kiedy kontrola norm została zainicjowana jako kontrola abstrakcyjna – to znaczy kontrola niezwiązana z konkretnym postępowaniem toczącym się przed sądem – uruchamiana przez Rzecznika Praw Obywatelskich, prezydenta, Rzecznika Praw Dziecka, prezesa NIK, prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego czy inne podmioty uprawnione do wszczęcia takiego postępowania zgodnie z ustawą o TK. Jeżeli natomiast kontrola konstytucyjności związana jest ze sprawą indywidualną, to albo jest inicjowana przez sąd prowadzący sprawę obywatela, który poweźmie wątpliwości co do konstytucyjności aktu, na podstawie którego ma wydać wyrok, albo przez samego obywatela w drodze skargi konstytucyjnej. Wówczas rozstrzygnięcie TK albo bezpośrednio wpływa na wyrok sądowy, albo też umożliwia wznowienie postępowania, w którym decyzję podjęto na podstawie niekonstytucyjnych przepisów. W kolejnej części pracy zaprezentuję wybrane wyroki Trybunału Konstytucyjnego, mające właśnie bezpośrednie skutki dla realizacji praw i wolności dla konkretnych obywateli lub ich grup.

WYBRANE WYROKI TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO DOTYCZĄCE PRAW I WOLNOŚCI

Już od początku orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego prawa i wolności obywatelskie zajmowały istotną rolę, choć jedna z nakreślonych najwcześniej, a zarazem najistotniejszych zasad konstytucyjnych wypracowanych w orzecznictwie TK *prima facie* nie odnosiła się do praw i wolności. W swojej drugiej sprawie U 2/86 Trybunał Konstytucyjny zajmował się tematyką niezwykle istotną z perspektywy gospodarki centralnej planowanej – przejściowym ograniczaniem dostępu do towarów – jednocześnie jednak dotykając fundamentów funkcjonowania państwa socjalistycznego. Sprawa dotyczyła przeniesienia przez Radę Ministrów kompetencji do ograniczania sprzedaży towarów na inne organy administracji państwowej. W orzeczeniu z 29 października 1989 roku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przeniesienie takiego uprawnienia jest niemożliwe, ponieważ jest niekonstytucyjne⁵. Jako przyczynę takiego rozstrzygnięcia wskazywano zasadę wyłączności ustawowej – to znaczy obowiązek zapisania w upoważnieniu ustawowym możliwości przeniesienia kompetencji do stworzenia aktu podstawowego regulującego zasady reglamentacji sprzedaży towarów. Jak pisał TK w uzasadnieniu: po pierwsze „ustanowienie bowiem powszechnego obowiązku rejestracji kart zaopatrzenia w mięso oznacza (...) nałożenie na obywateli i przedsiębiorstwa handlowe szczególnych obowiązków i innych powinności, powodując wkroczenie organów administracji państwowej w sferę swobód i powinności zarówno przedsiębiorstw handlowych, jak i obywateli”⁶, a ponadto „na gruncie prawa polskiego dopuszczalna jest tylko taka subdelegacja kompetencji prawotwórczych, której dalsze przeniesienie na rzecz innego organu znajduje wyraźne oparcie w akcie ustawodawczym (...) nie można domniemywać kompetencji prawo-

1 Za: K. Wojtyczek, *Sądowictwo konstytucyjne. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2013, s. 7.

2 Rozmowa Stanisława Jadcza z prof. Janem Ziemińskim, dostępna na: www.trybunal.gov.pl/fileadmin/content/dokumenty/pierwsza-rozprawa/Dobrze_ze_będzie_wywiad_z_Janem_Ziemińskim.pdf, dostęp dnia: 30.05.2016 r.,

3 J. Trzciński, R. Hauser, *Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie NSA*, Warszawa 2010, s. 19.

4 K. Wojtyczek, *op. cit.*, s. 32.

5 Zob. orzeczenie TK z 29 października 1986 roku U 2/86, OTK 1986-1995/t1/1986/5, dostępne na: www.otk.trybunal.gov.pl/

6 Orzeczenie TK z 29 października 1986 roku U 2/86, OTK 1986-1995/t1/1986/5, dostępne na: www.otk.trybunal.gov.pl/

twórczej bez wyraźnego upoważnienia w akcie ustawodawczym”⁷. Zasada wyłączności ustawy, podtrzymywana następnie w kolejnych orzeczeniach TK⁸, doprowadziła do sytuacji, w której degradacji uległa podstawa zarządzania państwem socjalistycznym, które najczęściej ingerowało w prawa i wolności obywatelskie poprzez dekrety, okólniki, instrukcje, uchwały czy zarządzenia, wydawane ad hoc i pozbawione podstaw w aktach ustawodawczych Sejmu – czyniąc jeszcze bardziej karykaturalnym model demokracji ludowej udającej demokrację parlamentarną. Dzięki respektowaniu hierarchii źródeł prawa TK doprowadził do uznania za niekonstytucyjne aktów podstawowych istotnie modyfikujących gwarancje prawa i wolności.

Zasada wyłączności ustawy rozwinęła się w kierunku zobowiązania prawodawcy do zawarcia w upoważnieniach ustawowych do wydania aktów wykonawczych czy prawodawczych dokładnych wytycznych co do podmiotu uprawnionego do wydania regulacji podstawowej, zakresu normowania danym aktem oraz jego treści. W orzecznictwie TK w kolejnych latach umacniał się pogląd, że dla stwierdzenia niekonstytucyjności aktu wykonawczego wystarczające jest stwierdzenie braków w upoważnieniu do jego wydania. Pogląd ten miał bezpośredni skutek dla Marka W., którego zdiagnozowana choroba nie została ujęta na liście chorób zawodowych związanych z wykonywaniem zawodu listonosza. Problematyka chorób zawodowych w 2008 roku była pozostawiona regulacji w rozporządzeniu Rady Ministrów, a przesłanki uznawania chorób za zawodowe czy procedura wpisu na listę nie były przedmiotem regulacji ustawowej. W związku z tym trybunał uznał, że „nie może (...) funkcjonować w obrocie prawnym rozporządzenie wykonawcze do ustawy niemające «punktu zaczepienia» w ustawie. Rozporządzenie oparte na niekonstytucyjnym przepisie prawnym (niekonstytucyjnej delegacji ustawowej), niezależnie od treści tego aktu, jest również niezgodne z Konstytucją. Dzieli więc los ustawowego przepisu upoważniającego”⁹.

Ochronę praw i wolności poprzez wskazywanie na hierarchiczną niezgodność aktów podstawowych z ustawowymi upoważnieniami można określić jako ochronę formalnoprawną. Ochronę materialnoprawnych uprawnień obywateli wynikających z Konstytucji PRL trybunał także rozpoczął na początku swojej działalności. W roku 1988 odniósł się do uprawnienia obywateli do uzyskiwania zabezpieczenia społecznego w postaci renty inwalidzkiej. Nowelizacja ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin podwyższała dotychczasowy staż pracy niezbędny do uzyskania renty inwalidzkiej z 5 do 10 lat. Powodowało to znaczące ograniczenie kręgu uprawnionych do uzyskania tego świadczenia. TK stwierdził, że „istnieje zakaz pogarszania warunków nabycia przedmiotowego prawa, które wynikają z ustawodawstwa obowiązującego w chwili uchwalania nowych aktów ustawodawczych”¹⁰. Jednocześnie, co zauważył TK: „przedłużenie z 5 do 10 lat okresu zatrudnienia wymaganego do otrzymania renty inwalidzkiej ogra-

nicza powszechny i sprawiedliwy dostęp do uprawnień rentowych. W warunkach rygorystycznie określonych przesłanek nabycia prawa do emerytury – zwłaszcza gdy idzie o okres zatrudnienia – renta inwalidzka dla ludzi starszych jest w istocie świadczeniem zastępczym w stosunku do emerytury, której uzyskanie jest na ogół w tych warunkach niemożliwe. W społeczeństwie socjalistycznym należy ze zrozumiałych względów tym bardziej dążyć do tego, by zaspokojenie potrzeb, chociażby przy pomocy zmniejszonych rent inwalidzkich, było powszechne”¹¹. Tym samym wskazał on na zasadę niedziałania prawa wstecz i ochrony praw nabytych, wynikającą z zasady praworządności materialnej¹², które to dziś stanowią fundamentalne kanony działania państwa w zakresie regulowania praw i wolności obywatelskich. Także w okresie potransformacyj-

**Trybunał
Konstytucyjny
uznaje, że
w każdym prawie
i każdej wolności
istnieje pewien
nienaruszalny
rdzeń, którego
naruszenie
prowadzi do
odebrania prawa
lub wolności
jakiegokolwiek
skuteczności**

nym orzecznictwo TK odnosiło się do prawa do zabezpieczenia społecznego. W roku 2011 Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że w ustawie o Funduszu Ubezpieczeń Społecznych można odnaleźć kompetencję do znawiania postępowania emerytalnego i rentowego bez podania przyczyny przez organ rentowy z urzędu, na dodatek w dowolnym czasie. RPO uznał takie uprawnienie organu rentowego za niezgodne z zasadą ochrony praw nabytych, gdyż umożliwia zmianę wysokości świadczenia, długości wyliczonego stażu w dowolnej sytuacji. Trybunał podzielił pogląd rzecznika,

wskazując jednocześnie, że osoby będąc świadczeniobiorcami emerytur i rent znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji w momencie zmiany prawa, gdyż ich możliwości adaptacyjne z powodu wieku czy choroby są znacząco ograniczone. Tym samym ochrona zaufania obywateli do państwa i praw nabytych wymaga, aby ich uprawnienia nie mogły być zmienione w dowolnym momencie, bez ważnej przyczyny uzasadnionej na gruncie innych wartości konstytucyjnych.

Nie wpływając na kształt regulacji materialnoprawnych, TK odnosił się także do zasad nakładania podatków i innych danin publicz-

7 Tamże.

8 Zob. orzeczenie TK z 5 listopada 1986 r., U 5/86, OTK1986-1995/t1/1986/1; OTK 1986 s. 7-31.

9 Zob. orzeczenie TK z 19 czerwca 2008 roku, sygn. P 23/07, OTK 82/5/A/2008. oraz orzeczenie TK z 12 września 2006 r., sygn. K 55/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 104.

10 Zob. L. Jamróz, *Wybrane konstytucyjne prawa i wolności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w latach 1986 – 1997*, *Miscellanea Historico-Iuridica*, 2009, t. VIII.

11 Orzeczenie TK z 30 listopada 1988 roku, sygn. K 1/88, OTK1986-1995/t1/1988/6; OTK 1988 s. 81-107.

12 Zob. tamże.

nych. Podatki, choć obowiązkowe, zaliczają się do tych elementów działania państwa, które ingerują w prawo własności. A ponieważ własność umożliwia funkcjonowanie na pewnym poziomie materialnym, ograniczenia wprowadzane w tym zakresie podlegają szczególnym rygorom konstytucyjnym. W orzecznictwie TK przez wiele lat kształtowała się podstawowa zasada pewności prawa, która w sposób szczególny odnosiła się do regulacji podatkowych. TK stwierdzał, że nie są dopuszczalne zmiany w prawie podatkowym w trakcie roku podatkowego, a uchwalenie pewnych zasad opodatkowania powinno następować przed momentem, w którym podatnicy podejmują już pewne zobowiązania i plany zgodnie z ustalonymi wcześniej zasadami opodatkowania. Z powodu nieprzestrzegania tych zasad nakładania podatków, w szczególności zasady pewności prawa, TK w 2001 roku uznał, że przepisy znoszące zwolnienie podatkowe wobec akcji nierejestrowanych są niekonstytucyjne. Określenie zasad nakładania podatków i danin publicznych można uznać za ochronę konstytucyjną w sensie formalnoprawnym. Co do celowości opodatkowania i jego społecznych konsekwencji TK przez wiele lat wskazywał na swobodę ustawodawcy wynikającą z przyznanej mu legitymacji. W 2015 roku trybunał postanowił jednak podjąć działania dotyczące zgodności regulacji podatkowych z konstytucją w zakresie materialnoprawnym. Wyrok w sprawie kwoty wolnej od podatku wskazuje, że również wobec uregulowań podatkowych, w których ustawodawca ma dużą swobodę ustalania wysokości stawek, granice opodatkowania stanowi pozostawienie obywatelowi do dyspozycji dochodów gwarantujących minimum egzystencji¹³. Dzięki temu w ciągu 18 miesięcy od dnia wydania wyroku utracą moc obowiązującą przepisy zatrzymujące waloryzację kwoty wolnej od podatku i od wielu lat utrzymujące ją na poziomie bliskim 3000 zł. Tym samym TK nie tylko ustalił zasady nakładania zobowiązań podatkowych, ale także przyczynił się do bezpośredniej zmiany sytuacji finansowej obywateli.

Trybunał na podstawie wniosków interweniował także w sprawach bezpośrednio dotyczących ochrony życia i zdrowia. Jedną z takich interwencji miała miejsce w 1993 roku, kiedy w drodze powszechnie obowiązującej wykładni (ta kompetencja przysługiwała TK do 1997 roku) trybunał ustalił, że nie jest możliwe dokonywanie eksperymentów medycznych na osobach, które są pozbawione zdolności do czynności prawnych. Chodziło o sytuację, w której osoba nie jest zdolna do wyrażenia samodzielnej zgody – jest chora lub jest dzieckiem, ale zgodę taką wyraża za nią przedstawiciel ustawowy lub opiekun. Tym samym stwierdzono, że „eksperyment biomedyczny na człowieku, niemający charakteru leczniczego, dokonany bez osobiście wyrażonej zgody osoby poddanej temu eksperymentowi, nie jest prawnie dopuszczalny, osoby, które nie są zdolne do swobodnego podejmowania decyzji i wyrażenia woli nie mogą być przedmiotem eksperymentów badawczych”¹⁴. Warto zauważyć, że w sytuacjach dotyczących szczególnie ważnych wartości – takich jak życie ludzkie, godność, wolność osoby ludzkiej, bezpieczeństwo państwa i poszczególnych jednostek – trybunał niejednokrotnie stawał w trudniej roli arbitra ważącego wartości leżące u podstawy norm konstytucyjnych i na tej podstawie dokonującego rozstrzy-

gnięcia. Wobec konfliktu życia jednostek i bezpieczeństwa państwa TK w sprawie K 44/07 rozstrzygał konstytucyjność uprawnienia ministra obrony do decydowania o zestrzeleniu samolotu pasażerskiego, który został użyty do „działań sprzecznych z prawem, w szczególności do ataku terrorystycznego”¹⁵. Pytanie, przed jakim stanął, było wyjątkowo trudne – czy życie ludzi na pokładzie samolotu można poświęcić dla ochrony życia innych ludzi, mogących stać się celem naziemnym ataku terrorystycznego. Kontrowersje budziła zresztą nie tylko sama kompetencja ministra do podjęcia takiej decyzji, ale także brak dookreślenia w prawie lotniczym trybu podejmowania decyzji o zestrzeleniu i przesłanek jej podjęcia, co sprawiło, że miała ona w zasadzie charakter uznaniowy. Z tych powodów trybunał uznał, że uprawnienie takiej treści nie jest zgodne z Konstytucją RP, a życia ludzkiego nie można wartościować¹⁶.

Warto przypomnieć, że trybunał zajmował się także sprawami studentów – zarówno indywidualnie, wskazując na możliwość korzystania ze swobody przepływu osób, jak i zbiorowo, chroniąc prawo do bezpłatnej nauki na uczelniach wyższych. W sprawie P 11/12 orzekł, że niepełnosprawna studentka, która czasowo wyjechała na studia do Wielkiej Brytanii, może korzystać z renty socjalnej. ZUS wstrzymał wypłatę tego świadczenia, wskazując, że aby je otrzymywać, należy przebywać na terytorium RP. TK nie znalazł kryteriów dostatecznie różnicujących studentów, którzy uzyskali orzeczenie o niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji i studiujących w Polsce a tych, którzy studiuje na terenie Unii Europejskiej. Przez co uznał, że podana regulacja przeczy zasadzie równości. Regulacji w zakresie drugiego kierunku studiów zarzucono przede wszystkim brak zgodności z zasadą poprawnej legislacji. Niejasne kryteria dostępu do edukacji na drugim kierunku, brak możliwości kontroli nad procesem uzyskania zwolnienia z opłat za drugi kierunek oraz uznanie, że podstawowym zadaniem uczelni wyższej jest bezpłatne kształcenie doprowadziły do zlikwidowania limitów ECTS wprowadzonych przez ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym¹⁷.

Warto jednak zauważyć, co często powtarza prof. Ewa Łętowska, że katalog praw i wolności może mieć każda republika bananowa, natomiast najważniejsze jest, aby te prawa i wolności można było egzekwować. Jedną z dróg, którymi obywatel może się domagać realizacji swoich praw, jest odwołanie do niezależnego, niezależnego organu rozstrzygającego, czyli prawo do sądu. Dużą rolę trybunału było odnalezienie tego prawa na gruncie Konstytucji PRL, następnie rozwijanie treści tego prawa w kolejnych wyrokach TK. Współcześnie przyjmuje się, że prawo do sądu składa się z „trzech zasadniczych elementów: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd”¹⁸. Tym samym obywatel w wielu sytuacjach może zwrócić się do niezależnego organu w sytuacji zagrożenia jego interesów.

13 Zob. orzeczenie TK z 28 października 2015 roku, K 21/14, OTK 152/9/A/2015.

14 Orzeczenie TK z 17 marca 1993 roku, W 16/92, OTK 1986-1995/t4/1993/cz1/16.

15 Art. 122a ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze, Dz. U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696, ze zm.

16 Zob. orzeczenie TK z 20 września 2008 r., K 44/07, OTK ZU nr 7A/2008, poz. 126.

17 Orzeczenie TK z 5 czerwca 2014 r., K 35/11, OTK ZU nr 6A/2014, poz. 61.

18 Zob. orzeczenie TK z 12 maja 2002 r., SK 32/01, OTK Z.U. 2002 / 3A / 31 i powołany tam wyrok K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50.

Przykłady wyroków TK pochodzące z różnych okresów orzekania i – co warto dodać – często powstałe w oparciu o różny porządek konstytucyjny, świadczą niewątpliwie o ciągłości działania tego organu, niezależnie od zmiennego składu osobowego. Warto zauważyć, że tematyka praw i wolności zawsze była obecna w orzecznictwie trybunału. Większość praw i wolności, jakie przyznaje obywatelom Rzeczypospolitej konstytucja, nie ma charakteru absolutnego. TK w orzecznictwie podkreśla, że ustawodawca zwykły ma możliwość ograniczania przyznanych obywatelom praw, jednak nie może dokonywać tego dowolnie. Na przestrzeni lat w orzecznictwie TK wykształcił się katalog zasad, których należy przestrzegać, ograniczając prawa i wolności obywatelskie. Zgodnie z tym bezwzględnie obowiązuje zasada wyłączności ustawy – każde ograniczenie musi zostać ustanowione w ustawie, a jego celem ma być ochrona jednej z wartości konstytucyjnych: bezpieczeństwa publicznego, porządku publicznego, zdrowia publicznego, środowiska, moralności publicznej, a co najważniejsze – wolności i praw innych osób. Jednakże nawet ograniczenia ustanowione zgodnie z powyższymi zasadami nie mogą naruszać istoty praw lub wolności, których dotyczą¹⁹. Trybunał uznaje, że w każdym prawie i każdej wolności istnieje pewien nienaruszalny rdzeń, którego naruszenie prowadzi do odebrania prawu lub wolności jakiegokolwiek skutecznego. Podobnie dzieje się, kiedy realizacja danego prawa lub wolności przez jedną jednostkę prowadzi do ograniczenia wolności i praw innych osób. Tym samym zarówno obowiązek zachowania istoty prawa lub wolności, jak i obowiązek respektowania wolności i praw innych osób stanowi dla ustawodawcy nieprzekraczalną granicę ustanowioną orzecznictwem TK. Dotychczas, działając niezgodnie z powyższymi zasadami, ustawodawca narażał się na usunięcie aktu z systemu prawa, jeżeli została wszczęta kontrola norm.

Trybunał Konstytucyjny stanowi zatem nie tylko negatywnego ustawodawcę, ale także istotny element systemu ochrony obywatela – znaczący z punktu widzenia realizacji praw i wolności. Wypracowane na przestrzeni wielu lat w orzecznictwie TK zasady ograniczania praw i wolności aktualnie przyczyniają się do urzeczywistniania konstytucyjnie gwarantowanych uprawnień w ustawodawstwie zwykłym, zaś bieżąca działalność TK usuwa z systemu prawa regulacje niezapewniające dostatecznego poziomu tej ochrony. Tym samym Trybunał Konstytucyjny wpływa na realizację wolności i praw każdego obywatela.

BIBLIOGRAFIA

Jamróz L., *Wybrane konstytucyjne prawa i wolności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w latach 1986 – 1997*, Miscellanea Historico-Iuridica, 2009, t. VIII.

Trzciniński J., Hauser R., *Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie NSA*, Warszawa 2010.

Wojtyczek K., *Sądownictwo konstytucyjne. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2013.

Rozmowa Stanisława Jadcza z prof. Janem Ziębińskim, dostępna na: www.trybunal.gov.pl/fileadmin/content/dokumenty/pierwszarozprawa/Dobrze_ze_bedzie_wywiad_z_Janem_Ziembinskim.pdf, dostęp dnia: 30.05.2016 r

POWOŁANE ORZECZENIA TK:

Orzeczenie TK z 29 października 1986 roku U 2/86, OTK 1986-1995/t1/1986/5.

Orzeczenie TK z 5 listopada 1986 r., U 5/86, OTK1986-1995/t1/1986/1; OTK 1986 s. 7-31.

Orzeczenie TK z 30 listopada 1988 roku, sygn. K 1/88, OTK1986-1995/t1/1988/6; OTK 1988 s. 81-107.

Orzeczenie TK z 17 marca 1993 roku, W 16/92, OTK1986-1995/t4/1993/cz1/16.

Orzeczenie TK z 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K.11/94, OTK 1995, cz. I, poz. 12, s. 128.

Orzeczenie TK z 9 czerwca 1998 r., K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50.

Orzeczenie TK z 12 maja 2002 r., SK 32/01, OTK Z.U. 2002 / 3A / 31.

Orzeczenie TK z 12 września 2006 r., sygn. K 55/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 104.

Orzeczenie TK z 19 czerwca 2008 roku, sygn. P 23/07, OTK 82/5/A/2008.

Orzeczenie TK z 20 września 2008 r., K 44/07, OTK ZU nr 7A/2008, poz. 126.

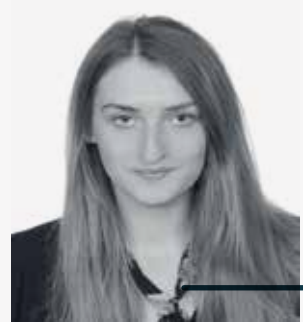
Orzeczenie TK z 5 czerwca 2014 r., K 35/11, OTK ZU nr 6A/2014, poz. 61.

Orzeczenie TK z 28 października 2015 roku, K 21/14, OTK 152/9/A/2015.

¹⁹ Zob. orzeczenie TK z 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K.11/94, OTK 1995, cz. I, poz. 12, s. 128.

SUKCES JEST KOBIETĄ

O równouprawnieniu kobiet i mężczyzn w świetle ustawy zasadniczej i ustawodawstwa UE



AUTOR

Marta Koreniecka

UCZELNIA

Uniwersytet
w Białymstoku
kierunek:
administracja

STRESZCZENIE

Problematyka artykułu skupia się na zasadzie równości płci, która została zagwarantowana przede wszystkim w Konstytucji RP oraz w prawodawstwie Unii Europejskiej. Artykuł podejmuje kwestię dyskryminacji ze względu na płeć przez pracodawców. Opisane zostały trudności, z jakimi muszą zmagać się kobiety w rywalizacji z mężczyznami o stanowiska kierownicze, przy założeniu posiadania tych samych kwalifikacji. Omówiona została rola emancypantek, które były inspiracją dla kobiet niezależnych i przedsiębiorczych, kobiet chcących pracować i dążyć do rozwoju osobistego, łamiąc tym samym utarte przez stulecia stereotypy. Podniesiona została również kwestia zasad *savoir-vivre*'u w kontekście zasady równości.

SŁOWA KLUCZOWE

kobieta, mężczyzna,
równość, sukces,
równouprawnienie,
konstytucja, kobiety
sukcesu, dyskryminacja,
savoir-vivre, lepka
podłoga, szklany sufit,
tokenizm



WSTĘP

Pragnę, aby myślą przewodnią tego artykułu były słowa Tomasa Hammarberga – komisarza ds. praw człowieka Rady Europy w latach 2006 – 2012.

„Umożliwienie wszystkim ludziom korzystania na równi z praw musi być priorytetem dla wszystkich. Dlatego powinniśmy nadal łączyć siły, aby osiągnąć pełne poszanowanie równości praw i godności wszystkich istot ludzkich, aby nikt nie był pozostawiony bez ochrony swoich praw”¹.

Status quo ante kobiet przedstawiał się następująco: panowało uznanie niższości kobiet, pełnienia przez nie ściśle określonych ról społecznych i obowiązku podporządkowania się mężczyznom. Miały funkcję strażniczek domowego ogniska, przyczyniając się tym samym do zapewnienia trwałości gatunku z rodziny Homo. I choć to funkcje istotne, kobiety zawsze pozostawały w cieniu mężczyzn, podporządkowując się im i skrywając swoje ambicje. Dyskryminacja trwała stulecia, jednak w pewnym momencie kobiety zaczęły uświadamiać sobie swoją wartość, miały dość deprecjonującej polityki i ciasnego gorsetu ograniczeń we wszystkich aspektach życia. Funkcja sprzątaczk, praczki, niani czy kucharki im nie wystarczała. Chciały czegoś więcej. Walka o prawa, jaką przyszło im stoczyć, wymagała wielu wyrzeczeń i ofiar.

W XXI wieku kobiety stają się coraz bardziej aktywne zawodowo. Zrywają z wizerunkiem kury domowej na rzecz pracy zawodowej. Posiadają wysokie kwalifikacje, doświadczenie, zajmują stanowiska kierownicze. Jednak na drodze do sukcesu napotykają wiele przeszkód, które często są trudne do pokonania.

Dlaczego kobiety są dyskryminowane? Z czego wynikają różnice w nierównym traktowaniu? Co świadczy o ich niższości?

Aby odpowiedzieć na postawione powyżej pytania, niezbędne jest poznanie kontekstu historycznego.

RYS HISTORYCZNY

Przyczyn takiego statusu kobiet należy upatrywać w podwalinach cywilizacji europejskiej, mianowicie czasach antycznych oraz początkach chrześcijaństwa.

Jak wszyscy wiemy, świat od zarania dziejów był zdominowany przez mężczyzn. W starożytności wynikało to z przekonania, że kobiety mają słabe umysły, przez co mogą zrobić sobie krzywdę, więc należało je chronić nawet kosztem ubezwłasnowolnienia. Zamykano je więc w czterech ścianach. Kobieta miała opiekuna; najpierw był nim ojciec, a następnie mąż. Nawet tak cenieni filozofowie, jak Arystoteles czy grecki dramatopisarz Eurypides, w swych naukach nieprzychylnie odnosili się do kobiet. Eurypides mówił: „Jeden mężczyzna jest wart więcej niż tysiąc kobiet”. W swych poglądach sięgnął szczytu szowinizmu, m.in. poprzez głoszenie takich twierdzeń: „Jestem wrogiem kobiet, ale nie w łóżku” czy

„Jeśli kobieta jest rozsądna, wówczas całą swoją uwagę skieruje na spełnienie życzeń swego męża”. Platon nie rozmawiałby ze mną o swojej teorii idei, gdyż, jak twierdził, kobieta nie jest obdarzona dostatecznym intelektem, aby te idee zrozumieć. Wspomniany wcześniej twórca teorii złotego środka, tj. Arystoteles, uznawał, że kobieta to błąd natury; swego rodzaju mutacja, gdyż, jak napisał: „Kobieta jest uszkodzonym skarłatym samcem, któremu w czasie ciąży przydarzył się wypadek”. Idąc tropem wielkich myślicieli ówczesnych czasów, dochodzimy do paradoksu: mianowicie kobiety rodzą się tylko po to, aby służyć mężczyznom.

Żyć nie umierać...

Drugim filarem kształtującym cywilizację europejską było chrześcijaństwo. W kodeksach Izraela, jak też w prawodawstwie starożytnego Bliskiego Wschodu, kobieta nie jest istotą pełnoprawną. Pewien jej wpływ na życie społeczeństwa wiąże się ze sprawowaną przez nią funkcją macierzyńską². W Biblii możemy odnaleźć sformułowania dyskryminujące kobiety. Św. Paweł Apostoł napisał w Pierwszym Liście do Tymoteusza: „Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem, lecz chcę, by trwała w cichości”. Podobne sformułowanie zawarł w Pierwszym Liście do Koryntian³. „Głową każdego mężczyzny jest Chrystus, a głową kobiety jest mężczyzna, a głową Chrystusa jest Bóg” (1 Koryntian 11:3). Należy w tym miejscu wspomnieć o Ojcach Kościoła, tj. wielkich świętych, którzy w swych pismach wyróżniali się prawością i wybitną wiedzą teologiczną. Do nich należą m.in. św. Augustyn czy Jan Chryzostom, którzy służyli z dyskryminującego stanowiska wobec kobiet.

„Kobiety są przeznaczone głównie do zaspokajania żądzy mężczyzny.”

Za twym mężem winno iść twe pożądanie, on winien być twoim panem... niż się zatem do poddaństwa... bądź jedną z podległych.
Św. Jan Chryzostom

Nie wiem, do jakiej pomocy mężczyźnie została stworzona kobieta, jeśli wykluczmy cel prokreacji. Dlaczego mimo to cel ten się wyklucza, nie rozumiem. Jeśli kobieta nie została dana mężczyźnie do pomocy w rodzeniu dzieci, w takim razie do czego? Może do tego, by razem uprawiali ziemię? W takim razie lepszą pomocą dla mężczyzny byłby mężczyzna. To samo tyczy się pociechy w samotności. O ileż przyjemniejsze jest życie i rozmowa, gdy mieszkają ze sobą dwaj przyjaciele niż mężczyzna i kobieta. Św. Augustyn

Kolejne epoki nie wniosły nic przełomowego w kwestii równouprawnienia. W średniowieczu o pozycji kobiet decydowały urodzenie i posąg. Mogły wyjść z domu i podjąć pracę z prostego powodu – były tanie w utrzymaniu. Zarabiały zazwyczaj połowę albo 1/3 wynagrodzenia mężczyzn, pomimo identycznego nakładu pracy. Jednak nadal ich głównym obowiązkiem miała być opieka nad dziećmi. Kobiety szlachetnie urodzone nie musiały pracować i martwić się o przetrwanie. Mimo to epoka ta stanowiła mały krok

1 T. Hammarberg, K. Hüfner, A. Sieberns, N. Weiß, *Menschenrechtsverletzungen: Was kann ich dagegen tun?* [Łamanie praw człowieka: co mogę uczynić przeciwko temu?], Bonn 2012.

2 X. Leon-Dufour, *Kobieta*, w: X. Leon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1973, s. 377–381.

3 www.arturstopka.blog.onet.pl/2009/09/18/tez-czlowiek/

na drodze do równości. Niestety, renesans zatracił starania średniowiecza. Nasiliły się dyskryminujące tezy, lekceważący stosunek i stereotypy. Przemiany ustrojowe, eksplozja demograficzna czy reformacja znów odbiły się na kobietach, poprzez ich zamknięcie w domu z dziećmi. Ruchy reformacyjne doprowadziły do zamykania klasztorów – jedynej ucieczki od zamążpójścia. Rygorystycznie egzekwowano moralność: piętnowano samotne kobiety z dziećmi, palono na stosach czarownice, brutalnie piętnowano prostytutkę i inne odchylenia jednostkowe.

Kamieniem milowym w walce o równość kobiet i mężczyzn stał się okres rewolucji francuskiej. Może moja teoria zabrzmi zaskakująco, ale tak naprawdę walka o prawa kobiet rozpoczęła się na szafocie w 1791 r. Wtedy to francuska abolicjonistka i feministka Olimpia de Gouges wydała dzieło zatytułowane „Deklaracja praw kobiety i obywatelki”, wzorowane na Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Pierwszy artykuł deklaracji autorstwa de Gouges stanowi: „Kobieta rodzi się i pozostaje wolna i równa w prawach mężczyźnie”. Głosiła tak nowatorskie idee, jak przyznanie kobietom praw do edukacji i rozporządzania majątkiem ziemskim, stanowisk równym mężczyznom, równości płci w rodzinie. To ona chciała wprowadzić instytucję ślubów cywilnych. Za tak nowatorskie jak na ówczesne czasy poglądy została w 1793 r. publicznie zgilotynowana.

Przełomem w walce o równouprawnienie kobiet było uzyskanie przez nie prawa wyborczego. Było to możliwe dzięki ruchom na rzecz równouprawnienia, które działalność rozpoczęły po I konferencji Praw Kobiet, jaka odbyła się w Seneca Falls w dniach 19–20 lipca 1848 r. Miasto to uchodzi za kolebkę feminizmu, gdyż podpisano tam Declaration of Sentiments – deklarację, na mocy której ustalono niepodważalność twierdzenia, że kobietom przysługują prawa na równi z mężczyznami. Sufrażystki, bo o nich mowa, walczyły o prawo czynnego i biernego uczestnictwa w wyborach parlamentarnych, ponieważ działalność polityczna była drogą do

W XXI wieku kobiety stają się coraz bardziej aktywne zawodowo. Posiadają wysokie kwalifikacje, doświadczenie, zajmują stanowiska kierownicze. Jednak na drodze do sukcesu napotykają wiele przeszkód

osiągnięcia pozostałych celów z zakresu równego traktowania kobiet. To dzięki ich zaangażowaniu Konwent, wnosząc dziewiętnastą poprawkę do konstytucji, nadał kobietom w USA w 1920 r. prawo wyborcze. Jednak należy zauważyć, iż mimo że to w Stanach Zjednoczonych dążono do nadania praw wyborczych kobietom, USA nie było pierwszym państwem, które zagwarantowało im taką możliwość. W 1902 r. Australia stała się pierwszym nowożytnym, suwerennym państwem z prawem wyborczym dla kobiet. Prawo to przeniesiono na grunt europejski w 1906 r. Wtedy to Finlandia nadała kobietom czynne i bierne prawo wyborcze. W ślad za nią w 1908 r. poszła Dania, następnie w 1913 r. Norwegia, w 1915 r. Islandia i Kanada. Wybuch I wojny światowej zahamował ten proces. Był również przyczynkiem spowolnienia gospodarki z powodu braku siły roboczej – szczególnie w przemyśle. Gdy mężczyźni walczyli na froncie, kobiety zmuszone były zastąpić ich w fabrykach. Niektóre czuły obowiązek niesienia pomocy rannym, inne wykazywały się heroizmem podczas bezpośredniej walki z wrogiem. Kobiety udowodniły swoją wartość.

Poprawa sytuacji kobiet poprzez wprowadzanie prawa udziału oraz kandydowania w wyborach znacznie przyspieszyła po I wojnie światowej. Prawa wyborcze nadały im wówczas: Polska, Litwa, Niemcy, Austria, Wielka Brytania (w pełni w 1928 r.), Mołdawia, Azerbejdżan, Armenia i stopniowo pozostałe państwa świata. Nawet tak silnie zislamizowane kraje, jak Zjednoczone Emiraty Arabskie (2006), Kuwejt, Oman czy Bahrajn w ostatnich latach nadały kobietom takie przywileje. Co ciekawe, w Arabii Saudyjskiej kobiety cieszą się możliwością uczestnictwa w wyborach niespełna od roku. Jest to ogromny sukces z uwagi na fakt, iż w kraju tym panuje skrajny odłam islamu – wahabizm, który zabrania kobietom prowadzenia pojazdów! Przepis ten został wprowadzony w wyniku fatwy muzułmańskich uczonych i chociaż nie jest zapisany w prawie krajowym, jest respektowany.

Ruch sufrażystek był częścią pierwszej fali feminizmu, która kończy się wraz z realizacją postulatów ruchu⁴. Nie wszystko jednak udało się osiągnąć, aby w pełni uznać sprawiedliwość pomiędzy kobietami i mężczyznami. Na drodze kobiet do sukcesu istnieje wiele przeszkód, dlatego tak ważne jest, aby prawo dawało im odpowiednią ochronę.

ZASADA RÓWNOŚCI W KONSTYTUCJI RP Z 2 IV 1997 R.

W polskim prawodawstwie została zauważona potrzeba zagwarantowania kobietom praw na równi z mężczyznami. W ustawie zasadniczej, w rozdziale II poświęconym prawom, wolnościom oraz obowiązkom człowieka i obywatela, w art. 32 gwarantuje się wszystkim równość wobec prawa. Rozwinięcie tego artykułu stanowi następny, tj. art. 33, który brzmi następująco:

1. Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.

4 www.pl.wikipedia.org/wiki/Sufra%C5%BCystka

2. Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń.

Niestety, mimo iż w konstytucji odnajdujemy równościowe zapisy, równouprawnienie nie stało się przedmiotem realnych działań w życiu publicznym. Gwarancje powyższych artykułów nie przekładają się na rzeczywistość, gdyż art. 33.2 wymienia tylko niektóre sytuacje, w jakich „ma być realizowana zasada równości wobec prawa kobiet i mężczyzn”, jest to więc katalog otwarty. Brakuje prawnych mechanizmów oraz istnienia tzw. modeli dobrych praktyk, które umożliwiłyby skuteczne egzekwowanie tejże zasady.

USTAWODAWSTWO UNII EUROPEJSKIEJ W ZAKRESIE POLITYKI RÓWNOUPRAWNIENIA

Równość kobiet i mężczyzn jest jedną z fundamentalnych wartości Unii Europejskiej. Już w 1957 r. w traktacie rzymskim zapisano zasadę równej płacy za wykonywanie takiej samej pracy. Osiągnięcia Unii Europejskiej, tj. obszerny zbiór prawodawstwa w zakresie równego traktowania oraz wyraźnego włączenia kwestii płci do poszczególnych obszarów polityki i instrumentów UE (tzw. *gender mainstreaming*), przyczyniły się do szerzenia idei równości między kobietami i mężczyznami oraz do awansu kobiet i poprawy ich życia. W Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej art. 23 zapewnia równość kobiet i mężczyzn we wszystkich sferach życia, wymieniając zatrudnienie jako szczególnie istotny aspekt w tym zakresie. Bogaty dorobek prawny Unii Europejskiej obejmuje wiele środków służących stworzeniu i utrwaleniu struktur zapewniających równe szanse dla obu płci, które różnią się dla państw członkowskich stopniem obligatoryjności. Do powyższych instrumentów należą rozporządzenia, dyrektywy oraz zalecenia. Oto kilka przełomowych dyrektyw:

- Dyrektywa 75/117/EWG – zakazuje dyskryminacji przy ustalaniu wynagrodzeń
- Dyrektywa 2006/54/WE – przepisy regulują dostęp do zatrudnienia i awansu oraz szkoleń zawodowych, warunki pracy i płace oraz systemy ubezpieczeń społecznych związanych z aktywnością zawodową
- Dyrektywa 2000/78/WE – ustanawia ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy
- Dyrektywa 2002/73/WE – zmienia dyrektywę 76/2007/EWG, uznaje molestowanie za akt dyskryminacji.

Istotną rolę odgrywają unijne programy długofalowe. Należą do nich:

- Daphne – zwalczanie przemocy w stosunku do dzieci, młodzieży oraz kobiet

- Zero Tolerancji – wsparcie kobiet dotkniętych przemocą domową
- Stop – przeciwdziałanie prostytucji
- Leonardo da Vinci – kształcenie i rozwój zawodowy kobiet.

Nie można nie wspomnieć o zaleceniu rady z 2.12.1996 r., w którym zachęca się państwa zrzeszone w UE a priori do promowania i wspierania dobrych praktyk, mających zapewnić równy dostęp do stanowisk kierowniczych. Dostrzega się potrzebę uświadamiania społeczeństwa o znaczeniu udziału kobiet w procesach decyzyjnych, jak również potrzebę przygotowania dziewcząt i kobiet do odgrywania aktywnej roli w społeczeństwie.

DYSKRYMINACJA – CO TO TAKIEGO?

Według definicji Rzecznika Praw Obywatelskich, dyskryminacja ze względu na płeć to nierówne traktowanie kobiet lub mężczyzn ze względu na ich przynależność do danej płci, które nie jest uzasadnione obiektywnymi przesłankami. Dyskryminacja ze względu na płeć ma miejsce również w sytuacji, w której kobiety dyskryminują inne kobiety, a mężczyźni dyskryminują innych mężczyzn⁵. Co ciekawe, za przejaw dyskryminacji uznaje się utrwalanie szkodliwych stereotypów związanych ze wzorcami zachowań mężczyzn i kobiet, bazując na przekonaniu o niższości lub wyższości jednej z płci.

Z dyskryminacją ze względu na płeć możemy spotkać się na każdym kroku. Jak dowodzą liczne badania socjologiczne, odnoszące się do społeczno-ekonomicznej sytuacji kobiet, są one nadal dyskryminowane na rynku pracy. Tylko nielicznym udaje się osiągnąć ten sam status oraz wysokość wynagrodzenia, jaki mają ich koledzy. Mężczyźni otrzymują wyższe wynagrodzenia, częściej awansują, mają większe bezpieczeństwo zatrudnienia, mniejsze jest w ich przypadku prawdopodobieństwo wystąpienia zjawiska molestowania seksualnego w pracy. Trudnością w rozwoju kariery zawodowej kobiet jest problem pogodzenia dwóch istotnych ról: roli zawodowej z rolą żony i matki. Kobiety, chcąc realizować się zawodowo, muszą określić swoje priorytety. Konieczne jest umiejętne gospodarowanie czasem i racjonalny rozkład pracy na poszczególne obowiązki. Pracując, nie możemy zapominać o rodzinie, która stanowi podstawę wychowania młodego człowieka – to z niej czerpie wzorce. Na pewno też musimy liczyć się z kosztem utraconych możliwości. Z czegoś będziemy musiały zrezygnować, aby móc zrealizować coś innego.

Dyskryminacja kobiet w pracy utwierdza małżeństwa w przekonaniu, że miejsce kobiety jest w domu. Z kolei fakt, iż kobiety częściej zostają w domu, powoduje, że w pracy są cenione w jeszcze mniejszym stopniu. Wychowując dzieci, szybko przestają liczyć się na rynku pracy, a ich umiejętności ulegają przedawnieniu. Stąd też macierzyństwo często zmniejsza szanse kobiet na lepsze stanowiska, ponieważ wymusza przerwy w pracy bądź częstsze niż w przypadku mężczyzn nieobecności.⁶

5 www.rpo.gov.pl/pl/content/dyskryminacja-ze-wzgledu-na-plec

6 Wojtek W. Farrell, *Dlaczego mężczyźni zarabiają więcej – prawda o przepaści płac i co kobiety mogą na to poradzić?*, Helion, s. 27.

Według europejskiej średniej, kobiety na tych samych stanowiskach zarabiają o ponad 16 % mniej na godzinę niż mężczyźni (w wielu krajach dysproporcja w zarobkach jest jeszcze większa i sięga 33 %), czyli 84 centy na każde 1 euro wynagrodzenia panów. Prowadzi to do zatrważającego wniosku, że kobiety pracują średnio DWA MIESIĄCE ZA DARMO!

W prawie wszystkich zestawieniach i porównaniach płac mężczyźni zarabiają znacznie więcej od kobiet. Przykładu dostarczyć może Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń, przeprowadzone przez Sedlak&Sedlak w 2012 r.

Nasuwa się pytanie, czy mamy do czynienia ze zjawiskiem dyskryminacji płacowej. Odpowiedź na nie odnajdujemy w Kodeksie Pracy. Art. 18 mówi, że zjawisko dyskryminacji płacowej polega na nierównym wynagradzaniu pracowników za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości. Natomiast w rozumieniu art. 18 § 3 prace o jednakowej wartości, to „prace, których wykonanie wymaga od pracowników porównywalnych kwalifikacji zawodowych, potwierdzonych dokumentami przewidzianymi w odrębnych przepisach lub praktyką i doświadczeniem zawodowym, a także porównywalnej odpowiedzialności i wysiłku”.

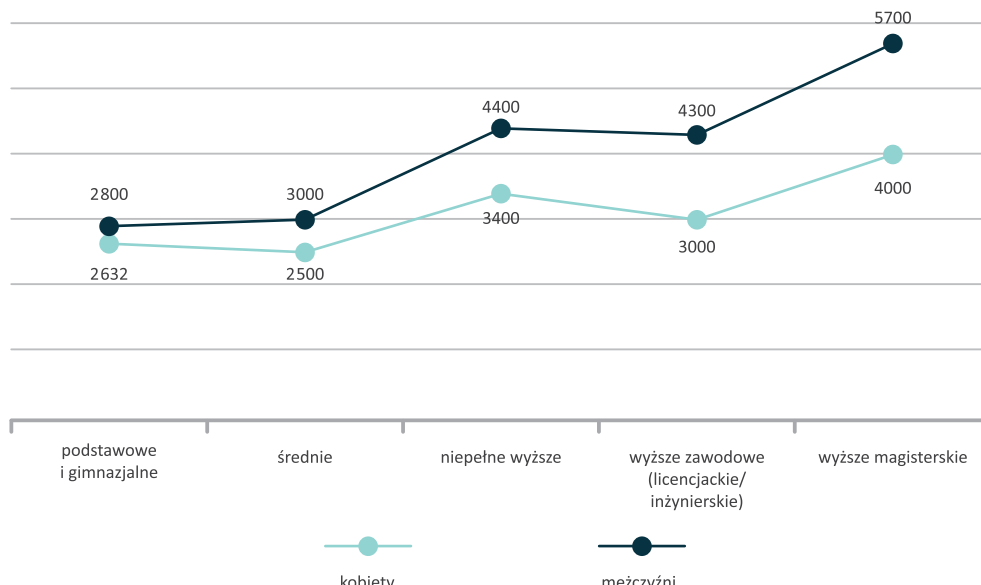
Zjawisko niższych wynagrodzeń jest przejawem dyskryminacji, gdy za kryterium wartościowania uznaje się takie czynniki, jak: płeć, wiek, rasa, religia, przekonania polityczne, orientacja seksualna czy uprzedzenia pracodawcy. Jednak aby rozpoznać, czy mamy do czynienia z dyskryminacją, należy dokładnie przyjrzeć się przyczynom różnic w wynagrodzeniach⁷.

Gdy omawiamy problem dyskryminacji kobiet, nie sposób nie wspomnieć o zjawiskach mu towarzyszących. Pod pojęciem **szklanego**

sufitu rozumiemy niewidzialną barierę, blokującą kobietom drogę do wyższych i lepiej płatnych stanowisk. Bariery zyskały miano „niewidocznych”, gdyż wynikają z wyobrażeń o predyspozycji płci męskiej do stanowisk kierowniczych, a nie z przesłanek merytorycznych. Przeciwnieństwem omawianego powyżej pojęcia jest zjawisko **szklanych ruchomych schodów**, czyli uprzywilejowanej pozycji mężczyzn w obsadzaniu pozycji kierowniczych. Mianem **lepiej podłogi** nazywamy sytuację, w której nie ma jakiegokolwiek możliwości na awans. Problem ten dotyczy zawodów niszowych, takich jak sprzątaczką, krawcowa czy sekretarka. Osoby są „przyłepione” do niskiego poziomu. **Aksamitne getto** to nic innego, jak niedopuszczanie kobiet do kierowania stanowiskami technicznymi czy produkcyjnymi. Na uwagę zasługuje również sytuacja, w której obecność nielicznych kobiet na stanowiskach zdominowanych przez mężczyzn daje złudzenie równości i braku przejawów dyskryminacji. Zjawisko takie nosi nazwę **tokenizmu**.

ZASADY SAVOIR-VIVRE’U VS RÓWNOUPRAWNIENIE

Czy zasady savoir-vivre’u nie są dyskryminujące dla obu płci? W erze egalitaryzacji społeczeństwa zasady dobrych manier nie powinny mieć racji bytu. W świadomości polskiego społeczeństwa wciąż istnieje stereotyp filigranowej, nieporadnej istoty płci żeńskiej, która jest stworzona do tego, aby „leżeć i pachnieć”, oraz stereotyp mężczyzny jako „pachołka” od otwierania drzwi i noszenia bagaży kobietom. Nie po to wprowadzano zasadę równości płci, ażeby ktokolwiek komukolwiek usługiwał. Ustępowanie miejsca kobietom, przepuszczanie ich w drzwiach czy w windzie, noszenie bagaży to zjawiska dyskryminujące. Trzeba sobie uzmysłowić, że mężczyzna jest w takich sytuacjach wykorzystywany, bo kobieta dałaby sobie radę sama. Wynika to tylko z wygodnictwa pań i faktu, że w Polsce polityka równościowa nie jest należycie egzekwowana.



Wykres 1.

Wynagrodzenie kobiet i mężczyzn z różnym poziomem wykształcenia (mediana, PLN)

Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń (OBW) przeprowadzone przez Sedlak&Sedlak w 2012 roku

⁷ Agata Sokół, *Równość kobiet i mężczyzn na rynku pracy – teoria a praktyka*.

W państwach nordyckich, które politykę równouprawnienia traktują priorytetowo, niepojęte jest, aby mężczyzna otwierał drzwi kobiecie czy pomagał w noszeniu cementu na budowie... Możemy więc mówić również o aspekcie kulturowym, dopatrując się przyczyn takiego stanu.

Dziś, chcąc być dżentelmenem, należy podążać raczej w stronę dawania dobrego przykładu, aniżeli narzucania się z zasadami etykiety. *Savoir-vivre*, choć tak efektowny, ma rację bytu tylko między ludźmi znającymi ten kod.

Podsumowując, polskie społeczeństwo nie jest jeszcze gotowe na wprowadzenie zasady równości płci we wszystkich dziedzinach życia. Jednak w najbliższym czasie będziemy musieli odpowiedzieć sobie na pytanie klasyka: „Quo vadis?”. Albo dalej tkwimy w postawie konformistycznej i korzystamy tylko z tych uprawnień równościowych, które są dla nas wygodne, np. zasady równej płacy, albo wprowadzamy w życie zasadę równouprawnienia, świadomi wszelkich konsekwencji z tym związanych.

PODSUMOWANIE

Analizując prawodawstwo polskie, jak i UE na rzecz równości płci, można przypuszczać, że problem został rozwiązany. Jednak praktyka uzmysławia, że tak nie jest. Pomimo rozbudowanych aktów prawnych i ich represyjności mogą mieć one skutek odwrotny do zamierzonego i stać się czynnikami hamującymi w zatrudnianiu kobiet, w tym również na stanowiskach kierowniczych. Należy więc szukać nowych rozwiązań w zatrudnianiu kobiet z akcentem na wymierne korzyści zarówno pracodawcy, jak i społeczeństwa. Społeczeństwo w Polsce nie korzysta w dostatecznym stopniu z możliwości, jakie stwarzają instrumenty unijne. Wynika to po części z uwarunkowań kulturowych i postawy konformistycznej. Ogromną rolę odgrywają w tej kwestii szkodliwe stereotypy, tj. wizerunek matki Polki, której głównym celem jest wychowywanie dzieci i dbanie o ognisko domowe. Udział kobiet we władzy i życiu publicznym czy równy status kobiet i mężczyzn nadal jest zarezerwowany dla nielicznych.

Jasny wydaje się fakt, iż nowoczesna demokracja nie może funkcjonować bez przyswojenia i realizowania zasady równouprawnienia.

Nadszedł czas, aby wcielić w życie postanowienia, jakie gwarantują kobietom konstytucja oraz unijne akty, by przełamać stereotypy i realizować się nie tylko w życiu prywatnym, ale również na wszystkich płaszczyznach kariery zawodowej.

BIBLIOGRAFIA

Hammarberg T., Hüfner K., Sieberns A., Weiß N, *Menschenrechtsverletzungen: Was kann ich dagegen tun? (Łamanie praw człowieka: co mogę uczynić przeciwko temu?)*, Bonn 2012

Leon-Dufour X., Kobieta, w: X. Leon-Dufour (red.), *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań 1973

Farrell W., *Dlaczego mężczyźni zarabiają więcej – prawda o przepaści płac i co kobiety mogą na to poradzić?*, Warszawa 2007

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

www.arturstopka.blog.onet.pl/2009/09/18/tez-czlowiek/

www.pl.wikipedia.org/wiki/Sufra%C5%BCystka

www.rpo.gov.pl/pl/content/dyskryminacja-ze-wzgledu-na-plec

Sokół A., Równość kobiet i mężczyzn na rynku pracy – teoria a praktyka - www.wspia.eu/file/20345/20-SOK%C3%93%C5%81+AGATA.pdf

Katarzyna Kowalik

Uniwersytet Łódzki

filologia włoska,

filologia romańska

Niejszy artykuł jest pokłosiem inspiracji zagadnieniami poruszonymi podczas konferencji stypendystów Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości pt. „Droga do rozwoju – naukowego i nie tylko”. Zanalizowane zostały w nim dwa aspekty proponowanej tematyki – naukowy i profesjonalny. W tekście scharakteryzowano wyzwania stojące przed adeptami zawodu tłumacza. Podstawy teoretyczne w dziedzinie przekładu zostały uzupełnione o krótki opis tendencji panujących aktualnie na rynku tłumaczeń. W podsumowaniu zawarto ogólne wnioski dotyczące realiów pracy początkujących tłumaczy w Polsce oraz roli tego zawodu we współczesnej gospodarce. Wiadomości te mogą zainteresować szczególnie studentów i absolwentów kierunków neofilologicznych, a także osoby z innym wykształceniem, znające na bardzo dobrym poziomie języki obce. Informacje przekazane w artykule są połączeniem wiedzy teoretycznej, zdobytej podczas studiów na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, oraz rozwijanego od kilku lat praktycznego doświadczenia zawodowego w zakresie pracy tłumacza freelancera.

tłumaczenie ustne,
tłumaczenie pisemne,
rozwój zawodowy, języki



Praca tłumacza niewątpliwie należy do profesji, które gwarantują wykonującym je osobom stały rozwój osobisty i zawodowy. Studenci przygotowujący się do aktywności na tym polu muszą być świadomi konieczności nieustannego dokształcania się w różnych dziedzinach, często bardzo specjalistycznych i odległych od tradycyjnych studiów filologicznych, spośród których najczęściej rekrutują się przyszli tłumacze. W dobie globalizacji, a co za tym idzie ożywionych kontaktów gospodarczych i wymiany handlowej pomiędzy różnymi krajami, tłumacze wydają się szczególnie poszukiwanymi i cennymi pracownikami dla instytucji publicznych oraz prywatnych przedsiębiorstw. Należy jednak zadać sobie pytanie, jak wygląda rynek pracy dla specjalistów w zakresie różnych typów przekładu oraz na czym polega ich działalność. W celu udzielenia odpowiedzi na nie należy pochylić się najpierw nad teoretycznymi aspektami translatoryki. Czym tak naprawdę jest tłumaczenie? Jak wskazuje Krzysztof Hejwowski,

[...] tłumaczenie jest niezwykle skomplikowaną operacją intelektualną, której nie można obserwować w taki sam sposób, w jaki obserwujemy, na przykład, reakcje chemiczne. Jakość produktu tej operacji nie da się zmierzyć ani zważyć. Dlatego też dość łatwo wygłaszać na temat tłumaczenia skrajne, często przeciwstawne sądy, takie jak „tłumaczenie nie jest możliwe; tłumaczyć może każdy, kto zna język obcy; trzeba tłumaczyć dosłownie; nie wolno tłumaczyć dosłownie; tłumaczenie nigdy nie dorówna oryginałowi; tłumaczenia bywają lepsze od oryginałów”¹.

Wszystkie spory, które zostały wskazane w powyższym fragmencie, dotyczą pozornie prostej czynności przekazania informacji zawartej w języku wyjściowym tak, by mógł zrozumieć ją użytkownik języka docelowego, jak w uproszczonej definicji przekładu, zaproponowanej przez Olgierda Wojtasiewicza: „Operacja przekładu polega na sformułowaniu w pewnym języku odpowiednika wypowiedzenia sformułowanego uprzednio w innym języku”². Tak wielkie wątpliwości dotyczące cech i funkcji przekładu wynikają jednak z poziomu trudności tego działania oraz bardzo rozbudowanej typologii tłumaczeń. Wśród wielu rodzajów przekładu wyróżnia się dwie główne grupy:

1. tłumaczenia pisemne
2. tłumaczenia ustne.

Ten podstawowy podział zakłada oczywiście, że „w przypadku pierwszego [typu – KK], tekst wyjściowy i docelowy są podane w formie pisemnej, podczas gdy w przypadku drugiego – w formie ustnej”³. O ile w języku polskim oba rodzaje wchodzą w skład ogólnej definicji tłumaczeń, języki zachodnioeuropejskie różnicują te dwa pojęcia (wł. traduzione, fr. traduction, ang. translation – tłumaczenie pisemne, wł. interpretazione, fr. interprétation, ang. interpretation – tłumaczenie ustne)⁴.

Wśród tłumaczeń pisemnych najważniejsze podgrupy stanowią: tłumaczenia literackie (z których wyodrębnią się dodatkowo tłumaczenia poetyckie) oraz tłumaczenia specjalistyczne (przekład

tekstów dotyczących między innymi prawa, ekonomii, medycyny, techniki, nauki i wielu innych dziedzin). Przekład ustny konferencyjny dzieli się na: tłumaczenia symultaniczne (mające miejsce wtedy, gdy tłumacz przekłada wypowiedź mówcy w czasie równoległym; nie jest ona przerywana, a tłumacz pracujący w kabinie korzysta ze specjalistycznego sprzętu, pozwalającego na przekazanie tekstu słuchaczom poprzez słuchawki) oraz tłumaczenia konsekwentne (wypowiedź mówcy jest podzielona na dłuższe fragmenty, po których tłumacz może odtworzyć tekst w języku docelowym). Istnieją także gatunki mieszane: tłumaczenie audiowizualne, czyli praca nad tekstem filmu, która może posłużyć do przygotowania napisów, dubbingu lub treści wypowiadanych przez lektora; tłumaczenie a vista – forma tłumaczenia na granicy jego formy pisemnej i ustnej, kiedy tłumacz ma za zadanie bezpośredni przekaz ustny tekstu utrwalonego w formie pisemnej (np. dokumentów prawnych, które muszą zostać odczytane w obecności świadków). Innym ciekawym typem tłumaczenia, do tej pory jeszcze niedostatecznie opisanym i skodyfikowanym, jest tłumaczenie ustne środowiskowe, przeciwstawiane tłumaczeniu konferencyjnemu. Przekład środowiskowy jest swego rodzaju „pomocą socjalną i językową”⁵. Polega on na tłumaczeniu ustnym dokonywanym dla imigrantów bądź osób przynależących do mniejszości etnicznej, które muszą skorzystać w danym kraju z usług jakiejś instytucji, pomocy medycznej czy prawnej, a nie znają w wystarczającym stopniu języka. Często podejmuje się go tłumacze naturalni, czyli osoby, które nie kształciły się nigdy w tym zakresie, ale ich kompetencje językowe pozwalają na to, by w sprawny sposób pomóc przeprowadzić proces kontaktu obcokrajowca z urzędnikiem, policjantem czy lekarzem.

Jak pokazują wymienione przykłady, tłumaczenie jest zajęciem bardzo różnorodnym, wymagającym szerokich kompetencji, a co za tym idzie – nieustannego rozwoju umiejętności lingwistycznych oraz odpowiednich cech osobistych. Ta wielokrotnie podkreślana konieczność ciągłego podnoszenia kwalifikacji kompetencji tłumaczeniowych jest widoczna już na etapie przygotowywania się do wykonywania tego zawodu. Mitem jest bowiem przekonanie, jakoby sama znajomość języka, nawet na bardzo dobrym poziomie, wystarczała do tworzenia udanych przekładów. Programy studiów językowych o profilu translatorskim kładą nacisk zarówno na praktykę, jak i teorię przekładu. Podbudowa teoretyczna jest niezbędna, by zrozumieć różnorodne techniki translatorskie, wykorzystywane przy poszczególnych typach przekładu pisemnego i ustnego. Oczywiście, jak w każdym przypadku, także i tutaj możemy mówić o osobach, które mają większe predyspozycje do pracy tłumacza niż inne, zawsze jednak sukces w tym zawodzie poprzedzony jest okresem żmudnych prób, ćwiczeń, pogłębiania wiedzy.

W przypadku studentów, którzy dopiero rozpoczynają drogę zawodową w zakresie przekładu, najczęściej występującymi zadaniami są tłumaczenia specjalistyczne dla firm z różnych branż oraz tłumaczenia ustne. Ze względu na rozległość zakresu tematycznego translatoryki, do tych właśnie wspomnianych dwóch podgrup

1 K. Hejwowski, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 7.

2 O. Wojtasiewicz, *Wstęp do teorii tłumaczenia*, TEPIŚ, Warszawa 1992, s. 15.

3 J. Florczak, *Tłumaczenia symultaniczne i konsekwentne. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2013, s. 29.

4 *Ibid.*, s. 29.

5 M. Tryuk, *Przekład ustny środowiskowy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 21.

ograniczą się dalsze rozważania, poparte praktycznymi przykładami wyniesionymi z obserwacji rynku pracy.

Podstawową kwestią dla rozwoju kariery tłumaczeniowej jest etap kształcenia filologicznego, różniącego się od tradycyjnego poznawania języka obcego. Można zauważyć, że kształcenie tłumaczy koncentruje się nie tylko na nauce języka obcego, ale w równej mierze na doskonaleniu stylu języka ojczystego, gdyż także nim muszą posługiwać się w pracy. Oprócz zwyczajowego pogłębiania wiedzy z zakresu gramatyki, wymowy czy komunikacji w języku obcym, studenci kierunków translatorskich zobowiązani są do wykonywania dodatkowych ćwiczeń w zakresie przekładu pisemnego i ustnego z języka polskiego na obcy i odwrotnie. Zadania te służą praktycznemu zastosowaniu różnorodnych strategii tłumaczeniowych, tak licznych, jak wskazane wcześniej typy samego przekładu.

Nauka technik tłumaczeniowych musi iść oczywiście w parze ze stopniowym poznawaniem zaawansowanego słownictwa. Pomagają w tym podręczniki poszczególnych typów przekładu czy słowniki wyrażen specjalistycznych (na przykład z zakresu prawa, ekonomii, medycyny, techniki). Nie każda z dziedzin jest jednak w dostateczny sposób opracowana przez leksykografów. Stąd kolejna trudność zawodu tłumacza – musi być on przygotowany na zdobywanie wiedzy na własną rękę, ponieważ od tego zależy prawidłowe zrozumienie kontekstu tłumaczonych dokumentów czy wypowiedzi. Należy pamiętać również o tym, że zaawansowane pomoce naukowe i materiały ćwiczeniowe są szeroko dostępne jedynie w przypadku najbardziej popularnych języków obcych. W przypadku rzadszych języków jest to dodatkowa trudność, która zmusza adeptów zawodu do własnych poszukiwań i wysiłku, na przykład samodzielnego opracowywania glosariuszy wyrażen specjalistycznych w danej, wąskiej dziedzinie. Ponadto każdy typ przekładu wymaga doskonalenia nieco innych kompetencji. W przypadku tłumaczeń pisemnych kluczową jest poprawność stylistyczna. Jeśli chodzi o tłumaczenie ustne, wyjątkowo ważne są odporność na stres, umiejętność szybkiego reagowania i doskonała pamięć, pozwalająca dokładnie odtworzyć często bardzo długie fragmenty specjalistycznych wypowiedzi.

Zawsze należy liczyć się z tym (szczególnie w przypadku niedoświadczonych jeszcze adeptów zawodu), że rynek pracy nie proponuje aż tylu ofert, by można było wybrać jeden, preferowany typ przekładu, w którym chcielibyśmy się specjalizować i przyjmować jedynie związane z nim zlecenia. Młodzi tłumacze muszą próbować sił we wszystkich rodzajach tej pracy. Podawane przez specjalistów w podręcznikach dla tłumaczy rady odnoszące się do wymagań, jakie stawiane są przed nimi, mają zatem zawsze zastosowanie w większości typów pracy przekładowej. Ogólnie rzecz biorąc, cechy, które umożliwiają satysfakcjonujące wykonywanie tego zawodu, to przede wszystkim doskonała znajomość języka obcego oraz, jak zostało już wspomniane, języka ojczystego. Kluczowa jest szeroka wiedza. Wiadomo, że żaden tłumacz, nawet najlepszy, nie może być specjalistą w wielu skrajnie odmiennych zakresach, potrzebne

są mu natomiast chociażby podstawowe informacje z często występujących w tłumaczeniach dziedzin, by w przypadku niespodziewanego zlecenia mógł szybko pogłębić je poprzez lekturę fachowej

literatury czy obserwację zapisów dyskusji na branżowych forach internetowych. Nie sposób bowiem dokonać przekładu tekstu fachowego bez dobrej znajomości tematu; kompetencje lingwistyczne, znajomość słów nie pomagają, jeżeli tłumacz nie potrafi zastosować ich w odpowiednich kontekstach. Z tego względu kolejną ważną cechą jest dobra znajomość kultury, tradycji, historii danego kraju,

**Praca tłumacza
niewątpliwie
należy do profesji,
które gwarantują
wykonującym
je osobom stały
rozwój osobisty
i zawodowy**

ponieważ ma ona kluczowe znaczenie nie tylko w tłumaczeniu literackim, ale i konferencyjnym; należy być na bieżąco z aktualnościami politycznymi i gospodarczymi, ponieważ bardzo często takie tematy towarzyszą dyskusjom zawodowym, które tłumacz zobowiązany jest przełożyć.

Każdy tłumacz, a w szczególności specjalista od przekładu ustnego, musi charakteryzować się dobrą pamięcią. Ponadto, jako że tłumaczenie to praca wymagająca kontaktu z ludźmi, musi on rozwijać kompetencje psychospołeczne. Kultura osobista jest podstawą jego pracy, ponieważ nie może zapominać, jaka jest nadrzędna funkcja przekładu – umożliwienie kontaktu między przedstawicielami odmiennych narodów, którzy dążą do komunikacji.

Warto podkreślić konieczność przystosowania się do pracy w stresie. Odporność psychiczna jest niezbędna w jednym z najtrudniejszych typów przekładu – tłumaczeniu symultanicznym, kiedy pracuje się w dużym tempie, każdy popełniony przez tłumacza błąd może być natychmiast wychwycony przez słuchaczy, a czas na przemyślenie ewentualnych wątpliwości jest minimalny, nieprzekraczający kilku sekund. Z tego względu każdy tłumacz musi być swego rodzaju erudytą, umiejącym przekazać informację niebagatelnym językiem. Warto zwrócić uwagę na liczbę czynników poddawanych ocenie w weryfikacji pracy tłumacza. Są to: wierność tekstowi oryginalnemu, umiejętność dostosowania się do odpowiedniego stylu, dobór odpowiedniego słownictwa, kompletność przekazu, poprawność gramatyczna⁶. Nad każdym z nich trzeba pracować, by uzyskiwać jak najlepsze tłumaczenia ustne i pisemne.

Rozwój zawodowy tłumacza polega również na umiejętności korzystania z nowoczesnych technologii, usprawniających jego pracę. Dbałość o warsztat pozwala na bardziej sprawne wykonywanie

6 . M. Bartłomiejczyk, *Jakość własnego oraz cudzego tłumaczenia symultanicznego w ocenie studentów* [w:] A. Kopczyński, M. Kizeweter (red.), *Jakość i ocena tłumaczenia*, Wydawnictwo SWPS Academica, Warszawa 2009, s. 80.

zleceń, a co za tym idzie – na zdobywanie pozytywnej opinii wśród potencjalnych pracodawców. Podstawowym narzędziem są oczywiście słowniki (jedno- lub dwujęzyczne, ogólne i specjalistyczne), ale wciąż rośnie rola internetu, dzięki któremu tłumacz może w łatwy sposób doksztalcać się w różnych dziedzinach, wymaganych zleceniami. Sieć oferuje również liczne narzędzia wspomagające sam proces przekładu – słowniki elektroniczne, wyszukiwarki tekstów równoległych (tekstów o ujednoliconej treści i strukturze w wielu krajach, np. dokumentów tłumaczonych jednocześnie dla wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej), fora branżowe, które pozwalają na kontakt z innymi tłumaczami w przypadku wątpliwości przekładowych. Nieoceniona jest także rola programów komputerowych wspomagających przekład pisemny czy umożliwiających wstawianie napisów do filmów. Te dynamicznie rozwijające się technologie pozwalają na poszerzenie oferty tłumaczeniowej o nowe możliwości, a co za tym idzie – na stopniowy rozwój ścieżki kariery.

Perspektywy dla przyszłych tłumaczy zależą jednak od wielu czynników: okresowego zapotrzebowania na specjalistów w dziedzinie danego języka czy wahań wielkości kapitału zagranicznego inwestowanego w regionie. Młodzi tłumacze muszą liczyć się z tym, że w większości przypadków, przynajmniej na początku drogi zawodowej, będą musieli łączyć aktywność przekładową z inną pracą. Dzieje się tak z prostej przyczyny: jak w każdym zawodzie, początkujący tłumacz musi zapracować na opinię w środowisku oraz wykryształizowanie się własnej specjalizacji. Może się zatem wydawać, że dla osób zdeterminowanych chęcią wykonywania pracy tłumacza zatrudnienie się w firmie na innym stanowisku jest tylko etapem przejściowym, koniecznością wynikającą ze względów finansowych i ubezpieczeniowych. Jak pokazuje jednak praktyka doświadczonych tłumaczy, początkowa faza ich kariery, odległa często od zadań czysto tłumaczeniowych (na przykład praca biurowa w międzynarodowych firmach), okazuje się cenną lekcją dodatkowych kompetencji. Obcowanie z działalnością przedsiębiorstw pozwala zapoznać się z nowymi dziedzinami, co w konsekwencji może ułatwić wykorzystanie tych obserwacji w późniejszych zleceniach. Poza tym studenci kierunków filologicznych powinni już na początku drogi zawodowej zadbać o możliwości praktycznego wykorzystania swoich kompetencji językowych. Dobrą okazją ku temu może być na przykład włączenie się w prace (początkowo nawet wolontariackie) nad organizacją międzynarodowych wydarzeń, spotkań, festiwali kulturalnych. Studenci często realizują też obowiązkowe praktyki uczelniane w biurach tłumaczeniowych, co pozwala im na kontakt z bardziej doświadczonymi kolegami oraz praktyczną obserwację zadań tłumaczy i stosowanych przez nich technik. Jak w każdym zawodzie, bardzo przydają się nowoczesne kanały komunikacji z pracodawcami. Warto założyć i na bieżąco aktualizować profile na branżowych stronach internetowych. Tak jak praca tłumacza pisemnego polega obecnie głównie na korzystaniu z nowoczesnych technologii, a kontakt między zleceniodawcą a autorem przekładu często ograniczony jest do wymiany korespondencji e-mailowej, tak i wszelkie oferty pracy zamieszczane

są na portalach dla tłumaczy. Po raz kolejny potwierdza się teza, że każdy tłumacz musi być na bieżąco z aktualnościami – także w dziedzinie skutecznej promocji własnych usług.

Jak wynika z przedstawionego wyżej krótkiego opisu realiów pracy tłumaczeniowej, owa ścieżka rozwoju wymaga od przyszłych pracowników dużego zaangażowania, specyficznych umiejętności zawodowych oraz interpersonalnych. Jeżeli jednak taki rodzaj pracy z językami obcymi daje perspektywę na ciekawe wyzwania zawodowe, warto podjąć ten trud. Zwieńczeniem tej długiej drogi do rozwoju są bowiem udane przekłady, które dają satysfakcję z ambitnej pracy i spełniania przez tłumacza ważnej roli społecznej – pośrednika nie tylko między odmiennymi systemami językowymi, ale także między różnymi kulturami.

BIBLIOGRAFIA

- Florczak J., *Tłumaczenia symultaniczne i konsekwentne. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2013.
- Hejrowski K., *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Kopczyński A., Kizeweter M.(red.), *Jakość i ocena tłumaczenia*, Wydawnictwo SWPS Academica, Warszawa 2009.
- Tryuk M., *Przekład ustny środowiskowy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Wojtasiewicz O., *Wstęp do teorii tłumaczenia*, TEPIŚ, Warszawa 1992.



53

WPROWADZENIE

Zakupy stanowią nieodzowną część życia każdego człowieka. Niektórzy robią je codziennie, inni preferują udanie się na nie raz w tygodniu, spędzając jednocześnie czas z rodziną. Po udanych zakupach konsument musi przenieść nabyte produkty do domu. Wiele osób korzysta z dostępnych w sklepie toreb jednorazowego użytku, które są potem wyrzucane bądź służą do innych celów. Na szczęście w społeczeństwie można zauważyć rosnący trend prośrodowiskowy, charakteryzujący się tym, iż wiele osób używa toreb wielokrotnie, korzysta z tych biodegradowalnych, zabiera z domu torby wielokrotnego użytku, wiklinowe lub plastikowe kosze. Należy się zastanawiać, czy to zachowanie jest spowodowane rosnącą świadomością ekologiczną czy, jak w wielu takich przypadkach, możemy mówić o krótkotrwałej modzie, napędzanej przez media.

Według szacunków, rocznie w Europie wytwarza się 3,4 mln ton foliowych reklamówek, natomiast w Polsce około 23,1 tys. ton, z czego wynika, że statystyczny Polak w ciągu roku zużywa aż 300 foliówek! Recyklingowi poddaje się niespełna 10 % toreb jednorazowych zużywanych na świecie, a rozkład takiej konwencjonalnej torby handlowej wynosi od 100 do 400 lat. Średnie życie torby handlowej jednorazowej szacuje się tylko na 12 minut [3].

METODA BADAWCZA

Celem artykułu jest przedstawienie preferencji konsumentów podczas wyboru toreb zakupowych oraz ocena ich jakości i wpływu na środowisko. Do realizacji niniejszego tematu konieczne było wykorzystanie trzech metod badawczych. Za pomocą kwestionariuszy ankietowych przebadano 120 klientów różnych sieci handlowych i zapytano o preferencje dotyczące wyboru toreb zakupowych. Kwestionariusz składał się z 9 pytań zamkniętych oraz 1 pytania otwartego. Następnie w laboratorium badawczym zostały przeprowadzone próby wytrzymałościowe poszczególnych rodzajów toreb zakupowych w celu porównania ich jakości. Pomiar polegał na poddaniu próbek jednoosiowemu rozciąganiu statycznemu w ma-

szynie wytrzymałościowej (Instron 5565). Ostatnim elementem było zbadanie wpływu na środowisko poprzez wykonanie Analizy Cyklu Życia (LCA) czterech rodzajów toreb wielokrotnego użycia, z zastosowaniem programu o nazwie SimaPro 7.1., w oparciu o PN-EN ISO 14040:2006 Zarządzanie środowiskowe – Ocena cyklu życia – Zasady i struktura.

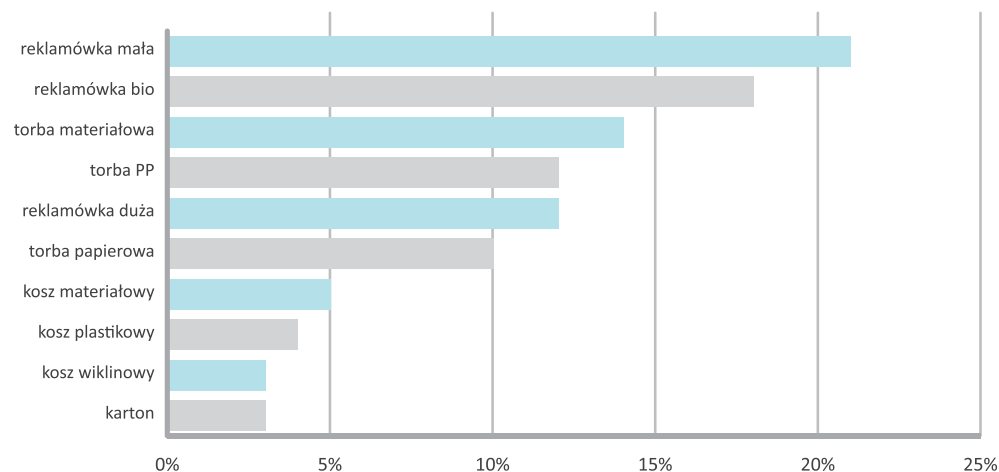
WYNIKI BADAŃ

Część kwestionariuszowa stanowi wstęp do rozważań na temat jakości toreb opakowaniowych. Na podstawie odpowiedzi na pytania ankietowe możliwe było wyciągnięcie ogólnych wniosków oraz dokonanie wyboru materiału badawczego koniecznego do przeprowadzenia badań wytrzymałościowych oraz Analizy Cyklu Życia toreb opakowaniowych. Pierwsze pytanie dotyczyło częstości zakupów dokonywanych przez konsumentów. Najliczniejszą grupę reprezentowali klienci robiący zakupy kilka razy w tygodniu (34%), następną grupą byli nabywcy odwiedzający codziennie sklepy (27%). Żaden z respondentów nie zaznaczył odpowiedzi „raz w miesiącu” oraz „rzadziej niż raz w miesiącu”. Kolejne pytanie brzmiało: Czy robiąc zakupy ma Pani/Pan przy sobie własną torbę na zakupy?. 42% respondentów odpowiedziało, że rzadko, 33% – czasami, 14% – nigdy, natomiast najmniej osób deklaruje, że zawsze bierze torbę na zakupy (11%). Klientów, którzy nie zabierają z sobą toreb, zapytano, co robią w takiej sytuacji. 63% respondentów kupuje reklamówkę w sklepie, 16% stara się przenieść zakupy bez użycia torby, 10% podjeżdża wózkiem z zakupami do samochodu, by bezpośrednio przełożyć je do bagażnika, natomiast 8% odpowiadających bierze niepotrzebny karton po towarach ze sklepu. Jak wynika z badania, najpopularniejsze torby używane podczas zakupów to: reklamówka mała (21%), reklamówka biodegradowalna (18%) oraz torba materiałowa (14%). Konsumenti najrzadziej korzystają z koszy plastikowych (4%), koszy wiklinowych (3%) oraz kartonów (3%). Szczegółowe wyniki zaprezentowano na wykresie 1.

Wykres 1.

Odpowiedzi respondentów na pytanie: Jakiego rodzaju materiału do pakowania zakupów używa Pani/Pan najczęściej?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań kwestionariuszowych (własnych)



Na pytanie: Ile średnio zużywa Pani/Pan reklamówek foliowych podczas zakupów?, najczęściej padającą odpowiedzią było 2. Oprócz tego, zdaniem respondentów, zdecydowanie wygodniej jest zapakować nabyte produkty w dwie małe reklamówki (63%) niż w jedną

**Postrzeżenie
przez
konsumentów
torby papierowej
jako najbardziej
przyjaznej
środowisku jest
błędne**

dużą (37%). Kolejne pytanie dotyczyło ponownego użycia opakowań przy kolejnej wizycie w sklepie. Respondenci, którzy zabierają torby ponownie, robią to przede wszystkim z troski o środowisko (38%), z uwagi na modę na zachowania proekologiczne (33%) oraz z powodu opłat za nowe torby (29%). Natomiast osoby niewykorzystujące ponownie toreb zakupowych najczęściej zapominają wziąć

ich z domu (63%) bądź wykorzystują je w innym celu (28%).

Kolejnym etapem projektu było dokonanie Analizy Cyklu Życia (LCA) poszczególnych toreb zakupowych: papierowej, polipropylenowej (PP), torby z folii polietylenowej (PE) oraz torby bawełnianej. Jednostką funkcjonalną określoną dla analizy LCA, która posłużyła do porównania toreb, było „przeniesienie 5 kg zakupów na odległość 500 m”. Cykle życia wszystkich toreb podzielono na etapy i uwzględniono poszczególne elementy, z jakich były one wykonane. Zostały również założone scenariusze postępowania z torbami po ich użyciu, pod uwagę wzięto źródła pochodzenia surowców potrzebnych do wyprodukowania toreb oraz warunki odzysku i nieszkodliwiania odpadów opakowaniowych w naszym kraju [1, 2].

Przeprowadzona ocena ukazała, że najmniejszym negatywnym oddziaływaniem na środowisko charakteryzuje się torba z tkaniny polipropylenowej (PP). Jest to wynik bardzo wysokiej, 66-krotnej średniej ilości rotacji przyjętej na podstawie badań ankietowych zleconych przez Ministerstwo Środowiska [5].

Kolejną torbą zakupową przyjazną dla środowiska okazała się torba bawełniana. Jej wpływ na środowisko jest determinowany głównie przez składowe elementy (nici, wzmocnienia). Mimo bardzo wysokiego wskaźnika rotacji (152) torba wywiera dość duży wpływ na środowisko, począwszy od etapu uprawiania bawełny, kończąc na utylizacji jej elementów składowych z tworzyw sztucznych. Torba bawełniana w porównaniu do toreb z tworzyw sztucznych wywiera większy wpływ środowiskowy w kategorii: ekotoksyczność, czynniki rakotwórcze, emisje związków nieorganicznych, zmiany klimatu, promieniowanie, zakwaszenie/eutrofizacja, wykorzystanie te-

renu, wykorzystanie surowców mineralnych i zniszczenia warstwy ozonowej. Z drugiej strony w kategorii zużycie paliw kopalnych torba bawełniana ma najmniejszy wpływ ze wszystkich ocenianych toreb [5]. Torba polietylenowa wywiera negatywny wpływ na jakość ekosystemu, ponieważ znacznie zużywa paliwa kopalne oraz posiada dość niski wskaźnik rotacji (9). Dla torby polietylenowej 4/5 negatywnego wpływu na środowisko wynika z produkcji granulatu, wykonanego z polietylenu w procesach przetwórstwa ropy naftowej. Jednocześnie torby polietylenowe są bardziej podatne na uszkodzenia, aniżeli polipropylenowe czy bawełniane.

Zaskakujące jest, że najbardziej negatywny wpływ na środowisko wywiera torba papierowa. Bezpośredni wpływ ma na to mała ilość rotacji oraz wycinanie obszarów leśnych, z których uzyskuje się masę celulozową. Warto wspomnieć również o czasie potrzebnym na wyrośnięcie drzewa, aby nadawało się do ścięcia. Czas ten kształtuje się następująco: do 100 lat dla sosny i świerku, od 100 do 150 lat dla jodły, aż 120 do 160 lat w przypadku buka czy dębu [6].

Warto dodać, że wyniki wykonanej analizy LCA mają odzwierciedlenie w wynikach przeprowadzonej ekologicznej analizy cyklu życia toreb wielokrotnego użytku przez Centralny Ośrodek Badańczo-Rozwojowy Opakowań. Analiza ta została wykonana na zlecenie Departamentu Edukacji Ekologicznej Ministerstwa Środowiska i sfinansowana ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Dzięki porównaniu wyników analizy LCA i badań kwestionariuszowych można wnioskować, iż postrzeżenie przez konsumentów torby papierowej jako najbardziej przyjaznej środowisku jest błędne. Warto również wspomnieć, iż sieci handlowe wraz z producentami toreb papierowych kreują ich wizerunek jako przyjaznych dla środowiska i w 100 procentach biodegradowalnych, pomijając jednocześnie fakt powstających przy ich wytwarzaniu szkód środowiskowych (np. wycinka lasów).

Kolejna część artykułu skupia się na aspektach technicznych. Przedstawiono w niej metodę laboratoryjną, która została wykorzystana w celu określenia stopnia wytrzymałości najpopularniejszych toreb zakupowych. Dzięki wyznaczeniu parametrów technicznych, np. wytrzymałości na rozciąganie, będzie można wskazać torbę, która jednocześnie spełnia wymagania funkcjonalne i wywiera stosunkowo najmniejszy wpływ na środowisko.

Celem wykonania badań laboratoryjnych było określenie siły zrywającej działającej na próbki najpopularniejszych toreb oraz wyznaczenie średniego naprężenia zrywającego. Dzięki wykorzystaniu maszyny wytrzymałościowej (Instron 5565) możliwe było poddanie próbek jednoosiowemu rozciąganiu statycznemu. Przedmiot badań stanowiły próbki toreb foliowych dostępnych w najpopularniejszych sieciach handlowych w naszym kraju (m.in.: Biedronka, Tesco, Kaufland), fragment torby bawełnianej oraz torba wykonana z polipropylenu. Podczas badań laboratoryjnych wyko-

Tabela 1.

**Wyniki pomiarów
wytrzymałościowych**

Źródło: Opracowanie własne
na podstawie wyników badań
prób wytrzymałościowych

Badany materiał		Wzdłużnie		Poprzecznie	
		Siła zrywająca [N]	Średnie naprężenie zrywające [N/mm ²]	Siła zrywająca [N]	Średnie naprężenie zrywające [N/mm ²]
Torba polietylenowa	Sklep osiedlowy	7,01	21,57	5,06	15,57
	Biedronka	6,45	18,80	4,39	12,80
	Kaufland	6,46	27,20	5,01	21,11
	Intermarche	5,05	34,28	2,93	19,87
	Tesco „mała”	5,26	15,23	2,63	7,61
	Tesco „duża”	6,69	14,87	9,65	21,46
Torba biodegradowalna (Real)		6,66	25,57	3,92	15,05
Torba polipropylenowa PP		99,68	21,51	221,30	47,76
Torba materiałowa		115,43	11,32	94,99	9,32

rzystano po 10 próbek dla każdego z materiałów, w tym 5 wzdłużnych i 5 poprzecznych (wzdłużne – zmierzenie siły grawitacji działającej na torbę równolegle, poprzeczne – zmierzenie siły grawitacji działającej na torbę prostopadle). Każda próbka miała identyczne wymiary: 10 mm szerokości na 200 mm długości (długość odcinka roboczego 150 mm). Następnym krokiem było dokonanie pomiaru grubości każdej próbki w trzech miejscach. Po pomiarach grubości przystąpiono do wykonania badań. Ustalona prędkość rozciągania 200 mm/min. Obliczenia naprężeń zrywających dokonano na podstawie wzoru [4]:

$$\sigma_r = \frac{P_r}{A_0} \left[\frac{N}{\text{mm}^2} \right]$$

gdzie:

P_r – siła zrywająca [N]

A_0 – pole pierwotnego przekroju poprzecznego próbki [mm²].

Na podstawie powyższych wyników można uznać, iż najbardziej wytrzymała jest torba materiałowa. Nieznacznie mniejszy wynik pomiaru siły zrywającej uzyskała torba z polipropylenu (99,68 N). Zauważalnie mniejszą wartość osiągają torby biodegradowalne (6,66 N) i torby wykonane z polietylenu (średnia 6,15 N). Interpretacji naprężenia zrywającego należy dokonywać w taki sposób, że gdyby każda torba posiadała taką samą grubość materiału (np. 1 mm), to wytrzymałość toreb klasyfikowałaby się w sposób następujący: torba Intermarche – pierwsze miejsce (34,28 N/mm²), na drugim miejscu torba Kaufland (27,20 N/mm²), torba biodegradowalna – trzecie miejsce (25,57 N/mm²). Zatem naprężenie zrywające informuje o wytrzymałości materiału z uwzględnieniem jego przekroju poprzecznego (jest to iloczyn grubości i szerokości próbki),

który głównie uwarunkowany jest jego grubością, ponieważ szerokość próbek do badania zawsze jest niemal identyczna – zależnie od dokładności wykonującego analizę, a także przyjętej metody.

PODSUMOWANIE

Celem pracy było przedstawienie preferencji konsumentów podczas wyboru toreb zakupowych oraz ocena ich jakości i wpływu na środowisko. Wyniki przeprowadzonej ankiety wskazują na rosnący trend prośrodowiskowy wśród konsumentów. Dokonując analizy profilowej, statystyczny respondent to kobieta w wieku 25–34 lat, posiadająca wykształcenie wyższe. Ponadto w jej gospodarstwie domowym znajdują się 3 osoby, a miesięczne dochody na osobę nie przekraczają 1200 zł. Kobieta dokonuje zakupów kilka razy w tygodniu i rzadko zabiera z sobą torbę, ponieważ najczęściej jej zapomina. Wówczas nabywa dwie reklamówki (małe) jednorazowego użytku w sklepie. Jeśli zabiera reklamówki na następne zakupy, robi to przede wszystkim z troski o środowisko.

Jak wynika z analizy LCA, torbę, którą należałoby zabierać na zakupy, jest ta wykonana z polipropylenu, ze względu na wysoki wskaźnik rotacji (66 razy) oraz niski wpływ na środowisko. Niestety, tylko przez 12% ankietowanych została wskazana jako najczęściej wykorzystywana. Zdecydowanie popularniejsze są tzw. foliówki, które oddziałują bardziej na środowisko, przy jednoczesnym niskim wskaźniku rotacji. Również w badaniach wytrzymałościowych wypadają słabiej niż torba materiałowa i torba PP.

W Luksemburgu, Danii i Finlandii nie ma przepisów ograniczających korzystanie z toreb jednorazowych, mimo to mieszkańcy zużywają najwyżej 4 takie torebki rocznie. Statystyczny Polak zakupuje rocznie około 300 takich toreb, a najczęściej wykorzystywane są one tylko raz. Często plastikowe torby, zamiast trafiać do

specjalnych kontenerów do segregacji odpadów, leżą na ulicach, wiszą na drzewach, a w najlepszym przypadku trafiają do zwykłych pojemników i później setki lat leżą na wysypiskach. Jeśli nie podejmie się szybkich i skutecznych działań w zakresie zwiększania świadomości konsumentów, istnieje możliwość, że niebawem zasypie nas góra foliówek.

BIBLIOGRAFIA

[1] PN-EN ISO 14040:2006 Zarządzanie środowiskowe – Ocena cyklu życia – Zasady i struktura.

[2] Żakowska H., *Wykorzystanie metody LCA do oceny ekologicznej opakowań wytypowanych grup towarów*, COBRO, Warszawa 2008.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

[3] www.goo.gl/XLpCyd (data dostępu 27.01.2016).

[4] www.goo.gl/p4XHta (data dostępu 20.01.2016).

[5] www.goo.gl/CymIjz (data dostępu 27.01.2016).

[6] www.goo.gl/ydszAF

**AUTOR**

Małgorzata Olender

UCZELNIA

Politechnika Łódzka,
Centrum Kształcenia
Międzynarodowego
kierunek:
zarządzanie

MANAGEMENT PO FRANCUSKU

Czy kultura organizacji we Francji jest odpowiedzialna za spadek wzrostu gospodarczego państwa i zwiększenie długu narodowego?

SŁOWA KLUCZOWE

zarządzanie, management,
Francja, ekonomia,
gospodarka, kultura
organizacyjna,
przedsiębiorczość, rozwój

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł zawiera charakterystykę kultury organizacyjnej francuskich firm, opartą przede wszystkim na wynikach obserwacji i rozmów z francuskimi menedżerami. Analizie poddano wpływ kultury organizacyjnej na wyniki przedsiębiorstw, a co za tym idzie, na sytuację ekonomiczną Francji. Na tej podstawie zostały wyciągnięte następujące wnioski: duży dystans władzy oraz jego opozycja do wysokiego stopnia indywidualizacji, typowe dla francuskiej kultury organizacji, zmniejszają efektywność ich działalności gospodarczej. Niska skłonność do ryzyka oraz opiekuńczy system zarządzania hamują rozwój i wprowadzanie w firmach innowacyjnych rozwiązań. Artykuł otwiera dyskusję dotyczącą sposobu kształtowania kultury organizacyjnej, która wspierałaby rozwój gospodarczy państwa.



WPROWADZENIE

Francja i Niemcy stanowiły zawsze silną oś w Unii Europejskiej. Równowaga tych sił zaczyna się jednak chwiać. Sytuacja gospodarcza Francji się pogarsza. Opinia publiczna przyczyn tej tendencji upatruje w działalności francuskich przedsiębiorstw. Jak powiedział Renaud Sainsaulieu: „Si on parle autant de l'entreprise c'est parce que c'est une affaire de société”¹ – skoro tyle mówi się o przedsiębiorstwie, to dlatego, że jest to sprawa społeczna. Życie zawodowe jest częścią codzienności człowieka. Na tym polu również rozwinęła się charakterystyczna kultura. W niniejszym artykule prześledzę, w jaki sposób kultura organizacyjna francuskich firm wpływa na efektywność ich działalności oraz, w konsekwencji, na sytuację gospodarczą kraju.

OPIS AKTUALNEJ SYTUACJI GOSPODARCZEJ FRANCJI

Według analityków, francuska gospodarka jest w stagnacji i może wejść w fazę recesji. Wzrost gospodarczy w 2012 r. wyniósł 0,2% PKB (Eurostat²), a w 2013 r. zaledwie 0,1%. Rząd Francji podjął głównie działania na rzecz obniżenia deficytu finansów publicznych, co miało zapewnić rynki międzynarodowe o stabilności gospodarki. Obniżenie ratingu tego kraju do poziomu A++ przez agencję Moody's w listopadzie 2012 r. sugeruje jednak, że starania te nie są wystarczające.

Oprócz znacznego bezrobocia w ciągu ostatnich dziesięciu lat (ok. 9–10% według Eurostatu) Francja boryka się z długiem państwowym, który według Eurostatu wyniósł w 2013 r. 94% PKB (w ciągu ostatnich 15 lat dług wzrósł o 28,6 p.p.).

Zgodnie z opublikowanym w 2013 roku przez World Economic Forum raportem konkurencyjności państw świata, Francja spadła w rankingu światowej konkurencyjności o dwa miejsca w stosunku do poprzedniego roku: z 21. na 23. miejsce i o 5 miejsc wobec wyniku sprzed dwóch lat³ (2011 rok, 18. miejsce). Ogólny wskaźnik konkurencyjności tego kraju pozostaje niezmienny: 5,1 w skali do 7, mimo spadku ocen związanych głównie z sytuacją na rynku pracy. W zakresie relacji szef – pracownik Francja zajmuje w rankingu 135. pozycję, a wskaźnik stosunku zatrudniania do zwalniania plasuje ją na 144. miejscu. Najwyższe noty w tym kraju były związane z inflacją (pierwsza pozycja) oraz jakością prac drogowych (drugie miejsce). Pozycja Francji w rankingu pogorszyła się w dużej mierze z powodu sukcesów innych państw. W pierwszej piątce pozostaje niezmiennie Szwajcaria, a za nią w klasyfikacji generalnej są Singapur, Finlandia, Niemcy i Stany Zjednoczone.

Francja podejmuje reformy, aby zwiększyć konkurencyjność gospodarki. Przyjęty w listopadzie 2012 r. pakt na rzecz wzrostu konkurencyjności i zatrudnienia⁴ stanowi tylko częściowe rozwiązanie problemu. Zakłada on obniżenie kosztów pracy o 6% dzięki wprowadzeniu ulg dla firm (łącznie w wysokości 20 mld), nowe rozwiązania

w zakresie polityki innowacji i mechanizmów wsparcia eksportu oraz podwyższenie finansowania dla małych i średnich przedsiębiorstw.

ROLA PRZEDSIĘBIORSTW W ZMIANIE SYTUACJI GOSPODARCZEJ FRANCJI

Rola państwa w gospodarce jest istotna, jednak to przede wszystkim firmy generują PKB. We Francji działa 3,2 mln małych i średnich przedsiębiorstw (do 250 pracowników⁵), co stanowi 99,9%⁶ wszystkich firm. Gwarantują 52% miejsc pracy, stanowią 38% przychodów ze sprzedaży, 49% wartości dodanej oraz 43% inwestycji. Analizując te dane, łatwo stwierdzić, że wpływ firm na gospodarkę tego kraju jest ogromny.

WPŁYW KULTURY ORGANIZACYJNEJ NA DZIAŁALNOŚĆ FIRMY

Z kolei firma to przede wszystkim ludzie. Pracownicy tworzą specyficzną kulturę organizacyjną, która wpływa na działalność przedsiębiorstwa. Podobne wnioski wysnuli w latach 60. XX wieku amerykańscy naukowcy, którzy jako pierwsi rozpoczęli badania tego tematu. Do dziś nie powstała jedna definicja tego zagadnienia, uznana w literaturze przedmiotu za nadrzędną. Wybrane definicje kultury organizacji prezentuje tabela 1.

Tab.1. Wybrane definicje kultury organizacji

Źródło: Opracowanie własne na podst.⁷

Autor	Definicja
Stephen P. Robbins	System znaczeń przyjmowanych przez członków organizacji, odróżniający tę organizację od innych
E. Schein	Całość fundamentalnych założeń, które dana grupa wymyśliła, odkryła lub stworzyła, ucząc się adaptacji do środowiska i integracji wewnętrznej
L.W. Rue, P.G. Holland	Zbiór wierzeń, przekonań, szerzących się w firmie, dotyczących tego, jak prowadzić interesy, jak powinni zachowywać się pracownicy i jak powinni być traktowani
R. Deshpande, R. Parasurman	Niepisane, przestrzegane często podświadomie zasady, które wypełniają lukę między tym, co napisane, a tym, co się rzeczywiście dzieje. Kultura dotyczy wspólnych poglądów, ideologii, wartości, przekonań, oczekiwań i norm
L.J. Mullins	Zespół wartości, tradycji, przekonań, postaw, które są istotą wszystkiego, co się robi i myśli w organizacji. Jest ona zasilana przez system obrzędów, rytuałów, wzorców komunikowania się, nieformalnych struktur

1 R. Sainsaulieu, *L'entreprise, une affaire de société*, PFNSP, Paris, 1990.

2 www.epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php/Europe_in_figures_-_Eurostat_yearbook.

3 S. Klaus, *The Global competitiveness report 2012-2013*, World Economic Forum, s. 178.

4 Notatka informacyjna o Francji i współpracy gospodarczej z Polską, Departament Promocji i Współpracy Dwustronnej Ministerstwa Gospodarki, listopad 2013 r.

5 Zgodnie z Rozporządzeniem Komisji Europejskiej nr 364 z dnia 25 lutego 2004 r.

6 Aneks do projektu prawa finansowego na rok 2014, *Effort financier de l'état en faveur des petites et moyennes entreprises*, s. 135-138.

7 P. Kocoń, *Tożsamość organizacji i kultura organizacyjna – definicje i relacje*, Akademia Ekonomiczna, Katowice

Kultura organizacyjna pozwala wyodrębnić jedną jednostkę organizacyjną od innych. Wpływa na integrację składowych części firmy oraz na kształtowanie elementów je łączących, takich jak wspólne wzory myślenia, wierzeń, uczuć i wartości. Daje poczucie wspólnej tożsamości, która umniejsza znaczenie prywatnych interesów na korzyść wspólnego dobra. Ma również znaczenie percepcyjne: wyznacza sposób postrzegania środowiska i nadawania znaczenia społecznemu i organizacyjnemu życiu. Wreszcie kultura organizacyjna pomaga w adaptacji. Stabilizuje rzeczywistość dzięki wypracowaniu gotowych schematów reagowania na zmiany zachodzące w otoczeniu.

Badania wykazują, że istotę kultury organizacji można sprowadzić do siedmiu następujących cech podstawowych⁸:

1. Nowatorstwo i podejmowanie ryzyka – stopień, w jakim zachęca się pracowników, żeby wprowadzali innowacje i podejmowali ryzyko.
2. Dbałość o szczegóły – stopień, w jakim od pracowników oczekuje się dokładności i zwracania uwagi na szczegóły.
3. Postawienie na wyniki – stopień, w jakim kierownictwo koncentruje się na wynikach lub efektach, a nie na metodach i procesach zastosowanych w celu osiągnięcia tych wyników.
4. Nastawienie na człowieka – stopień, w jakim decyzje kierownictwa uwzględniają skutki uzyskanych wyników dla członków organizacji.
5. Nastawienie na zespoły – stopień, w jakim działania organizacji obejmują raczej zespoły niż jednostki.
6. Agresywność – stopień, w jakim pracownicy wykazują agresywność i raczej rywalizują z innymi niż zadowolają się swoją pozycją.
7. Stabilność – stopień, w jakim organizacja usiłuje w swoich działaniach utrzymać istniejący stan rzeczy, rezygnując z rozwoju.

CHARAKTERYSTYKA KULTURY ORGANIZACYJNEJ WE FRANCJI ORAZ JEJ WPŁYW NA WYNIKI FINANSOWE FIRM W TYM REGIONIE

Kultura organizacyjna nie istnieje w próżni. Uzależniona jest od czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Podstawowe czynniki wpływające na kulturę organizacyjną to: typ otoczenia (kultura narodowa czy lokalna), typ organizacji (branża, forma własności, konkurencja), cechy organizacji (historia, wiek, styl kierowania) i indywidualne cechy uczestników⁹. Czy można powiedzieć, że we Francji istnieje jedna charakterystyczna kultura organizacji? Z pewnością nie. Można jednak wyodrębnić pewne typowe cechy dla kultur organizacyjnych firm w tym państwie.

Podążając tokiem rozumowania proponowanym przez G. Hofstede'a¹⁰, omówię 5 głównych wymiarów kultury organizacyjnej we francuskich firmach.

DYSTANS WŁADZY – POWER DISTANCE INDEX – PDI., 68¹¹

Badania porównawcze wykazały, że firmy francuskie mają za zwyczaj jeden lub dwa poziomy władzy więcej, niż porównywalne spółki w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Prezesi dużych firm są nazywani PDG, czyli *President Directeur General*, co nadaje im, można by rzec, podwójny prestiż w porównaniu do polskich odpowiedników „prezesa” lub „dyrektora”, nigdy razem „prezesa dyrektora”. Management po francusku to przede wszystkim styl wyuczony na uczelniach wyższych (*Grandes écoles*). Charakteryzuje się elitarnością i oderwaniem od realiów współczesnego biznesu.

Pracownicy tworzą specyficzną kulturę organizacyjną, która wpływa na działalność przedsiębiorstwa

Francuskie przedsiębiorstwa cechują się dużym stopniem zhierarchizowania – 68 na 100 punktów. Od przedstawicieli firmy na każdym stopniu hierarchii oczekuje się konkretnego zachowania. Władza scentralizowana jest w rękach szefa i odseparowana od pozostałych pracowników. Bezpośredni kontakt z prezesem jest trudny, czasem nawet niemożliwy. Ogromną

rolę w relacjach głównego przełożonego z podwładnymi odgrywa sekretarka, która dysponuje ważnym zasobem: rozkładem czasu dyrektora.

W tego typu kulturze istnieje duża zależność podwładnych od przełożonych, co blokuje kreatywność i innowacyjność. Pracownicy nie zwracają się do szefów, dzieli ich dystans emocjonalny, czego skutkiem mogą być nigdy niewprowadzone ulepszenia systemu czy frustracje lub brak realnego uczestnictwa podwładnych w działalności firmy. Są oni obecni jedynie ciałem, a nie duchem. Z drugiej strony, ten system sprawdza się przy zadaniach wymagających dużej dyscypliny.

Szttywność, rozdrobnienie organizacji, odseparowanie pionów funkcjonalnych wpływają również negatywnie na przekazywanie wiedzy w organizacji¹².

WSPÓŁCZYNNIK UNIKANIA RYZYKA – UNCERTAINTY AVOIDANCE INDEX – UAI, 86

Wskaźnik unikania ryzyka we Francji jest wysoki. Oznacza to, że pracownicy niechętnie podejmują ryzyko. Potrzebują przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa i rutyny. Za każdym razem, gdy organizacja postanawia wprowadzić coś nowego, odbierane

8 B. Pączek, M. Tobolski, *Istota kultury organizacyjnej w zarządzaniu przedsiębiorstwem produkcyjnym, materiały konferencyjne*, „Konferencja Innowacje w Zarządzaniu i Inżynierii Produkcji”, część XII, Zakopane 2012.

9 C. Anderson, F.J. Flynn, *Personality and Organizational Culture as Determinants of Influence*, University of California, Journal of Applied Psychology 2008, Vol. 93, No. 3, 702–710.

10 G. Hofstede, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, PWE, Warszawa 2000.

11 Wszystkie dane pochodzą z: The hofstede centre, www.geert-hofstede.com/france.html

12 Ch. Evans, *Zarządzanie wiedzą*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2005, s. 56–57.

jest to jako zagrożenia, a nie szansa. Dla zaangażowania pracowników niezbędna jest szersza perspektywa, szczegółowe wyjaśnienie sytuacji. Jest to proces czasochłonny i kosztowny. Z drugiej strony zwierzchnicy, unikając niepewności, często nie dostrzegają problemów czy szans na rozwój.

Spotkaniom we Francji towarzyszy specyficzny ceremoniał, zależny od rodzaju i wagi wydarzenia. Rozpoczyna się on już przed bezpośrednim spotkaniem. Datę i miejsce spotkania należy ustalić średnio dwa tygodnie przed nim oraz potwierdzić dzień wcześniej. Po przybyciu na miejsce następuje wymiana wizytówek, na które nie wystarczy zerknąć, należy je dokładnie przestudiować. Podczas spotkań nie podejmuje się decyzji. To czas nawiązywania relacji, dlatego często odbywają się podczas jedzenia, a dokładniej zaraz po podaniu deseru.

W warunkach dynamicznych zmian zachodzących w otoczeniu nieinnowacyjna kultura organizacyjna nie sprzyja adaptacji firmy do tych zmian oraz ciągłemu ulepszaniu procesów w niej zachodzących.

INDYWIDUALIZM – INDIVIDUALISM – IDV, 71

Indywidualizm określa stopień współzależności pomiędzy członkami społeczeństwa. W indywidualistycznych społeczeństwach ludzie powinni sami zatroszczyć się o siebie. W społeczeństwach kolektywistycznych ludzie należą do „grupy”, która się o nich troszczy w zamian za lojalność.

Francja, z wynikiem 71 punktów w skali 100, okazuje się społeczeństwem indywidualistów. Według francuskich pracowników, zleceniodawca nie jest królem, to oni trzymają władzę usługi w rękach. Wykonują ją dobrze, jeśli są za nią doceniani.

Francuska kombinacja dużego dystansu władzy i indywidualizmu jest raczej wyjątkowa. Podobną sytuację można zaobserwować w Belgii oraz, do pewnego stopnia, w Hiszpanii i północnych Włoszech.

Sprzecznosc ta w kulturach organizacyjnych we Francji przejawia się w następujący sposób: podwładni w kontaktach bezpośrednich okazują szacunek wobec przełożonych, ale za ich plecami myślą, że wiedzą lepiej. Nie umieją przeciwstawić się władzy inaczej, jak poprzez strajki i manifestacje. Pracodawcy i związki zawodowe tak naprawdę nie współpracują. Z kolei paradoks dystansu władzy i indywidualizmu we Francji może mieć przyczynę w potrzebie zdecydowanego rozróżnienia między pracą a życiem prywatnym. W sferze zawodowej Francuzi wolą oddać odpowiedzialność w ręce dobrego lidera i cieszyć się spokojnym życiem prywatnym.

MĘSKOŚĆ – MASCULINITY – MAS, 43

Z wynikiem 43 punktów Francja klasyfikowana jest jako kultura kobieca. Objawia się to w systemie opieki społecznej (*sécurité sociale*), 35-godzinnym tygodniu pracy, pięciu tygodniach urlo-

pu rocznie, codziennej dwugodzinnej przerwie na obiad między 12 a 14 i koncentracji przede wszystkim na jakości życia. Top menedżerowie zarabiają średnio mniej niż można by się spodziewać, biorąc pod uwagę wysoki wynik dystansu władzy, aby nie wzbudzić uposażeniem niepokojów w swojej organizacji. Ten typ kultury, w przeciwieństwie do kultur męskich, nie jest nastawiony na konkurencję i zwycięstwo. Nie sprzyja to uzyskiwaniu wysokich wyników finansowych oraz generowaniu dużej wartości dodanej, wpływa zatem negatywnie na gospodarkę kraju.

PODSUMOWANIE

Kultura narodowa ma kluczowe znaczenie w kulturze organizacyjnej firm, jeśli ta ostatnia sama w sobie nie jest dość silna. Charakterystyka francuskiego społeczeństwa znajduje odzwierciedlenie w kulturach organizacyjnych tamtejszych firm. Z analizy przeprowadzonej w tym artykule wynika, iż nie jest to kultura sprzyjająca wzrostowi gospodarczemu. Wysokie współczynniki unikania ryzyka, indywidualizmu, dystansu władzy oraz niski współczynnik męskości sprawiają, że francuskie przedsiębiorstwa nie są skłonne do wprowadzania ciągłych zmian, niezbędnych, aby wyróżnić się na stale zmieniającym się rynku. W konsekwencji we Francji obserwujemy spadek wzrostu gospodarczego oraz powiększający się dług narodowy. Niniejszy artykuł otwiera dyskusję na temat metod kształtowania kultury organizacyjnej sprzyjającej wzrostowi gospodarczemu oraz zmniejszaniu długu narodowego. Pierwszymi rekomendacjami, jakich można by udzielić francuskim firmom, byłyby: zmniejszenie dystansu władzy oraz ulepszenie komunikacji horyzontalnej i wertykalnej, praca projektowa wspierająca proces wprowadzania zmian, kultura promująca współpracę, ale i zdrowe współzawodnictwo.

BIBLIOGRAFIA

- Anderson C., Flynn F.J., *Personality and Organizational Culture as Determinants of Influence*, University of California, Journal of Applied Psychology 2008, Vol. 93, No. 3, 702-710.
- Evans Ch., *Zarządzanie wiedzą*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2005, s. 56-57.
- Hofstede G., *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, PWE, Warszawa 2000.
- Klaus S., *The Global competitiveness report 2012-2013*, World Economic Forum, str. 178.
- Pączek B., Tobolski M., *Istota kultury organizacyjnej w zarządzaniu przedsiębiorstwem produkcyjnym*, materiały konferencyjne, „Konferencja Innowacje w Zarządzaniu i Inżynierii Produkcji”, część XII, Zakopane 2012.
- Sainsaulieu R., *L'entreprise, une affaire de société*, PFNSP, Paris, 1990.
- Notatka informacyjna o Francji i współpracy gospodarczej z Polską, Departament Promocji i Współpracy Dwustronnej Ministerstwa Gospodarki, listopad 2013 r.
- Effort financier de l'état en faveur des petites et moyennes entreprises*, s. 135-138, wydane przez Ministerstwo Gospodarki Francji.



AUTOR

Kamila Opacka

UCZELNIA

Uniwersytet
Gdański
kierunek:
prawo

CZŁONKOSTWO W STUDENCKIEJ UNIWERSYTECKIEJ PORADNI PRAWNEJ

Pierwsze kroki w pracy prawnika

SŁOWA KLUCZOWE

nieodpłatna pomoc
prawna, system
poradnictwa prawnego
i obywatelskiego,
studenckie poradnie
prawne, koło naukowe

STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie praktycznego i społecznego aspektu działalności Studenckiej Uniwersyteckiej Poradni Prawnej jako koła naukowego, które zakresem działania wykracza poza ramy uczelni. W poniższej pracy przedstawiona zostanie struktura poradni, sposób funkcjonowania oraz tryb udzielania porad prawnych przez studentów. Praktyczny aspekt działalności poradni wyraża się w możliwości zdobycia przez studentów doświadczenia niezbędnego w przyszłej pracy prawnika oraz wykorzystania zdobytej na studiach wiedzy w praktyce. Natomiast aspekt społeczny rozumiany jest jako wpływ na lokalną społeczność poprzez udzielanie bezpłatnych porad prawnych osobom, które z uwagi na swój status majątkowy nie są w stanie skorzystać z profesjonalnej pomocy prawnej. Z perspektywy członka ukazane zostanie zjawisko obopólnej korzyści zarówno dla studentów, jak i klientów poradni. Ponadto poruszona zostanie kwestia przyszłości poradni w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej¹. Z dniem 1 stycznia 2016 roku zwiększyła się liczba miejsc, w których udzielana jest bezpłatna pomoc prawna, co nie pozostało bez znaczenia na funkcjonowanie poradni.

1 Dz. U. z 2015 r., poz. 1255.



STUDENCKIE PORADNIE PRAWNE W POLSCE I NA ŚWIECIE

Idea udzielania porad przez studentów wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych. Tak zwane kliniki prawa funkcjonują tam obecnie przy większości wydziałów prawa. Poza Stanami Zjednoczonymi działają w Australii, państwach Ameryki Południowej, Azji czy Afryce. W Europie Zachodniej uniwersyteckie poradnie prawne nie są zbyt rozpowszechnione, poza kilkoma państwami (np. Wielka Brytania, Holandia). Zupełnie odmienna sytuacja panuje we wschodniej i centralnej Europie, gdzie poradnie studenckie działają prężnie w Czechach, na Węgrzech czy Litwie.

W Polsce pierwsza studencka poradnia rozpoczęła działalność w roku akademickim 1997/1998 na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. W następnym roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego uruchomiono zajęcia „klinika prawa”. Organizacją, która zrzesza studenckie poradnie prawne, jest założona w 2002 roku Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych, dalej określana jako FUPP. FUPP wspiera działalność poradni, koordynuje ich działania, organizuje szkolenia i konferencje. Zgodnie z art. 4 statutu FUPP, jednym z celów, które realizuje fundacja, jest „wspieranie finansowe działalności uniwersyteckich poradni prawnych i innych programów praktycznej edukacji prawniczej”. Fundacja współpracuje z organizacjami pozarządowymi, takimi jak Helsińska Fundacja Praw Człowieka czy Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Współpracuje także z prestiżowymi kancelariami oraz innymi instytucjami. Oprócz wskazanej wyżej działalności, przy FUPP utworzono Centrum Pro Bono, które wspiera organizacje pozarządowe w uzyskiwaniu pomocy prawnej. Wraz z dziennikiem „Rzeczpospolita” corocznie organizowany jest Konkurs Prawnik Pro Bono, którego celem jest nagrodzenie prawników, którzy bezpłatnie pomagają ludziom, organizacjom społecznym i instytucjom.

Uniwersyteckie poradnie prawne funkcjonują w ramach uczelni wyższych, przy wydziałach prawa. Oferują nieodpłatne porady prawne osobom niezamożnym. W roku akademickim 2014/2015 studenci łącznie rozwiązali ponad 10 tys. spraw. Obecnie z fundacją współpracuje 25 poradni, działających w 15 miastach¹.

Jak wskazuje się w literaturze, „obecność tych instytucji [klinik prawa] oraz ich nadrzędny cel edukacyjny wymagają potraktowania ich w systemie nieodpłatnego poradnictwa szczególnie, a ich doświadczenie w zakresie stosowania standardów świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej może pozytywnie wpłynąć na ostateczne ukształtowanie zakresu kryteriów dostępu do pomocy prawnej”².

STRUKTURA STUDENCKIEJ UNIWERSYTECKIEJ PORADNI PRAWNEJ

Poradnia prawna działa także przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Podczas studiów autorka artykułu była członkiem Studenckiej Uniwersyteckiej Poradni Prawnej w Gdańsku, dalej określanej jako SUPP. SUPP współpracuje z Fundacją

FLY z Gdyni i Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Sopocie. W roku akademickim 2015/2016 zrzeszała 119 członków. Poradnia w ramach wewnętrznej struktury jest podzielona na następujące sekcje: prawa administracyjnego, prawa cywilnego, praw człowieka, prawa karnego, prawa podatkowego, prawa pracy oraz Street Law i Zespołów Obrończych³. Ta ostatnia sekcja zajmuje się upowszechnianiem wiedzy prawniczej w społeczeństwie, m.in. zorganizowała prelekcje dla uczniów Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Gdańsku. Zespoły obrończe powołane są do rozstrzygania sporów w ramach postępowań przed Rzecznikiem ds. Dyscyplinarnych na uczelni. Najwięcej spraw stanowią te z zakresu prawa cywilnego, dotyczące m.in. umów, prawa spadkowego, prawa rodzinnego. Autorka artykułu należała do sekcji administracyjnej. Jako członek SUPP rozwiązywała sprawy z zakresu prawa budowlanego, ogródków działkowych, związane z egzekucją administracyjną oraz eksmisją z lokalu.

Za pracę każdej sekcji odpowiada wybrany przez Zgromadzenie Ogólne członków SUPP student (koordynator sekcji), natomiast nadzór merytoryczny nad sekcją sprawuje pracownik uczelni, będący często także praktykiem, wykonującym jeden z zawodów prawniczych.

W ramach Zarządu Poradni spośród studentów powołani są prezes oraz sekretarz. Ogólną opiekę nad działalnością SUPP sprawuje Patron Poradni, którym jest pracownik Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego posiadający stopień naukowy co najmniej doktora nauk prawnych (zgodnie z § 7 Statutu SUPP).

FUNKCJONOWANIE STUDENCKIEJ UNIWERSYTECKIEJ PORADNI PRAWNEJ

Zgodnie z § 19 Statutu SUPP, członkiem poradni może zostać student co najmniej 3. roku. Członkostwo nabywa się po przejściu pozytywnie rekrutacji oraz odbyciu szkolenia psychologicznego, które stanowi niezbędny warunek umożliwiający pracę w poradni. Szkolenie psychologiczne ma na celu rozwój kompetencji miękkich oraz umożliwia nabycie niezbędnych umiejętności wymaganych podczas pracy z klientem. Zgodnie z opracowanymi przez FUPP standardami, osoba udzielająca nieodpłatnych porad prawnych powinna posiadać takie cechy, jak: wiedza z zakresu obowiązujących przepisów, umiejętność szukania informacji, umiejętność korzystania z dostępnych informacji, doświadczenie, empatia, otwartość, szczerość, komunikatywność, asertywność⁴.

Studenci sporządzają opinie w formie pisemnej. Z pozoru może to budzić wątpliwość, czy na pewno opinia taka jest wartościowa, jako sporządzona przez osobę zdobywającą wiedzę z zakresu prawa, która nie ukończyła jeszcze studiów wyższych. Ponieważ nad każdą opinią prawną nadzór sprawuje opiekun sekcji, który czuwa nad tym, aby była ona zgodna z obowiązującym stanem prawnym, nie ma obaw co do jej rzetelności. Z perspektywy studentów sporządzanie opinii stanowi praktyczną lekcję nauki prawa, która daje możliwość sprawdzenia siebie i swoich umiejętności. Co ważne, nie są

1 www.fupp.org.pl/download/sprawozdanie2015.pdf

2 M. Klauze, *Podmioty świadczące usługi w ramach poradnictwa prawnego i obywatelskiego*, [w:] M. J. Skrodzka (red.) *System poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce. Wdrażanie rozwiązań modelowych*, Warszawa 2014, s.101.

3 www.supp.ug.edu.pl/?page_id=41

4 Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych *Metody oraz standardy poradnictwa [w:] System nieodpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce (proponując rozwiązania modelowych i założeń polityki państwa)*, Warszawa 2013, s. 60.

to typowe kazusy akademickie, czyli sprawy utworzone wyłącznie na potrzeby nauki. W SUPP studenci mają kontakt z prawdziwymi sytuacjami, które miały miejsce w codziennym życiu.

Po poradę można udać się osobiście (członkowie pełnią dyżury w siedzibie poradni w 3-osobowych zespołach), a także skierować prośbę drogą listowną lub e-mailową. Porady nie są udzielane w formie telefonicznej. Ponadto porady nie uzyska osoba, która korzystała wcześniej z profesjonalnej pomocy prawnej w przed-

Działalność w poradniach prawnych otwiera przyszłych prawników na problemy innych ludzi, uczy wrażliwości oraz tworzy fundament etosu pracy *pro publico bono*

miotowej sprawie, a także posiadająca wystarczające środki finansowe na skorzystanie z usług radcy prawnego czy adwokata. Jednym z warunków uzyskania porady jest podpisanie oświadczenia o sytuacji materialnej, która nie pozwala na uzyskanie profesjonalnej pomocy prawnej. Nadto sprawy, w których biegnie termin na dokonanie określonych czynności, nie podlegają przyjęciu przez SUPP⁵. Czas oczekiwania na opinię wynosi ok. miesiąca. Na ten okres składa się sporządzenie opinii przez studenta w ciągu

14 dni, a następnie ocena zgodności tejże opinii pod kątem merytorycznym dokonywana przez opiekuna sekcji (w ciągu 7 dni od sporządzenia projektu opinii przez studenta). Niekiedy opinia jest uzupełniania z uwagi na brak kompletu dokumentów dostarczonych przez klienta. Co ważne, w trakcie sporządzania opinii studenci są w stałym kontakcie z klientami.

Jak wspomniano, działalność poradni opiera się na udzielaniu bezpłatnych porad prawnych osobom, których stan majątkowy nie pozwala na uzyskanie profesjonalnej pomocy prawnej świadczonej przez radcę prawnego czy adwokata. Studenci mają okazję praktycznego wykorzystania wiedzy zdobytej w trakcie studiów. Ponadto działalność ta otwiera przyszłych prawników na problemy innych ludzi, uczy wrażliwości oraz tworzy fundament etosu pracy *pro publico bono*. Niezmiernie ważnym aspektem członkostwa w poradni jest osobista możliwość kontaktu z klientem, co można traktować jako przygotowanie do późniejszej pracy prawnika. Po porady udają się ludzie w różnym stanie emocjonalnym – wzburze-

ni, zdenerwowani, smutni, zdesperowani. W trakcie przyjmowania spraw studenci nabywają praktycznych umiejętności współpracy z klientami. Studenci (a w przyszłości prawnicy) uczą się także przekładania skomplikowanych wyrażań oraz wyjaśniania procedur w sposób zrozumiały dla ogółu społeczeństwa – osób, które na co dzień nie mają do czynienia z prawem. Studenci mają możliwość zapoznania się z zasadami pracy prawników jeszcze na etapie edukacji uniwersyteckiej. Doświadczenie zdobyte w SUPP uzupełnia wiedzę akademicką, stanowi praktyczną naukę prawa. Jak wskazuje się w literaturze, „działalność klinik stanowi odpowiedź na potrzebę łączenia teorii w nauczaniu prawa z przekazywaniem umiejętności praktycznych”⁶. Praca w poradni określana jest jako efektywna metoda nauczania. Umożliwia zdobycie „wszechstronnych umiejętności prawniczych przez studenta, a także zawiera w sobie aspekt wychowawczy realizowany przez to, że student pomaga osobom niezamożnym, uświadamiając sobie przy tym sposób funkcjonowania prawa, gdzie profesjonalna pomoc prawna nie dociera”⁷. Wśród klientów poradni są osoby starsze, często słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Z oferty poradni korzystają także osadzeni w zakładach karnych.

Poradnia uczy odpowiedzialności oraz pogłębia warsztat prawnika rozumiany jako umiejętność sporządzania opinii prawnych, budowania logicznego wywodu i argumentacji. W dalszej pracy zawodowej członkowie poradni wykorzystują wiedzę i umiejętności zdobyte podczas pracy w SUPP. Świadczenie pracy w poradni stanowi podstawę do ubiegania się o zaliczenie praktyki studenckiej lub wykładu do wyboru – zgodnie z § 12 pkt 3 Statutu SUPP.

DZIAŁALNOŚĆ STUDENCKICH PORADNI PRAWNYCH W ŚWIEŁIE USTAWY O NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ ORAZ EDUKACJI PRAWNEJ

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej, dalej jako u.n.p.p, liczba spraw oraz klientów SUPP uległa zmniejszeniu. Przede wszystkim podyktowane jest to faktem, iż w punktach pomocy prawnej porad udzielają profesjonalści, tj. radcowie prawni lub adwokaci, zgodnie z art. 7 u.n.p.p. Natomiast w punktach prowadzonych przez organizacje pozarządowe prowadzące działalność pożytku publicznego pomoc świadczą doradcy podatkowi oraz osoby posiadające m.in. wyższe studia prawnicze i co najmniej trzyletnie doświadczenie związane ze świadczeniem pomocy prawnej – zgodnie z art. 11 u.n.p.p. Do kręgu uprawnionych podmiotów świadczących pomoc prawną oraz edukację prawną nie zaliczają się studenckie poradnie prawne. Funkcjonują one dalej, jednakże włączenie ich w ogólnopolski system podmiotów udzielających nieodpłatnych porad prawnych stanowiłoby korzyść dla klientów poradni oraz udzielających porad studentów. Negatywną opinię co do projektu ustawy w brzmieniu, które wyklucza z kręgu podmiotów świadczących nieodpłatnie pomoc prawną studenckie poradnie prawne, wyraziła Helsińska Fundacja Praw Człowieka⁸ oraz Rzecz-

5 Wśród zrzeczonych w ramach Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych organizacji porad w sprawach, w których biegnie termin na dokonanie określonej czynności, udziela m.in. Fundacja Academia Iuris.

6 M. Klauze, *Podmioty świadczące usługi w ramach poradnictwa prawnego i obywatelskiego*, [w:] M. J. Skrodzka (red.), *System poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce. Wdrażanie rozwiązań modelowych* Warszawa 2014, s.101.

7 F. Zoll, B. Namysłowska-Gabrysiak, *Metodologia klinicznego nauczania prawa* [w:] D. Łomowski (red.), *Studencka poradnia prawna. Idea, organizacja, metodologia*, Warszawa 2005, s. 211.

8 www.hfhr.pl/opinia-hfpc-o-projekcie-ustawy-o-nieodplatnej-pomocy-prawnej-i-informacji-prawnej/

nik Praw Obywatelskich⁹. Jak wskazuje RPO, studenckie poradnie prawne, działające w ramach uczelnianych wydziałów prawa, nie posiadają formy organizacyjno-prawnej, która na gruncie przepisów u.n.p.p. umożliwia włączenie w krąg podmiotów świadczących pomoc prawną (poradnie funkcjonują m.in. jako koła naukowe). Również FUPP nie może ubiegać się o powierzenie prowadzenia punktów pomocy prawnej, ponieważ, mimo że jest organizacją prowadzącą działalność pożytku publicznego, nie zajmuje się bezpośrednio udzielaniem porad prawnych.

Na gruncie przepisów ustawy, zgodnie z art. 3 u.n.p.p., wskazano, iż nieodpłatna pomoc prawna obejmuje:

1. poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, o przysługujących jej uprawnieniach lub o spoczywających na niej obowiązkach lub
2. wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego lub
3. udzielenie pomocy w sporządzeniu projektu pisma w sprawach, o których mowa w pkt 1 i 2, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowno-administracyjnym lub
4. sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowno-administracyjnym.

Przy czym, w świetle art. 3 ust. 2 u.n.p.p., nieodpłatna pomoc prawna nie obejmuje spraw:

1. podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej
2. z zakresu prawa celnego, dewizowego i handlowego
3. związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowania do rozpoczęcia tej działalności.

Natomiast art. 4 u.n.p.p. określa krąg uprawnionych do skorzystania z nieodpłatnej pomocy. Uprawnionym jest osoba, która:

- w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie *nieodpłatnej pomocy prawnej* korzystała z *pomocy społecznej*
- posiada ważną Kartę Dużej Rodziny
- uzyskała zaświadczenie o uprawnieniach kombatanów i osób represjonowanych
- posiada ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego

- nie ukończyła 26 lat
- ukończyła 65 lat
- w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazła się w sytuacji zagrożenia lub poniosła straty.

Mając na uwadze powyższe przesłanki, wskazać można kilka różnic między działalnością punktów nieodpłatnej pomocy prawnej a studenckich poradni prawnych. Na przykład, aby skorzystać z usług poradni, nie jest konieczne szczegółowe udokumentowanie sytuacji materialnej (należy podpisać stosowne oświadczenie o sytuacji materialnej). Jest to jedyna przesłanka umożliwiająca zwrócenie się do poradni. Natomiast krąg podmiotów uprawnionych do skorzystania z nieodpłatnej pomocy prawnej na gruncie przepisów u.n.p.p. jest ściśle określony. Ponadto różny jest zakres czynności w ramach świadczonej nieodpłatnej pomocy prawnej, informacji prawnej i edukacji prawnej. Na gruncie u.n.p.p. nie jest możliwe sporządzenie pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowno-administracyjnym. Dopuszczono wyłącznie sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowno-administracyjnym. W poradniach prawnych natomiast co do zasady nie są przyjmowane tylko te sprawy, w których biegnie określony termin na sporządzenie czynności lub klient korzystał wcześniej z profesjonalnej pomocy prawnej.

PODSUMOWANIE

SUPP jako koło naukowe daje ogromne możliwości rozwoju oraz zdobycia niezbędnego w zawodzie prawnika doświadczenia. Przede wszystkim studenci stosują prawo w praktyce pod okiem pracowników naukowych. Członkostwo w poradni pozwala pogłębić i wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce. Aspekt społeczny, rozumiany jako wpływ na lokalną społeczność poprzez udzielanie porad prawnych, stanowi o wyjątkowości tego koła naukowego. Z pracy koła czerpią zarówno studenci, jak i korzystający z ich usług klienci. Wejście w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej ma wpływ na pracę poradni, z tym, że trudno jeszcze mówić o długofalowych skutkach i konsekwencjach. FUPP jako organizacja zrzeszająca poradnie prawne czyni starania o to, aby pomimo niewłączenia studenckich poradni do ogólnopolskiego systemu nieodpłatnego poradnictwa prawnego, mogły one dalej sukcesywnie funkcjonować. Jednym z przykładów takich działań jest wzmocnienie współpracy z Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich, m.in. poprzez podpisanie porozumienia przez prezesa FUPP dra Filipa Czernickiego i Rzecznika Praw Obywatelskich dra Adama Bodnara z dnia 21 maja 2016 r.¹⁰. Porozumienie zakłada zwiększenie dostępu każdej osoby do informacji o jej pra-

⁹ www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_MS_ws._nieodplatnej_pomocy_prawnej.pdf

¹⁰ www.fupp.org.pl/co-nowego/9-polski/aktualnosci/267-porozumienie-o-wspolpracy-rpo-i-fupp-podpisane

wach, możliwości uzyskania niezbędnej pomocy w ich dochodzeniu oraz przysługujących środkach ochrony. Nadto powstać ma m.in. kanał wymiany informacji – studenci, rozpatrując sprawy w ramach uniwersyteckich poradni, będą mogli po zatwierdzeniu przez opiekuna przesłać do Biura RPO zauważony przez nich problem systemowy. Współpraca będzie się odbywała również w ramach organizowanych spotkań regionalnych.

BIBLIOGRAFIA

Łomowski D. (red.), *Studencka poradnia prawna. Idea, organizacja, metodologia*, Warszawa 2005.

Skrodzka M. J. (red.), *System poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce. Wdrażanie rozwiązań modelowych*, Warszawa 2014.

Praca zbiorowa: *System nieodpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce (propozycje rozwiązań modelowych i założeń polityki państwa)*, Warszawa 2013.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

www.centrumprobono.pl/

www.supp.ug.edu.pl/

www.fupp.org.pl/

Akademia
Marynarki Wojennej
Im. Bohaterów
Westerplatte w Gdyni
kierunek:
bezpieczeństwo
wewnętrzne

Zagrożenia asymetryczne w świadomości społecznej

STRESZCZENIE

Spółeczność międzynarodowa stoi obecnie w obliczu ery nowych, często nieznanych zagrożeń, znaczną część których stanowi element asymetryczny, za jaki uznaje się wojnę hybrydową. Niniejsze opracowanie stanowi wprowadzenie do tematyki tendencyjności współczesnych konfliktów, które charakteryzować się będą nieregularnością i wielopłaszczyznowością. W artykule zawarto część wyników badań pracy magisterskiej. Celem tego zabiegu było zwiększenie stopnia świadomości społeczeństwa w dziedzinie zagrożeń hybrydowych.

SŁOWA KLUCZOWE

zagrożenia asymetryczne,
hybrydowość, wojna
hybrydowa



ZAGROŻENIA ASYMETRYCZNE I WOJNA HYBRYDOWA JAKO NAJWIĘKSZE ZAGROŻENIA W SFERZE GLOBALNEJ

Gruntowne zmiany w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego, a także coraz częściej pojawiające się formy agresji poszczególnych państw, jak i aktorów pozapaństwowych skłaniają do refleksji i odpowiedzi na pytanie: „Czy współczesne społeczeństwo zdaje sobie sprawę ze skali niebezpieczeństw, jakie niosą zagrożenia asymetryczne?”. Jak wskazuje wielu analityków, stoimy w obliczu nowych wyzwań sytuujących się na granicy wojen klasycznych i dotąd nieznanymi wojen nowoczesnych. Elementem kluczowym jest zatem przybliżenie społeczeństwu podstawowych zagadnień z tej sfery, a co za tym idzie, zwiększenie świadomości w dziedzinie nowych wyzwań dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa regionalnego, jak i globalnego.

Zasadniczą kwestią w owym procesie poznawczym jest „rozpoznanie nieregularnego wroga”, a więc skupienie się na analizie czynników zagrażających bezpieczeństwu w wymiarze globalnym. Analiza literatury przedmiotu pozwala na wyszczególnienie kilku podstawowych elementów zagrażających tak pojmowanemu bezpieczeństwu. Są to m.in.:

- Rywalizacja o surowce naturalne
- Masowe migracje/współczesny kryzys migracyjny
- Wzrastająca skala przestępstw o wymiarze transgranicznym
- Wszelkie formy ekstremizmu (głównie ekstremizm religijny)
- Proliferacja broni masowego rażenia
- Bezprawna działalność w cyberprzestrzeni
- Terroryzm międzynarodowy.

Omawiane składniki stanowią nie tylko czynnik konfliktogenny, ale są przesłankami jednego z najniebezpieczniejszych zjawisk, jakim jest szeroko rozumiany konflikt asymetryczny, a ściślej ujmując wojna hybrydowa.

Kluczowym zagadnieniem w analizie zjawiska wojny hybrydowej jest przybliżenie samego terminu, czyli skupienie się na kwestiach definicyjnych. Etymologia pojęcia wywodzi się od łacińskiego słowa „hybrida”, które oznacza „osobnika powstałego ze skrzyżowania dwóch genetycznie różnych osobników, należących do różnych gatunków, odmian czy ras”¹. Interpretując, hybrydowość jest zatem uniwersalną wartością scalającą odmienne ogniwa wobec jednego odrębnego ośrodka, przy utrzymaniu indywidualnych cech, stanowiących o wyższości nowo powstałego, hybrydowego organizmu². Przekładając to na grunt nauk o konfliktach zbrojnych, wojna hybrydowa oznacza: „logiczną kombinację strategii i taktyki zmierzającą do wymieszania różnych typów działań zbrojnych”³. Tłumacząc dalej, hybrydowość współczesnych konfliktów zbrojnych dotyczy skrzyżowania tradycyjnych, klasycznych metod działań zbrojnych z nieregularnymi, często pionierskimi środkami agresji.

W dobie zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa nie jesteśmy w stanie przewidzieć charakteru i skali pojawiających się zagrożeń

Zjawisko wojny stanowi nieodczony element funkcjonowania każdej społeczności, towarzyszy ludzkości niemal od początku jej istnienia. Ale czy w obecnych okolicznościach, zmieniających się warunkach otoczenia, można jeszcze mówić o wojnie klasycznej, a więc mechanizmie koniecznym do realizacji wewnętrznych interesów państwa? Warto w tym miejscu wspomnieć o słynnym chińskim teoretyku wojskowo-

ści, Sun Tzu. Ujmował on wojnę jako swoistą konieczność, element niezbędny do realizacji żywotnych interesów kraju. Jak bowiem twierdził: „Wojna jest dla państwa sprawą najwyższej wagi, sprawą życia lub śmierci, drogą wiodącą do przetrwania lub upadku”⁴. Kolejny słynny teoretyk, pruski generał Carl von Clausewitz, stworzył jedną z najsłynniejszych teorii, ujmujących wojnę w kategoriach kontynuacji zewnętrznej polityki państwa. Według niego: „wojna nie jest tylko aktem politycznym, ale także rzeczywistym instrumentem polityki, kontynuacją politycznych przetargów, polityką postępującą dalej przy użyciu innych środków”⁵. Wydawać by się mogło, że w dzisiejszych realiach wspomniane wyżej twierdzenia tracą na aktualności. Są jednak czynnikiem stanowiącym element bazowy w nowoczesnych rozwiązaniach w dziedzinie obronności i teorii wojskowości. Potwierdzają bowiem, jak złożonym mechanizmem jest zjawisko wojny, które oznacza nie tylko bezpośrednie starcie armii, ale także umiejętne oddziaływanie na społeczność przy wykorzystaniu szerokiej gamy dostępnych środków.

Takiemu ujęciu bliskie są twierdzenia amerykańskiego analityka wojskowego F. G. Hoffmana, który stworzył własną definicję nowego rodzaju wojny, opartą na korelacji kilku czynników. Uznał, iż: „wojna stanowi zbieżność fizyczną, psychologiczną, kinetyczną i niekinetyczną, bojowników i cywilów, sił zbrojnych i społeczności, państw i aktorów niepaństwowych, a także zdolności bojowych, w które są wyposażone”⁶.

Truizmem jest zatem stwierdzenie, iż współczesne zagrożenia stanowiąc przedziwną mieszankę działań nieregularnych, na granicy pomiędzy wojną klasyczną, tak szeroko ujmowaną przez von Clausewitz, a wieloraką i wielopłaszczyznową wojną nowoczesną. Dotyczyć to będzie głównie działalności podmiotów pozapaństwowych, takich jak grupy przestępcze czy organizacje terrorystyczne. Niemniej jednak warto przytoczyć podstawowe cechy nowoczesnych wojen, świadczące o ich nieregularnym charakterze. Odnosi się to przede wszystkim do:

1 Słownik wyrazów obcych PWN, Warszawa 1980, s. 290. Por. Webster's New World Dictionary, Wyd. 2, Prentice Hall Press, Nowy Jork 1986, s. 687.
2 Słownik wyrazów obcych PWN, Warszawa 1980, s. 290.
3 D.T. Lasica, *Strategic Implications of Hybrid War: A Theory of Victory*, School of Advanced Military Studies, United Army Command and General Staff College Press, Fort Leavenworth 2009, s. 11.

4 Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s.13.

5 C. von Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa 1958, t. I, s. 15-16, 31-32.

6 F. G. Hoffman, *Hybrid Warfare and Challenges*, Joint Force Quarterly, 2009, nr 53, s. 34.

- Wystrzegania się bezpośrednich starć i walk
- Odmienności pod względem kulturowym i obyczajowym walczących stron
- Nierównowagi sił
- Upolitycznienia działań zbrojnych
- Stosowania mechanizmów charakterystycznych dla wojny psychologicznej
- Zaangażowania w walki ludności cywilnej
- Współistnienia i współdziałania regularnych oddziałów wojskowych z elementem asymetrycznym
- Długoterminowego charakteru konfliktu⁷.

KONFLIKT NA UKRAINIE JAKO PRZYKŁAD DZIAŁAŃ NIEREGULARNYCH, WYKORZYSTUJĄCYCH ELEMENTY WOJNY HYBRYDOWEJ

Zainteresowanie kwestią zagrożeń asymetrycznych, a co za tym idzie hybrydowości współczesnych wojen, nabrało nowego znaczenia w obliczu trwającego od 2014 roku konfliktu w południowo-wschodniej części Ukrainy. Rosyjska agresja, skutkująca aneksją Krymu, wywołała dyskusję na temat realnego zagrożenia wybuchu nieregularnej wojny na terenie Europy. Jak się bowiem okazuje, stosowane przez Federację Rosyjską działania w pełni oddają istotę i charakter działań uznawanych przez międzynarodową koalicję za wojnę hybrydową. Dotyczy to przede wszystkim aspektu wielowymiarowości stosowanych środków. W trakcie walk w Donbasie doszło do zmieszania trzech wymiarów działań: walki klasycznej opartej o czynnik militarny, stosowania elementu propagandowego na skalę międzynarodową, wykorzystywania form charakterystycznych dla wojny psychologicznej. Pierwszy ze wspomnianych elementów skupiał się na wprowadzeniu regularnych oddziałów zbrojnych Federacji Rosyjskiej i oparty był o aktywność oddziałów zmechanizowanych i artyleryjskich.

Kolejny aspekt dotyczy rosyjskiej działalności propagandowej na szeroką skalę. Tego typu posunięcia odnosiły się przede wszystkim do oddziaływania na rosyjskojęzyczną mniejszość narodową zamieszkującą tereny wschodniej Ukrainy. Głównym celem W. Putina było przekonanie Zachodu o konieczności podjęcia interwencji na wspomnianym obszarze. Miało bowiem dojść do naruszenia porządku i obawy o bezpieczeństwo obywateli rosyjskich, stale przebywających w rejonie objętym konfliktem.

Drugim, równie istotnym dowodem na stosowanie przez władze rosyjskie elementu propagandowego było wykorzystanie tzw. trollingu, a więc „mechanizmu spotykanego m.in. na forach internetowych, który polega na świadomym prowokowaniu innych użytkowników poprzez agresywne, kontrowersyjne oraz obraźliwe wypowiedzi, mające na celu rozbudzenie lub wywołanie dyskusji”⁸. Zadaniem trolli, a więc użyt-

kowników operujących w cyberprzestrzeni i działających na zlecenie Rosji, była zmiana wizerunku Federacji Rosyjskiej na arenie międzynarodowej. Miało to dotyczyć umieszczania odpowiednich wpisów na zagranicznych forach, komentowania artykułów traktujących o rosyjskiej działalności⁹.

Ostatni z mechanizmów jest ściśle związany z aspektem oddziaływania na społeczeństwo, a więc wykorzystaniem środków wojny psychologicznej. Kluczową rolę w tym względzie odgrywały rosyjskie media, które nieprzerwanie dostarczały obywatelom informacji o sytuacji panującej na wschodzie Ukrainy. Coraz częściej pojawiały się nie w pełni prawdziwe wiadomości o polityce UE wobec FR. Chodziło głównie o nałożenie sankcji wobec Wspólnoty. Tego typu zabiegi utwierdzały społeczeństwo w przekonaniu o słuszności działań W. Putina, a także dominacji i mocarstwowej roli ich państwa na globalnym rynku¹⁰.

POZIOM ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ W ODNIESIENIU DO ZAGROZEŃ HYBRYDOWYCH

Zasadniczą częścią publikacji jest kwestia zbadania poziomu wiedzy oraz świadomości społeczeństwa z zakresu zagrożeń asymetrycznych, a ściślej wojny hybrydowej. Okazuje się, iż poruszana tematyka jest na tyle nowa, że jedynie niewielka część społeczeństwa postrzega ją w kategorii zagrożeń. Badanie zostało przeprowadzone w środowisku akademickim. Głównym celem było poznanie opinii studentów z kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne oraz nawigacja i uzbrojenie okrętowe. Warto nadmienić, iż studenci kierunku nawigacja i uzbrojenie okrętowe stanowią przyszłą kadrę oficerską Polskich Sił Zbrojnych.

Z zebranych danych wynika, iż większości osób znane jest pojęcie zagrożeń asymetrycznych. Niemniej jednak jest to wiedza ogólnikowa, oparta o przekazy medialne. W dalszym ciągu brakuje odpowiedniego zainteresowania tematem.

Na potrzeby niniejszego opracowania wyszczególniono jedynie pytania uznane przez autorkę za najistotniejsze.

Pierwsze pytanie dotyczyło kwestii znajomości pojęcia „zagrożenie asymetryczne”. Prawie 60 % ankietowanych spotkało się już wcześniej z tym terminem. 42,11 % nie zna takiego sformułowania (wykres 1).

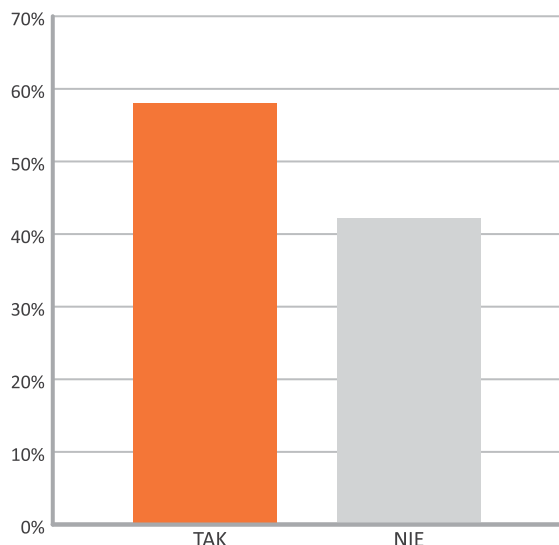
⁷ www.goo.gl/2zt74C, dostęp [6.06.2016.]

⁸ www.goo.gl/TsPHvZ, dostęp [7.06.2016.].

⁹ www.goo.gl/bPCVKC, dostęp [7.06.2016.]

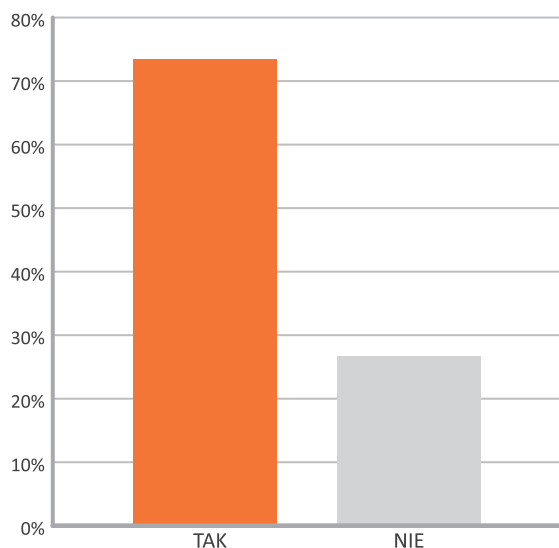
¹⁰ Y. Harrel, *Rosyjska cyberstrategia*, Warszawa 2014, s. 149.

Wyk.1. Czy znane jest Pani/Panu pojęcie zagrożenia asymetrycznego?



Kolejne zagadnienie dotyczyło kwestii wojny hybrydowej, a ściślej ustalenia, czy wspomniane zjawisko stanowi nowość (wykres 2).

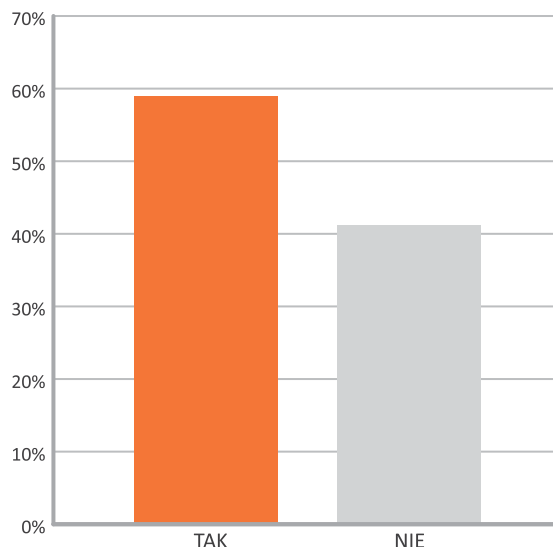
Wyk.2. Czy Pani/Pana zdaniem termin „wojna hybrydowa” jest pojęciem nowym (powstałym na przełomie ostatnich 10 lat)?



Ponad 70 % ankietowanych stwierdziło, iż termin wojna hybrydowa jest pojęciem nowym, a więc powstałym na przełomie ostatnich 10 lat. Z kolei 26,67 % ankietowanych było odmiennego zdania.

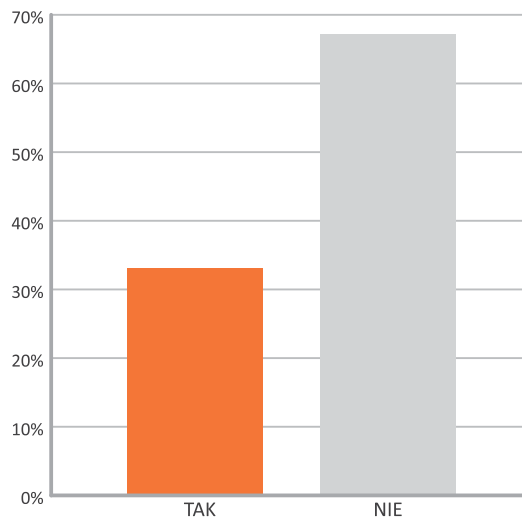
Następne pytanie miało na celu ustalenie, czy według badanych możliwe jest wskazanie wyraźnej granicy między wojną klasyczną a hybrydową (wykres 3).

Wyk.3. Czy według Pani/Pana możliwe jest wskazanie wyraźnej granicy między wojną w ujęciu klasycznym a wojną hybrydową?



Ostatnie pytanie dotyczyło kwestii wyszczególnienia elementów wojny hybrydowej wykorzystywanych przez Federację Rosyjską na terenie Ukrainy. Na pytanie: „Czy jest Pani/Pan w stanie wskazać elementy wojny hybrydowej wykorzystywane przez FR na Ukrainie?” aż 67% udzieliło odpowiedzi przeczącej (wykres 4).

Wyk.4. Czy jest Pani/Pan w stanie wskazać elementy wojny hybrydowej wykorzystywane przez Federację Rosyjską na Ukrainie?



Z zebranych danych wynika, iż ponad połowa badanych uznaje, że jest możliwe wskazanie wyraźnej granicy. 41,11% ankietowanych udzieliło odmiennej odpowiedzi.

ZAKOŃCZENIE

Niniejsze opracowanie miało jedynie charakter zarysu, a więc przybliżenia najistotniejszych zagadnień związanych z nowo powstającymi zagrożeniami w sferze bezpieczeństwa globalnego. Dotyczyło kwestii zagrożeń asymetrycznych, a konkretnie wojny hybrydowej. Zasadniczym celem referatu było wskazanie, iż w dobie zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa nie jesteśmy w stanie przewidzieć charakteru i skali pojawiających się zagrożeń. Współczesne zagrożenia sytuować się będą bowiem na granicy wojen klasycznych oraz nieznanymi i nieregularnymi wojen współczesnych, wykorzystujących pośrednie metody walki i agresji. Artykuł przedstawiał także skrócone wyniki badań, stanowiące część elementu badawczego wykorzystanego w pracy magisterskiej. Celem tego zabiegu było wskazanie skali zainteresowania i wiedzy społeczeństwa na omawiany temat, a przede wszystkim próba zwiększenia świadomości w tej sferze.

BIBLIOGRAFIA

Clausewitz C., *O wojnie*, Warszawa, 1958, t. I, s. 15-16, 31-32.

Hoffman F. G., *Hybrid Warfare and Challenges*, Joint Force Quarterly, 2009, nr 53, s. 34.

Lasica D.T., *Strategic Implications of Hybrid War: A Theory of Victory*, School of Advanced Military Studies, United Army Command and General Staff College Press, Fort Leavenworth 2009 r., s. 11.

Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s.13.

LITERATURA PRZEDMIOTU

Słownik wyrazów obcych PWN, Warszawa 1980 r., s. 290. Por.

Webster's New World Dictionary, Wyd. 2, Prentice Hall Press, Nowy Jork 1986.

Harrel Y., *Rosyjska cyberstrategia*, Warszawa 2014, s. 149.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

www.goo.gl/2zt74C

www.goo.gl/bPCVKC

www.goo.gl/TsPHvZ



AUTOR

Grzegorz Wacławiak

UCZELNIA

Uniwersytet
Ekonomiczny
w Poznaniu
kierunek:
finanse
i rachunkowość

PROBLEMY MŁODYCH NA WSPÓŁCZESNYM RYNKU PRACY

SŁOWA KLUCZOWE

bezrobocie, młodzież,
Smith, Hobson, problem,
UE, NEETs, szkoła średnia,
studia

STRESZCZENIE

Bezrobocie to jeden z kluczowych problemów makroekonomicznych gospodarek wielu państw. Możemy wyróżnić wiele typów bezrobocia, np.: bezrobocie naturalne, koniunkturalne, strukturalne czy sezonowe. Możemy także wyodrębnić bezrobocie ze względu na podział wiekowy, którego przykładem jest grupa najmłodszych osób – do 25. roku życia. I właśnie ten typ bezrobocia jest najbardziej szkodliwy dla gospodarki państwa, ponieważ to młodzi są siłą napędową w ciągu kilkunastu następnych lat. Jeśli zatem bezrobocie w tej grupie jest dużo wyższe niż ogólny poziom, to jest to poważny problem. W swoim artykule postaram się odpowiedzieć na pytanie, jakie są przyczyny bezrobocia wśród osób młodych i czy jest to tylko zjawisko tymczasowe oraz postaram się podać przykłady działań, dzięki którym można go uniknąć.



POCZĄTKI BEZROBOCIA

Zjawisko bezrobocia przyciąga uwagę ekonomistów od bardzo dawna. Problem jego występowania został zauważony już w czasach Adama Smitha – określano go wówczas terminem „nadmiaru ludności”¹. Po raz pierwszy pojęcie bezrobocia jako stanu bezz czynności zawodowej wprowadzono pod koniec XIX wieku, a jego twórcą był J.A. Hobson. Choć od czasów Hobsona wiele się zmieniło, bezrobocie jest nadal kluczowym problemem nie tylko ekonomicznym, ale także społecznym i politycznym. Szczególnie dużym wyzwaniem jest jedna z jego podkategorii, a mianowicie bezrobocie wśród osób młodych.

MAKROEKONOMICZNY PROBLEM

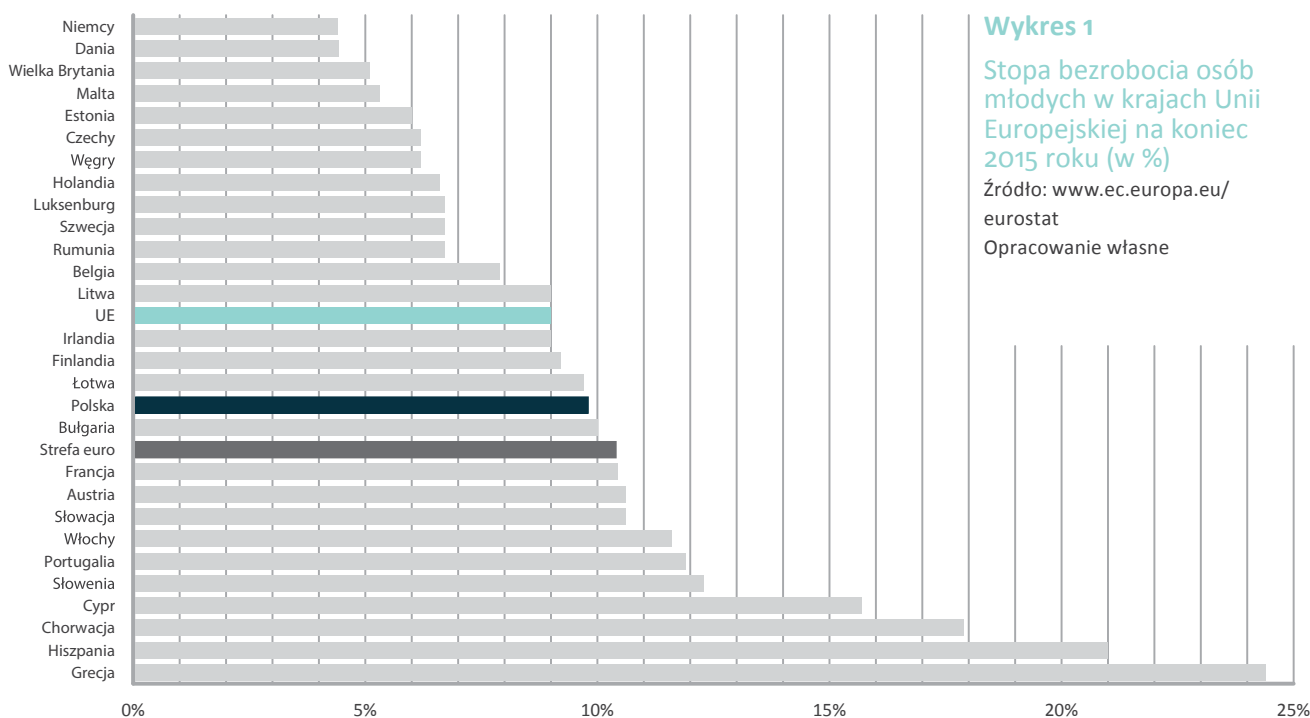
Ten typ bezrobocia jest jednym z najpoważniejszych problemów makroekonomicznych, identyfikowanych na rynku pracy². Osoby młode stanowią grupę, która szczególnie boleśnie odczuwa skutki kryzysu gospodarczego. Bezpośrednią przyczynę nieodejścia zatrudnienia w tej grupie osób stanowi przede wszystkim brak doświadczenia zawodowego. Pracodawcy, którzy zatrudniają młodą osobę, liczą na jej zapał, entuzjazm, szybkość i efektywność w wykonywaniu zadań. Uważają, że jest ona otwarta na nowe doświadczenia i nową wiedzę, dzięki czemu wniesie świeże spojrzenie na działania firmy. Z drugiej jednak strony pracodawcy obawiają się, że będą zmuszeni do poniesienia dodatkowych kosztów związanych z przystosowaniem kandydata do stanowiska pracy, w tym m.in. szkoleń. Ponadto umiejętności zdobyte w trakcie edukacji nie pokrywają się często z wyzwaniami lokalnego rynku pracy. Pracodawcy więc, z uzasadnionych ekonomicznie powodów, preferują

zatrudnienie doświadczonego pracownika. Skuteczna walka ze stale wzrastającym bezrobociem młodzieży możliwa będzie jedynie poprzez kompleksowe wsparcie tej grupy osób, prowadzące do zatrudnienia bądź samozatrudnienia.

BEZROBOCIE W KRAJACH UE

Dla każdego młodego człowieka okres przechodzenia od edukacji do zatrudnienia jest bardzo trudny. Rynek pracy nieustannie się zmienia i trudno się do niego dostosować³. Rządy wielu państw mają duże problemy z tym właśnie typem bezrobocia. Niektóre z nich radzą sobie lepiej (Niemcy, Dania, Czechy, gdzie stopa zatrudnienia wśród młodych oscyluje wokół 10%). Są niestety gospodarki, w których prawie co drugi młody człowiek pozostaje bezrobotny (Chorwacja, Hiszpania, Grecja). Polska w tym zestawieniu nie wypada najlepiej. Stopa bezrobocia w tym sektorze wynosiła ponad 20%, co oznacza, że co piąta młoda osoba nie ma pracy.

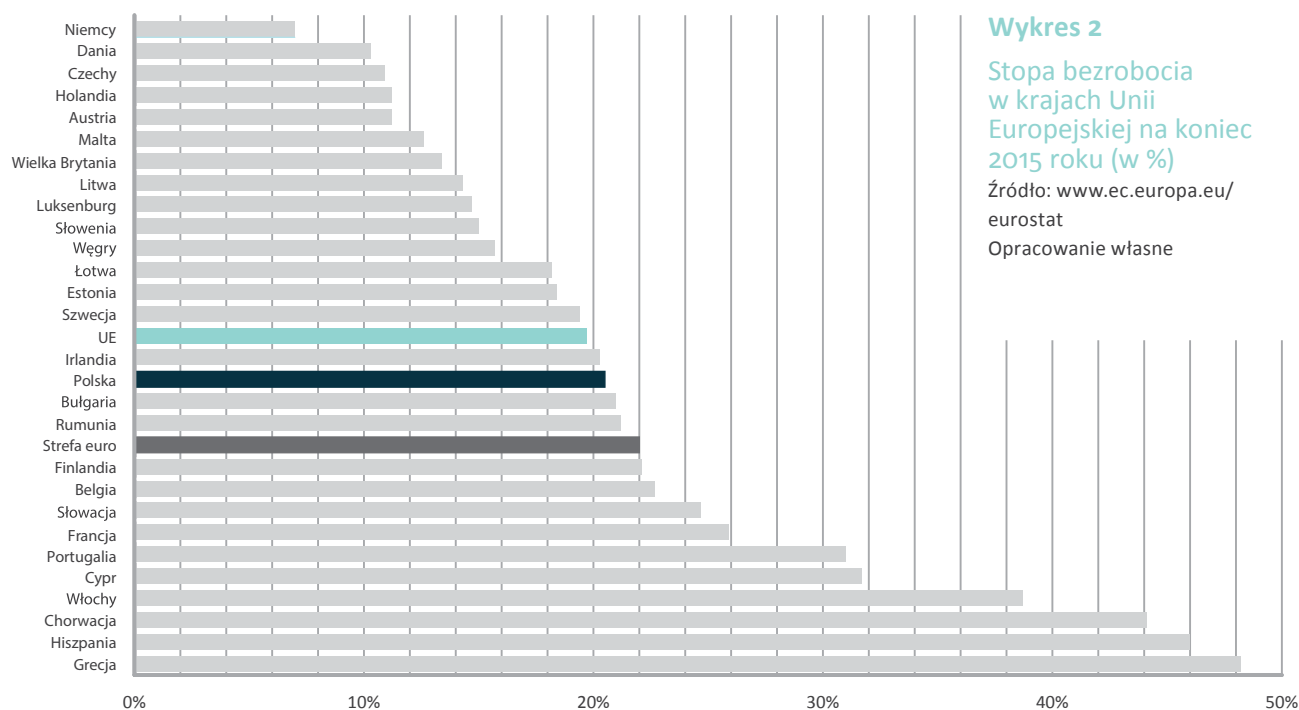
Stopa bezrobocia w UE na koniec 2015 roku wynosiła 9%, z czego 19,7% to osoby poniżej 25. roku życia, co oznacza, że prawie co piąty młody obywatel UE pozostaje bez pracy. Na obu wykresach Polska wypada poniżej średniej krajów z UE, jednak to odchylenie nie jest aż tak duże, gdyż w obu przypadkach nie przekracza wartości 1 p.p. Należy jednak nadmienić, iż poziom bezrobocia wśród młodych w naszym kraju cały czas spada od 2013 r., kiedy to oscylował w granicach 28%. Szacuje się nawet, iż w roku 2020 wskaźnik ten będzie wynosił poniżej 15%. Jednak pomimo bardzo optymistycznych prognoz nadal bardzo dużo brakuje nam do czołówki. Prym w tym zakresie wiodą Niemcy, które są jedynym krajem ze wskaź



1 E. Kwiatkowski, *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s.13-17.

2 *Makroekonomia*, (red.) R. Rapacki, PWE, Warszawa 2014, s. 304-306.

3 L. Kucharski, *Bezrobocie równowagi w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2014, s.85-87



nikiem nieprzekraczającym 10%. Bardzo dobrze radzą sobie Dania, Holandia czy Czechy. Prawdziwym problemem dla młodych jest znalezienie pracy w Chorwacji, Hiszpanii i Grecji.

BEZROBOCIE WŚRÓD MŁODYCH – ZJAWISKO TYMCZASOWE?

Bardzo często o bezrobociu wśród najmłodszego pokolenia mówi się jako o zjawisku tymczasowym, wynikającym ze złego stanu gospodarki bądź panującego obecnie kryzysu¹. Rządy często uważają, iż gdy zła sytuacja minie, problem bezrobocia nie będzie aż tak poważny. Okazuje się, że niekoniecznie tak musi być. Dla osób, które nie znalazły pracy po ukończeniu szkoły, może to się okazać problemem na całe życie. Socjologowie z instytutu UJ zbadali, jak sobie radzą osoby, które przez co najmniej 10 miesięcy pozostawały bez zatrudnienia². W tej grupie bezrobocie jest dwukrotnie wyższe niż przeciętnie. Szczęśliwcy, którzy znaleźli pracę, zarabiają o wiele mniej niż osoby pozostające cały czas w stosunku zatrudnienia. Ten przykład dobrze obrazuje, jak długotrwałe bezrobocie stygmatyzuje młodych. Wniosek nasuwa się sam: im dłużej człowiek pozostaje bezrobotny, tym trudniej idzie mu znalezienie pracy.

Od tego, jak wygląda start na rynku pracy, bardzo często zależy przyszła kariera absolwenta. Gdy taka osoba nie znajdzie zatrudnienia w przeciągu 4 miesięcy od rozpoczęcia starań, z każdym kolejnym miesiącem jest coraz trudniej. Osoby te wysyłają bardzo dużą liczbę CV, lecz gdy liczba odpowiedzi na nie jest znikoma, powoduje to ogromne konsekwencje w psychice człowieka. Osoby takie są coraz bardziej sfrustrowane i mają coraz mniej chęci w walczeniu o miejsce pracy. W końcu mogą stać się niezatrudnialne.

W Polsce po ukończeniu studiów na pracę w swoim zawodzie czeka się średnio 2 lata. Dla porównania w Niemczech ten okres wynosi tylko 2 miesiące³. Tak długi czas starań o pracę jest wystarczający, aby się poddać. Osoby, które dopiero ukończyły edukację, nie chcą dodatkowo przechodzić szkoleń, dzięki którym mogłyby podjąć pewną pracę. Ta sytuacja wytworzyła nowe pojęcie, którym jest NEETs (ang. Not Education, Employment or Training). Wyjaśnia ono, jaki procent populacji wśród bezrobotnych młodych osób nie jest w trakcie nauki, szkolenia oraz nie jest zatrudniona. Innymi słowy, to osoby pozostające na tzw. garnuszkach rodziców. W Polsce wskaźnik ten wynosi około 11%, co daje liczbę około 100 000 osób.

SZKOŁA ŚREDNIA KLUCZOWYM ELEMENTEM PRZYSZŁEJ KARIERY ZAWODOWEJ

Problem młodych na rynku pracy w dużym stopniu zależy także od systemu edukacji obowiązującego w danym kraju. U nas jest on bardzo wadliwy i zmienia się co kilka lat. Znacznie odbiega od wzorców zagranicznych, z których powinniśmy czerpać. Obecny system zmusza w wieku 16 lat do wyboru zawodu, kiedy nieznane są jeszcze w pełni predyspozycje zawodowe, a także zamiłowania i uzdolnienia młodego człowieka. Przez to już na etapie szkoły średniej można nieodpowiednio dobrać profil edukacji do swoich umiejętności, a przecież to ona decyduje o wyborze kierunku studiów, które są wyznacznikiem na rynku pracy.

Z badania przeprowadzonego przez Polish Open University wynika, iż aż 90 % studentów przyznaje, że absolwenci krajowych uczelni nie są wystarczająco przygotowani do pracy⁴. W dzisiejszych cza-

1 S. Retowski, *Bezrobocie i odpowiedzialność*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2012, s. 55-58.

2 www.socjologia.uj.edu.pl

3 www.stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy

4 www.pou.pl

sach sam dyplom niestety nie gwarantuje znalezienia dobrej pracy. Dzięki trendowi zdobywania wyższego wykształcenia mamy do czynienia z nowym pojęciem, jakim jest tzw. over-educated⁵. Oznacza to, że osoba posiada zbyt wysokie wykształcenie, by pracować na zajmowanym przez siebie stanowisku, przez co zabiera pracę tym o niższych niż ona kwalifikacjach. W ten sposób potencjał i możliwości tych osób nie są w pełni wykorzystywane, takie osoby nie rozwijają się, przez co stają się mniej ambitne, a z czasem mniej produktywne.

DZIAŁALNOŚĆ STUDENCKA KLUCZEM DO SUKCESU?

Dzisiejszy rynek pracy wymaga od przyszłego absolwenta dodatkowej aktywności już podczas studiów. Ukończenie dobrej uczelni bez angażowania się w koła naukowe, projekty prowadzone na uczelni bądź w organizacje studenckie nie jest dobrze postrzegane przez pracodawców, gdyż pokazuje, iż taka osoba nie wykazuje inicjatywy oraz chęci do dodatkowej pracy. Koordynowanie projektu na uczelni, bycie członkiem zarządu koła naukowego bądź organizacji studenckiej czy nawet bycie ambasadorem pewnej firmy na uczelni pokazują, iż osoba ubiegająca się o pracę jest ambitna i nie boi się nowych wyzwań. Szczególnie zostanie ambasadorem firmy, w której chciałby pracować student, pozwoli mu na poznanie przyszłego pracodawcy, a także pomoże przy procesie rekrutacji.

Bardzo ważnym elementem są także odbyte podczas studiów praktyki. Wbrew pozorom nie jest tak trudno się na nie dostać. Dzięki działalności studenckiej można je sobie zapewnić. Jeśli studentowi uda się podczas edukacji takie praktyki odbyć, może bezpośrednio po skończeniu nauki udać się do pracy. Student, który nie wykazuje dodatkowej inicjatywy podczas edukacji, a także nie ma żadnego doświadczenia po opuszczeniu uczelni, ma bardzo małe szanse na dostanie pracy – szczególnie w renomowanych firmach i korporacjach. Musi odbyć wcześniej praktyki, ale bez dodatkowej działalności studenckiej jego CV może zostać odrzucone już na etapie selekcji.

PODSUMOWANIE

Bezrobocie to kluczowy problem wielu gospodarek świata. Szczególnie gdy dotyka najmłodszej grupy osób, które dopiero wkraczają na rynek pracy. Dlatego rządy państw powinny dbać o tę grupę, która w przyszłości będzie tworzyła siłę danej gospodarki i napędzała wzrost PKB. Bez takiej pomocy państwo popadnie w kłopoty, czego najlepszym przykładem są Grecja i Hiszpania, w których prawie co druga młoda osoba pozostaje bez pracy.

BIBLIOGRAFIA

Arak P., *POLITYKA Insight*, www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1613867,1,bezrobocie-wsrod-mlodych-maleje-i-bedzie-malec.read.

Autor nieznany, *Portal Rynek Prac*, www.rynekpracy.org/x/946883.

Begg D., Fischer S., Dornbusch R., *Ekonomia. Makroekonomia tom 2*, Rozdział 27, Bezrobocie, PWE, 2014.

Budnikowski T., *Bezrobocie wyzwaniem współczesności*, Instytut Zachodni, Poznań, 2002.

Drabek A., *Bezrobocie i polityka zatrudnienia*, w: Góral Z. (red.), Rozdział 9, Praktyka absolwencka – środek przeciwdziałaniu bezrobociu ludzi młodych?, Wolters Kluwer Polska, Łódź 2013.

Kucharski L., *Bezrobocie równowagi w Polsce*, Rozdział 2; Bezrobocie w Polsce w latach 1995-2012 i jego determinanty, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.

Kwiatkowski E., *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Milewski R. (red.), *Podstawy ekonomii*, rozdział 14, Bezrobocie, PTE, Warszawa 2014.

Retowski S., *Bezrobocie i odpowiedzialność*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2012.

Rybacki R. (red.), *Makroekonomia*, rozdział 23, Bezrobocie, PWE, Warszawa 2014.

Wojciechowski W., *Skąd się bierze bezrobocie?*, Zeszyty FOR, Warszawa 2008.

⁵ T. Budnikowski, *Bezrobocie wyzwaniem współczesności*, Instytut Zachodni, Poznań 2002, s. 34-41.

**AUTOR**

Justyna Zaremba

UCZELNIA

Akademia
Górnictwo-Hutnicza
w Krakowie
kierunek:
zarządzanie

WOLONTARIAT JAKO PRAKTYCZNA LEKCJA ZARZĄDZANIA

**Na przykładzie studenckiego projektu
*AGH Przeciw Białaczce***

SŁOWA KLUCZOWE

wolontariat, zarządzanie,
komunikacja, koordynacja
działań, przywództwo,
lider, organizacja,
kompetencje miękkie,
zarządzanie projektami

STRESZCZENIE

Wolontariat definiuje się jako świadomą, dobrowolną działalność, podejmowaną na rzecz innych, wykraczającą poza więzi rodzinno-przyjacielsko-koleżeńskie. Działania te stanowią praktyczną lekcję zarządzania, a zaangażowani wolontariusze mogą nabyć wiedzę z tego zakresu oraz nowe umiejętności wykorzystywane w pracy menedżera. Wolontariat to droga do rozwoju umiejętności miękkich, współcześnie bardzo cenionych przez pracodawców. Referat porusza zagadnienia stylów przywódczych w odniesieniu do kierowania pracą grupy rówieśników i sposobów komunikacji w grupie, które można stosować, działając z wolontariuszami. Ważną kwestią poruszoną w pracy są kompetencje miękkie, które wolontariusze mogą rozwijać podczas podejmowanych działań. Przedstawienie powyżej wspomnianych aspektów na przykładzie realizowanego projektu udowadnia, że nie jest to tylko teoria. Wiedza z zakresu zarządzania ma praktyczne zastosowanie dla wolontariuszy, zarówno kierujących pracą grupy, jak i w niej uczestniczących, może poprawić i usprawnić działania wolontariacie, zwiększając ich efektywność.



WSTĘP

Słowo wolontariat pochodzi od łacińskiego *volontarius*, czyli dobrowolny. Wolontariat definiuje się jako świadomą, dobrowolną działalność, podejmowaną na rzecz innych, wykraczającą poza więzi rodzinno-przyjacielsko-koleżeńskie. Wolontariuszem zaś jest osoba fizyczna, która dobrowolnie, ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na rzecz organizacji, instytucji lub osób indywidualnych, wykraczając poza więzi koleżeńsko-rodzinne¹. Zasady wolontariatu zostały ustalone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. W świetle tych definicji działaniem wolontariackim oprócz akcji podejmowanych na rzecz organizacji, które jasno kojarzą się z wolontariatem, są także koła naukowe i inne studenckie organizacje, w których działają studenci. Wolontariat może być traktowany jako droga do rozwoju umiejętności miękkich.

Historia wolontariatu sięga 1920 roku, kiedy to szwajcarski pacyfista **Pierre Cérésiole zorganizował obóz o nazwie Service Civil Volontaire**, który z założenia miał stanowić odpowiedź na wydarzenia zaistniałe podczas I wojny światowej. W tym obozie żołnierze z różnych krajów zebrali się, by wspólnie odbudować zniszczoną podczas działań wojennych wioskę w pobliżu Verdun. W kolejnych latach Cérésiole kontynuował swoją działalność, organizując podobne obozy².

Wolontariat stanowi pomoc dla innych osób, ale każdy wolontariusz może wykorzystać go jako praktyczną lekcję zarządzania i możliwość rozwoju umiejętności miękkich. Zobrazowanie tej możliwości nastąpi na przykładzie projektu *AGH Przeciw Białaczce*, tworzonego w ramach fundacji DKMS Polska. Fundacja ta dwa razy w roku organizuje dzień dawcy szpiku na uczelniach. Akcja ma na celu zapisanie ochotników do bazy potencjalnych dawców szpiku, co odbywa się poprzez wypełnienie formularza rejestracyjnego oraz pobranie próbek śliny do zbadania DNA. Osoby, które zgłaszają się jako potencjalni dawcy, figurują w bazie, a gdy pacjent potrzebuje przeszczepu szpiku, baza ta jest przeszukiwana pod kątem największej zgodności DNA z biorcą. Organizacja projektu *AGH Przeciw Białaczce* rozpoczęła się od rekrutacji przez fundację koordynatora akcji na każdej uczelni. Do fundacji zgłaszają się kandydaci na koordynatorów akcji, a następnie przedstawiciele fundacji wybierają jedną lub dwie osoby, które mają za zadanie przeprowadzić rejestrację potencjalnych dawców szpiku.

STYLE ZARZĄDZANIA

Zaczynając od koordynatora akcji, należy pod kątem zarządzania przeanalizować style kierowania. Pojęcie stylu kierowania dotyczy technik i sposobów wpływu na podwładnych, mających doprowadzić do realizacji wyznaczonych celów organizacji. Wyróżnia się trzy podstawowe style kierowania, nad którymi badania prowadzili R. Lippitt i R.K. White: autorytarny, demokratyczny oraz liberalny.

Autorytarny: „lider autorytarny najczęściej sam przedstawia grupie zadania do wykonania, narzuca swoje cele, sposoby rozwiązania

problemu, preferuje bezpośredni sposób kierowania, w tym i kontrolowania aktywności wszystkich podległych mu jednostek. Sam wyznacza kierunek zmian, wymusza jego wprowadzanie w życie”³. Jest to jeden z najpopularniejszych modeli. Dobrze sprawdza się podczas realizacji zadań łatwych albo pod presją czasu. Do jego zalet należy zaliczyć pełną kontrolę nad całością wykonywanych zadań, krótki czas podejmowania decyzji oraz udział nawet niedoświadczonych osób w działaniach. Największymi wadami tego stylu są ograniczanie inicjatywy podwładnych, niewykorzystanie w pełni ich wiedzy i pomysłów, a także konieczność precyzowania i ścisłego określania zadań⁴.

Pytana o to, co najbardziej zapamiętam z okresu studiów, zawsze odpowiadam, że będą to działania w organizacjach studenckich oraz wolontariat

Demokratyczny: kierownik demokrata jest partnerem członków grupy. Przedstawia grupie problem oraz własne propozycje jego rozwiązania, przy czym nie narzuca konieczności realizowania jego pomysłu. Jego zadaniem jest zachęcenie podwładnych do wyrażania opinii oraz przedstawiania na forum swoich pomysłów. Decyzja w tym modelu podejmowana jest najczęściej przez całą grupę, jednak kierownik posiada decydują-

cy głos, proponuje on też podział obowiązków, które członkowie grupy wykonują samodzielnie. Prowadzi to do integracji członków grupy oraz ich zwiększonej inicjatywności i innowacyjności. Podwładni czują odpowiedzialność za powierzone im zadania. Styl ten ma jednak też wady: długi czas podejmowania decyzji czy ryzyko powstawania chaosu w przypadku braku nadzoru lidera nad wykonywaniem zadań⁵.

Liberalny: kierownik najczęściej ogranicza swoje działania do przedstawienia problemu i rozwiązywania sporów pomiędzy podwładnymi, którzy sami decydują o sposobie działania i przydzielają obowiązki. Lider ma za zadanie czuwać nad procesem osiągania celu, by ten przebiegał harmonijnie i bez zakłóceń. Styl ten może okazać się mało efektywny ze względu na pasywną postawę kierownika, gdy poziom motywacji uczestników grupy nie jest wysoki. Sprzyja integracji i inicjatywie członków grupy, jednakże nie pomaga w osiągnięciu celów grupy, jeśli nie są one dobrze znane jej członkom lub pojawiają się zupełnie nowe dla podwładnych zadania⁶.

Podane wyżej style są typologiami, które rzadko spotyka się w praktyce w czystej postaci. Różne badania i publikacje pokazują,

1 www.wolontariat.org.pl/wolontariusze/kim-jest-wolontariusz/ [dostęp: 25.05.2016].

2 www.wolontariat.org.pl/wiedza/historia-wolontariatu/skad-wzial-sie-wolontariat/ [dostęp: 25.05.2016].

3 M. Jasińska, *Styl kierowania jako istotny element kształtowania zachowań w procesie zmian w organizacji*, Zeszyty Naukowe Akademii Podlaskiej w Siedlcach, nr 83, 2009.

4 A. Gorczyca, *Zarządzanie zespołem, czyli dylematy menedżera*, www.miesiecznik-benefit.pl/index.php?wiad=904 [dostęp: 25.05.2016].

5 M. Jasińska, op. cit.

6 *Ibidem*.

że stylów kierowania jest dużo więcej. Łączą one różne cechy, mogą powstawać także style mieszane.

W grupach wolontariackich, w których często działają osoby w podobnym wieku (jak to było w przypadku omawianego projektu AGH Przeciw Białaczce), najlepiej sprawdza się styl demokratyczny, w którym członkowie mają wpływ na decyzję, co dodatkowo zwiększa ich motywację. Jednocześnie koordynator projektu powinien czuwać nad wykonaniem poszczególnych działań, by być pewnym ich realizacji. Spotkania wolontariuszy odbywały się w sali, gdzie uczestnicy siadali w kręgu. Wskazywało to na równość wszystkich członków grupy. Każdy z nich miał prawo wypowiedzieć swoją opinię lub zgłosić chęć realizacji danego działania. Wyraźnie uwidocznione są tutaj cechy stylu demokratycznego, który w dużej mierze został wykorzystany przez koordynatora akcji.

EFEKTYWNA KOMUNIKACJA

Kolejną ważną lekcją, którą można odbyć, uczestnicząc w działaniach wolontariackich, jest nauka efektywnej komunikacji w grupie. Komunikacja to bardzo ważny element współpracy z innymi, warunkujący wręcz powodzenie działania, a często niedoceniany, ponieważ ludzie zwykli uważać ją za coś naturalnego. We wszelkich działaniach grupowych najważniejsze jest, by komunikacja między uczestnikami była efektywna i przynosiła korzyści ze wspólnego działania. Samo przekazanie komunikatu nie warunkuje jego dobrego odbioru przez inną osobę. Komunikacja w grupie ma kluczowe znaczenie, więc koordynator projektu musi w taki sposób przekazywać wytyczne i komunikować się z grupą, aby jak najlepiej przekazać swoją wiedzę, zaś członkowie powinni skupić się na odbiorze informacji i ich przekazywaniu. W procesie komunikacji grupowej należy uwzględnić liczbę kanałów komunikacyjnych, którą można opisać wzorem:⁷

$$(n^2-n)/2$$

Gdzie: n – liczba uczestników projektu.

Zespół pięcioosobowy posiada aż dziesięć kanałów komunikacyjnych. Każdy z nich musi działać sprawnie i efektywnie, by przepływ informacji był prawidłowy. W badanym projekcie brało udział 26 wolontariuszy, w tym koordynator projektu, co daje 352 kanały komunikacyjne. W tak dużej grupie konieczne było wyodrębnienie sekcji, które zajmowały się poszczególnymi elementami projektu dla ułatwienia komunikacji i efektywniejszej realizacji zadań. Wolontariusze zostali podzieleni na 4 zespoły, w skład których wchodziło od 4 do 10 osób.

Dla usprawnienia komunikacji można zastosować techniki, które ułatwiają przekaz informacji zarówno na poziomie koordynatora, jak i uczestnika projektu:

- Aktywne słuchanie – polega na empatii, wczuciu się w sytuację mówiącego oraz akceptacji, czyli pozytywnej reakcji na zachowanie osoby wysyłającej przekaz. Służy ono uzyskaniu informacji,

ale też wytworzeniu więzi z rozmówcą, co w przyszłości ułatwi kontakt. Aktywnie słuchając, odbiorca komunikatu utrzymuje z nadawcą kontakt wzrokowy, może potwierdzać odbiór komunikatów skinieniem głowy lub innymi gestami pokazującymi, że jest zaangażowany w rozmowę.

- Parafraza – powtórzenie tego, co ktoś przed chwilą powiedział, jest ważne w przypadku, gdy istnieje możliwość złej interpretacji przekazu. Polega najczęściej na powtórzeniu usłyszanego komunikatu innymi słowami i konfrontacji z pierwotnym nadawcą komunikatu.
- Odzwierciedlenie uczuć – jest to również sposób na sprawdzenie, czy nadany komunikat został właściwie zrozumiany, szczególnie przekaz emocjonalny, np. „zdaje mi się, że jesteś rozczarowany” – słowa te pokazują, jak zostały odebrane uczucia mówiącego przez odbiorcę komunikatu.
- Podsumowanie – najczęściej po dyskusji w grupie w celu pokazania, jakie po dyskusji wyłoniły się wnioski, porządkuje wcześniejszą rozmowę. Ma na celu powiązanie przytoczonych wcześniej faktów i pomysłów, stanowi też często przejście do kolejnej fazy rozmów lub podejmowania decyzji.
- Komunikat „ja” – jest też przejawem asertywności, można za jego pomocą zaznaczyć subiektywną ocenę zdarzeń lub opinię, sformułować własne potrzeby lub oczekiwania, może być też używany w celu wyrażenia, jakie uczucia wywołuje w odbiorcy zachowanie nadawcy i zasugerowania zmiany tego zachowania.
- Komunikacja niewerbalna – komunikaty przekazywane bez słów, jak mimika, gesty, postawa, mogą mieć bardzo duże znaczenie dla prawidłowego przekazu, w pracy grupowej i dyskusjach warto zachowywać otwartą postawę, być przyjaźnie nastawionym do innych członków grupy, np. uśmiech, spojrzenie w oczy⁸.

Wymienione techniki można zastosować w pracy grupowej podczas porozumiewania się z innymi wolontariuszami, jak i z osobami, którymi opiekują się wolontariusze. W projekcie AGH Przeciw Białaczce powyższe techniki były bardzo ważne podczas spotkań wolontariuszy, ustalania poszczególnych działań i komunikacji w związku z nimi, ale także w trakcie rejestracji potencjalnych dawców szpiku kostnego, z którymi przeprowadzany jest krótki wywiad. Podczas tego wywiadu wolontariusze często rozwiewali wątpliwości kandydatów lub udzielali dodatkowych informacji, dlatego oczywiste było stosowanie technik efektywnej komunikacji.

KOMPETENCJE MIĘKKIE

Kolejnymi ważnymi kompetencjami, które można rozwijać, działając jako wolontariusz, są umiejętności miękkie. W literaturze kompetencje miękkie definiuje się jako umiejętności osobiste, społeczne, interpersonalne, komunikacyjne⁹. Danuta Fastnacht określiła je mianem behawioralnych i zdefiniowała następująco: „potencjał danej osoby, jej zasoby i możliwości generowania zachowań uważanych za niezbędne i adekwatne np. w pełnieniu określonej roli

⁷ R. Winkler, *Przywództwo i komunikacja w zespole projektowym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 786, 2013.

⁸ M. Król-Fijewska *Stanowczo, łagodnie, bez lęku*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2013.

⁹ R.B. Adler, L.B. Rosenfeld, R.F. Proctor II: *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*. Wydawnictwo Rebis, Poznań 2006.

zawodowej. Ocenienie kompetencji danej osoby wymaga obserwacji jej działań w różnym kontekście sytuacyjnym¹⁰. Kompetencje te można w ciągu całego życia doskonalić i rozwijać. Wśród najczęściej wymienianych, pożądanych przez pracodawców kompetencji miękkich znajdują się: komunikatywność, elastyczność i zdolność do adaptacji, odpowiedzialność, umiejętność pracy grupowej, dobra organizacja pracy i zarządzanie czasem oraz kreatywność¹¹.

Wszystkie wymienione kompetencje mieli okazję rozwijać wolontariusze omawianego projektu. Komunikatywność została omówiona wcześniej, elastyczność i zdolność do adaptacji była ćwiczona podczas projektu przez konieczność dostosowania się do rytmu pracy grupowej, różnego sposobu działania osób, z którymi współpracowano, także ze względu na czas pracy i spotkań odbywających się po zajęciach uczelnianych. Odpowiedzialnością uczestnicy projektu mogli się wykazać podczas przydzielonych im indywidualnych zadań, które musieli zrealizować. Byli także odpowiedzialni za prawidłową rejestrację potencjalnych dawców szpiku i przekazanie im pełnej informacji z tym związanej. Praca grupowa, której mogli nauczyć się uczestnicy projektu, jest kwintesencją projektu, wolontariusze to jedna duża grupa, podzielona na sekcje, ale wszyscy musieli pracować i komunikować się między sobą, by akcja się udała. Zarządzanie czasem i organizacja pracy – zarówno spotkania, działania, jak i sama akcja miały różne etapy i czas realizacji. Wolontariusze doskonalili umiejętność zarządzania własnym czasem, by pogodzić te działania ze studiami i innymi obowiązkami. Kreatywnością wykazywali się podczas organizacji kampanii informacyjnej na facebookowym profilu projektu. Kampania ta miała na celu uświadomić studentów i zachęcić ich do wzięcia w niej udziału. Członkowie projektu zgłaszali pomysły na kampanię, następnie został wyłoniony najlepszy pomysł i przystąpiono do jego realizacji.

W pierwszej edycji projektu kampanią informacyjną było odliczanie do dnia rejestracji. Na 20 dni przed akcją na profilu AGH Przeciw Białaczce na portalu społecznościowym Facebook zamieszczano zdjęcie z puzzlem, na którym widniała liczba dni pozostałych do dnia rejestracji. Każde zdjęcie przedstawiało innych ludzi zaangażowanych w akcję lub pozyskanych do promocji przez wolontariuszy, np. grupę strażaków, drużynę piłkarską, grupę nurków pod wodą. Działania te pozwoliły w praktyce zastosować wiedzę dotyczącą marketingu internetowego i komunikacji za pomocą portalu społecznościowego.

ZARZĄDZANIE PROJEKTEM

Ważną lekcją, którą można odbyć, będąc wolontariuszem, jest też zarządzanie projektem. Ma to znaczenie zarówno z punktu widzenia koordynatora, jak i członków grupy. Samo przygotowanie projektu zakłada wyznaczenie etapów pracy, czasu, zadań. Można przy tym zastosować metodyki zarządzania projektami, np. Prince2, która jest na tyle ogólna, że z powodzeniem można wykorzystywać ją do różnych typów projektów.

Mówiąc o zarządzaniu projektem warto zacząć od zdefiniowa-

nia go. Zarówno podręcznik metodyki Prince2, jak i inne źródła literaturowe wskazują na 5 cech projektu: zmiany (projekt jest sposobem na wprowadzenie zmian do organizacji), tymczasowość (projekt ma ograniczony czas trwania, wyznaczony początek oraz koniec), wielofunkcyjność (angażuje osoby o różnych umiejętnościach i profilach zawodowych, w przypadku organizacji może angażować pracowników z różnych działów lub nawet interesariuszy), unikatowość (nie ma dwóch identycznych projektów, mogą się różnić celami, sposobami realizacji czy zaangażowanymi osobami), niepewność (projekt niesie z sobą niepewność co do powodzenia działań, ponieważ nie jest działalnością standardową)¹². W kontekście tych cech omawianą akcję wolontariacką AGH Przeciw Białaczce można jak najbardziej nazwać projektem. Wprowadza ona zmiany na czas swojego funkcjonowania, które jest tymczasowe (przygotowanie akcji i sama realizacja trwa ok. 2 miesięcy), angażuje studentów z różnych wydziałów, posiadających różne umiejętności ze względu na odmienne kierunki studiów, jest unikatowa (nawet jeśli odbywa się kolejna edycja, zaangażowani są inni wolontariusze, przeprowadzana jest inna kampania marketingowa, akcja odbywa się w innych miejscach), niepewność polega na możliwości wystąpienia negatywnych czynników, które mogą ją zakłócić, a których nie da się przewidzieć i oszacować.

Po uzgodnieniu, że omawiane działanie jest projektem, można przejść do tematu zarządzania nim, co zostało zdefiniowane przez Amerykański Instytut Zarządzania Projektami w następujący sposób: „zarządzanie projektem jest procesem, w trakcie którego osoba kierująca projektem przeprowadza celowe planowanie i kontrolowanie zadań wchodzących w skład projektu oraz dokonuje odpowiedniej alokacji przydzielonych do realizacji projektu środków, posługując się przy tym odpowiednimi technikami i metodami, aby osiągnąć wyznaczony cel w określonym terminie, po wyznaczonych kosztach i o odpowiedniej jakości”¹³. Taką definicję można również odnieść do zarządzania projektem wolontariackim, ponieważ jego koordynator wypełnia wszystkie wymienione zadania, by zrealizować cel, jakim w omawianym przypadku była rejestracja potencjalnych dawców szpiku. Projekt najczęściej podzielony jest na cztery podstawowe etapy, jakimi są: uruchomienie projektu, planowanie, realizacja projektu, zamknięcie projektu.

W przypadku projektu AGH Przeciw Białaczce do zadań poszczególnych etapów należały m.in.:

Uruchomienie projektu:

- Uzyskanie pozwoleń na przeprowadzenie akcji
- Rekrutacja wolontariuszy

Planowanie:

- Organizowanie struktury wolontariuszy (podział na sekcje)
- Planowanie poszczególnych działań
- Planowanie miejsc przeprowadzenia akcji

10 D. Fastnacht, *Miękkie kompetencje w zarządzaniu*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach, Nr 1 (2)/2006.

11 Raport: *Kompetencje i kwalifikacje poszukiwane przez pracodawców wśród absolwentów szkół wyższych wchodzących na rynek pracy*, www.firma.sgh.waw.pl/pl/Documents/RKPKRaport_2012.pdf [dostęp: 25.05.2016].

12 Office of Government Commerce, PRINCE2™ – Skuteczne zarządzanie projektami, edycja 2009 (PL), Londyn 2009.

13 P. Pietras, M. Szmit, *Zarządzanie projektami, wybrane metody i techniki*, Oficyna Księgarsko-Wydawnicza „Horyzont”, Łódź 2003.

Realizacja projektu:

- Prowadzenie wszystkich zaplanowanych działań, koordynacja, monitorowanie przebiegu

Zamykanie projektu:

- Odsyłanie wypełnionych formularzy
- Raport zamykający akcję.

Korzystając z wiedzy na temat zarządzania projektami, można szczegółowo rozplanować każdy etap, używając do tego celu specjalnie dostosowanych narzędzi, np. wykresu Gantta, który pozwoli jasno określić czas na poszczególne zadania oraz wskazać kolejność ich wykonywania. Lekcja zarządzania projektami jest bardzo istotna z punktu widzenia koordynatora projektu, na którym spoczywa największa odpowiedzialność za przeprowadzenie akcji, jednak wolontariusze także mogą nauczyć się pracować jako uczestnicy grupy projektowej, odnajdując się w swojej roli i ucząc narzędzi wykorzystywanych w projekcie. Jest to też nauka przez obserwację i współpracę z kierownikiem projektu, umożliwiającą wyciąganie wniosków i przemyśleń, by w przyszłości móc samodzielnie koordynować projekt.

Zarówno koordynator projektu, jak i jego uczestnicy powinni mieć na uwadze niepewność związaną z każdym projektem i możliwość wystąpienia sytuacji kryzysowych. W takich momentach mogą nauczyć się kolejnej ważnej umiejętności, jaką jest opanowanie i zdolność kontrolowania emocji. W przypadku omawianego projektu sytuacja kryzysowa miała miejsce podczas akcji rejestracyjnej, gdy zabrakło formularzy, bez których nie jest możliwe rejestrowanie uczestników. Dzięki opanowaniu i zdolnościom komunikacyjnym koordynatora udało się pozyskać w niedługim czasie formularze od zaprzyjaźnionej uczelni, która posiadała ich większą liczbę.

PODSUMOWANIE

W powyższych rozważaniach nie zostały uwzględnione wszystkie możliwe aspekty nauki o zarządzaniu i organizacji, które można praktycznie wykorzystać na przykładzie przedstawionego projektu ze względu na ich rozległość. Pokazane zostały najbardziej charakterystyczne, jakie znajdziemy w każdym projekcie wolontariackim. Przedstawiony projekt miał na celu ukazanie, że wolontariat, w którym często biorą udział młodzi ludzie, stanowi nie tylko pomoc dla innych, ale jest także ścieżką samorozwoju i samodoskonalenia. Daje niezwykle cenne doświadczenie, które można wykorzystać nie tylko podczas studiów, ale też w przyszłej pracy zawodowej.

Biorąc udział w akcjach wolontariackich, można nauczyć się wielu cennych rzeczy, zarówno jako koordynator projektu, jak i uczestnik. Nabyte kompetencje miękkie i interpersonalne pomagają w życiu zawodowym, także kontakty, które zyskuje się, pracując z różnymi ludźmi, mogą procentować w przyszłości. Wolontariat może być wspaniałą, praktyczną lekcją, w której każdy może wziąć udział.

BIBLIOGRAFIA

Jasińska M., *Styl kierowania jako istotny element kształtowania zachowań w procesie zmian w organizacji*, Zeszyty Naukowe Akademii Podlaskiej w Siedlcach, nr 83, 2009

Winkler R., *Przywództwo i komunikacja w zespole projektowym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 786, 2013 r.

Król-Fijewska M., *Stanowczo, łagodnie, bez lęku*, Warszawa 2013 r.

Adler R.B., Rosenfeld L.B., Proctor R.F. II: *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Poznań 2006.

Fastnacht D., *Miękkie kompetencje w zarządzaniu*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach, Nr 1(2)/2006.

Office of Government Commerce, PRINCE2™ - *Skuteczne zarządzanie projektami*, edycja 2009 (PL), Londyn 2009.

Pietras P., Szmit M., *Zarządzanie projektami, wybrane metody i techniki*, Łódź 2003

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

www.facebook.com/aghprzeciwbialacze/?fref=ts

Gorczyca A., *Zarządzanie zespołem, czyli dylematy menedżera*, www.miesiecznik-benefit.pl/index.php?wiad=904 [dostęp: 25.05.2016] r.

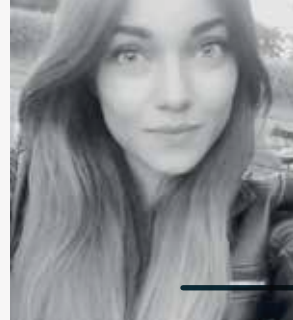
Raport: Kompetencje i kwalifikacje poszukiwane przez pracodawców wśród absolwentów szkół wyższych wchodzących na rynek pracy, www.firma.sgh.waw.pl/pl/Documents/RKPK_raport_2012.pdf [dostęp: 25.05.2016].

www.wolontariat.org.pl/wolontariusze/kim-jest-wolontariusz/ [dostęp: 25.05.2016].

www.wolontariat.org.pl/wiedza/historia-wolontariatu/skad-wzial-sie-wolontariat/ [dostęp: 25.05.2016]

POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA MIESZKAŃCÓW KRAKOWA

oraz akcja *Przedszkolak i uczeń
ratownikiem*



AUTOR

Patrycja Zychowicz

UCZELNIA

Uniwersytet

Pedagogiczny

im. KEN w Krakowie

kierunek:

bezpieczeństwo narodowe

STRESZCZENIE

W artykule chcę przedstawić problematykę związaną z poczuciem bezpieczeństwa wśród mieszkańców Krakowa na podstawie badań społecznych oraz własnej ankiety, przeprowadzonej w tym roku w szkołach ponadgimnazjalnych. Dodatkowo wspomnę o akcji, w której biorę udział – „Przedszkolak ratownikiem”. Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej dokonam operacjonalizacji podstawowych pojęć i terminów zawartych w pracy. W drugiej zanalizuję bezpieczeństwo i przestępczość widziane oczami mieszkańców Krakowa, uwzględniając opinie młodzieży oraz jej poczucie bezpieczeństwa w szkołach. Natomiast w trzeciej przedstawię, na czym polega akcja „Przedszkolak ratownikiem”, przez co będę chciała zachęcić do podejmowania podobnych działań, aby nasze społeczeństwo umiało radzić sobie w trudnych, nietypowych sytuacjach, a co za tym idzie, czuło się bezpieczniej.

SŁOWA KLUCZOWE

bezpieczeństwo, dzieci,
Kraków, młodzież,
przemoc, szkoła



„Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Krakowa oraz akcja przed-szkolą i uczeń ratownikiem” – wybrałam taki temat, ponieważ jestem studentką bezpieczeństwa narodowego, ale wiąże się on nie tylko z kierunkiem studiów, także z moimi zainteresowaniami, czyli pracą z dziećmi i ratownictwem medycznym. Artykuł dla lepszego zrozumienia i przejrzystości podzieliłam na trzy części. W pierwszej wyjaśnię podstawowe terminy, które pozwolą na lepsze zrozumienie późniejszych analiz. W drugiej części zajmę się poczuciem bezpieczeństwa i oceną przestępczości w Krakowie, uwzględniając opinie krakowskiej młodzieży ponadgimnazjalnej i jej odczucie bezpieczeństwa w szkołach. Natomiast ostatnią część poświęcę swojej działalności w ramach koła naukowego – akcji „Przedszkolak Ratownikiem”.

WYJAŚNIENIE PODSTAWOWYCH TERMINÓW

Podstawowym terminem, i zarazem najważniejszym, jest bezpieczeństwo (z łac. *securitas* – pewność, bezpieczeństwo), które jest stanem bez zagrożenia, dającym poczucie pewności i gwarancję jego zachowania. To sytuacja, kiedy człowiek nie odczuwa ryzyka, że może coś stracić, na przykład: zdrowie, pracę, dobra materialne, szacunek¹. Bezpieczeństwo to również podstawowy czynnik, który wpływa na możliwość zaspokajania takich potrzeb, jak istnienie, przetrwanie oraz pewność rozwoju i doskonalenie samego siebie. Bezpieczeństwo to nieodłączny element egzystencji człowieka. Według piramidy potrzeb Abrahama Masłowa, potrzeba bezpieczeństwa znajduje się zaraz za potrzebami fizjologicznymi i przed potrzebami społecznymi, co uświadamia nam, jak jest ważna².

Analizując bezpieczeństwo w szkołach, muszę wyjaśnić, czym ona jest. Termin „szkoła” używany jest najczęściej w znaczeniu instytucji nauczającej, oświatowo-wychowawczej, co jest jednoznaczne z miejscem, a więc budynkiem, w którym się ona znajduje, oraz systemem dającym określone wykształcenie³. Jednak szkoła to przecież także miejsce, gdzie zawieramy nowe znajomości, gdzie spędzamy czas z przyjaciółmi i gdzie borykamy się z wieloma nowymi dla nas problemami. Na terenie szkoły czyha na nas wiele niebezpieczeństw i zagrożeń, z którymi musimy się zmierzyć. W tym miejscu należy wyjaśnić także termin zagrożenie. Jest to sytuacja, w której pojawia się stan niebezpieczny dla otoczenia, pewnego rodzaju zachwianie i zakłócenie normalnego funkcjonowania. Możemy wyróżnić zagrożenie polityczne, militarne, ekonomiczne, psychologiczne⁴. Zagrożenie w szkole może wynikać z wielu przyczyn: złe towarzystwo, złe relacje pomiędzy uczniami czy między uczeniem a nauczycielem, często też jest to konsekwencja nałogów (alkohol, papierosy, narkotyki). Szkolne zagrożenie to także agresja i przemoc. Przemoc to „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne

zasady wzajemnych relacji”⁵. Natomiast agresja to pojęcie wyższe, to forma przemocy i często się w nią przeradza. Jest to świadome działanie, mające na celu użycie siły wobec słabszej osoby i wyrządzenie jej krzywdy fizycznej lub psychicznej⁶.

POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA W KRAKOWIE

Analizę rozpocznę od poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Krakowa, na podstawie raportu o bezpieczeństwie przygotowanego przez Urząd Miasta Krakowa i Biuro Badań Społecznych Obserwator z 2014 roku. Następnie postaram się to porównać z własnymi badaniami na temat poczucia bezpieczeństwa młodzieży z krakowskich szkół ponadgimnazjalnych.

Rozważania rozpocznę od tego, że według większości mieszkańców Krakowa – 56% – miasto jest bezpieczne. Twierdzą oni dodatkowo, że najbezpieczniej czują się w swoich dzielnicach (63% ankietowanych). Nie jest to zaskoczenie, ponieważ chyba każdy lepiej i pewniej czuje się w miejscu, które zna, w którym spędził dużo czasu. Według badań, najbezpieczniejszymi dzielnicami są Bronowice i Prądnik Biały.

Ważnymi aspektami w ocenie bezpieczeństwa są pora dnia i płeć respondentów. Po przeanalizowaniu widzimy, że różnice między kobietami a mężczyznami są niewielkie, ale pora dnia dla obu płci ma duże znaczenie. Mianowicie aż 94% respondentów w ciągu dnia w swojej okolicy czuje się bezpiecznie. Różnica między płciami wynosi 1% (kobiety czują się bezpieczniej). Jednak po zmroku bezpieczeństwo stanowczo maleje i aż 37% mieszkańców Krakowa nie czuje się pewnie nawet w swojej dzielnicy. Rozważając płeć respondentów, widzimy sporą rozbieżność, ponieważ 5,8% mniej kobiet czuje się bezpiecznie po zmroku w miejscu swojego zamieszkania. Myślę, że może to wynikać po prostu z tego, że mężczyźni łatwiej jest się obronić, chociażby przed złodziejem.

Aby mówić o poczuciu bezpieczeństwa, należy wymienić zagrożenia, jakie najczęściej występują w Krakowie. Ankietowani wymieniali najczęściej: przypadki wandalizmu, między innymi niszczenie ławek, przystanków oraz malowanie murów, np. szkół, oraz obecność osób pijanych i żebrzących. Największym zaskoczeniem jest podanie przez respondentów dopiero na 4. miejscu zagrożenia ze strony kibiców, a powszechnie wiadomo, że jest to dość duży problem w Krakowie.

Uważam, że należy wspomnieć także o wiktylizacji⁷, którą podzielimy na dwa działy. Pierwszy to prawdopodobieństwo uszkodzenia ciała i ankietowani na pytanie, jakiego typu fizycznych obrażeń mogą doświadczyć, najczęściej odpowiedzieli, że mogą to być wulgarne zaczepki przez żebraków lub ludzi pod wpływem alkoholu, a także potrącenie przez auto. Dużo odpowiedzi uzyskała także

1 Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, J. Kaczmarek, W. Łepkowski, B. Zdrowski (red.), Warszawa, 2008, s. 14.

2 Model Abrahama Masłowa ukazuje sekwencje potrzeb od najbardziej podstawowych do potrzeb wyższych, które aktywizują się dopiero po zaspokojeniu niższych.

3 Encyklopedia PWN – www.encyklopedia.pwn.pl/haslo/szkola;3983113.html.

4 Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, J. Kaczmarek, W. Łepkowski, B. Zdrowski (red.), Warszawa, 2008, s. 172.

5 I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa, 1994, s. 14

6 W. Szewczuk, (red.), *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1985, s. 1

7 Według słownika PWN, wiktylizacja to takie działania krzywdzące, które sprawiają, że druga osoba staje się ofiarą. www.sjp.pwn.pl/slowniki/wiktylizacja.html.

możliwość bycia napadniętym lub obrabowanym. Drugą formą wiktylizacji są przestępstwa przeciwko mieniu. Najczęstszą odpowiedzią respondentów była kradzież małej rzeczy, takiej jak telefon, portfel, dokumenty. Tylko co trzecia osoba odpowiedziała, że obawia się kradzieży samochodu. Niestety, z badań wynika, że ofiary zdarzeń wiktylizacyjnych nie zawiadamiają o tym policji – aż 38% się do tego przyznaje. Wynika to najczęściej z braku wiary w skuteczność policji lub innych organów państwowych. Poszkodowani najczęściej wychodzą z założenia, że ich rzeczy i tak nie zostaną znalezione, a będą mieli tylko dodatkowe problemy związane ze składaniem zeznań.

Przejdę teraz do analizy własnych badań. Przeprowadziłam je na przełomie lutego i marca w wybranych szkołach ponadgimnazjalnych: liceach i technikach na terenie gminy miejskiej Kraków. Respondentami byli mężczyźni oraz kobiety w wieku od 16 do 20 lat.

W pierwszym pytaniu uczniowie mieli ocenić w skali od 1 (źle) do 5 (bardzo dobrze) swoje bezpieczeństwo w szkole. Wyniki pokazują, że poczucie bezpieczeństwa uczniów jest bardzo wysokie, ponieważ aż 46% ankietowanych ocenia własne bezpieczeństwo bardzo dobrze, a 43% dobrze. Tylko jedna osoba odpowiedziała, że w ogóle nie czuje się bezpieczna w swojej szkole. Kolejne pytanie dotyczyło tego, czy respondenci doświadczali przemocy w szkole lub byli jej świadkami. Okazuje się, że 60% uczniów nie było nigdy ofiarą agresji, a 26% było ofiarą najwyżej 3 razy. Jednak 49% badanych przyznaje, że przynajmniej raz w miesiącu są świadkami przemocy oraz agresji w swojej szkole. Możemy zauważyć tu pewną niekonsekwencję, ponieważ 89% uczniów uznaje, że czuje się bezpiecznie w swojej szkole, ale 77% badanych było świadkiem przemocy, a 40% młodzieży padło ofiarą przemocy szkolnej od 1 do 20 razy. Aby pogłębić ten temat, zapytałam badanych o formę przemocy w ich szkołach. Najczęściej wymienione odpowiedzi to: szturchanie, wyśmiewanie i wyzywanie. Wszystkie te formy to przemoc werbalna, czyli ośmieszanie kogoś w formie żartu⁸. W tym momencie także możemy się odnieść do wyżej wspomnianej niekonsekwencji odpowiedzi, która, moim zdaniem, wynika z tego, że współczesna młodzież nie zdaje sobie sprawy, iż poprzez takie zachowania, jak wyśmiewanie kogoś, staje się agresorem i sprawcą przemocy. Uczniowie przyzwyczaili się np. do szturkania, jest to dla nich coś normalnego i nie uznają tego za przemoc, a bardziej

Nasze poczucie bezpieczeństwa wzrasta, gdy mamy odpowiednią wiedzę, umiejętności i przeszkolenie

formę żartu, dlatego też przemoc w szkole występuje, a oni mimo to czują się w niej bezpiecznie. Jedno z ważniejszych pytań ankiety dotyczyło tego, gdzie ofiary przemocy szukają pomocy. Badania pokazują, że największym zaufaniem respondenci darzą swych przyjaciół (33%), co można było przewidzieć, ponieważ zazwyczaj z nimi spędzają najwięcej czasu i najwięcej rozmawiają. Następni są rodzice (10%), a na ostatnim miejscu znaleźli się nauczyciele i wychowawcy – tylko 6% badanych właśnie do nich udałoby się w razie potrzeby. Pokazuje to, jak małym zaufaniem młodzież darzy swych wychowawców. Może to wynikać z braku indywidualnego podejścia nauczycieli do uczniów, a także z braku wiary, że nauczyciel w jakiś sposób zareaguje i pomoże ofierze. Jednak najgorszym aspektem jest to, że aż 27% uczniów nie udałoby się do nikogo, woleliby zostać z problemami sami, co byłoby dla nich najgorszym wyjściem. Osoby, które nie mają się komu zwierzyć, są zazwyczaj wycofane i tłumią wszelkie problemy w sobie, co jest ich największym błędem, ponieważ same sobie szkodzą.

Podsumowując analizę obu badań, uważam, że ich wyniki w jakimś stopniu się pokrywają. Kraków uznawany jest przez mieszkańców za miasto bezpieczne i uczniowie także czują się bezpiecznie. Możemy również zauważyć podobieństwo, jeśli chodzi o skierowanie się do kogoś z prośbą o pomoc. Ludzie wolą nie dzielić się z nikim swoimi problemami. Poszkodowani ani nie szukają pomocy, ani jej nie chcą. Myśląc, że nikt im nie pomoże i sami sobie poradzą, tak naprawdę sami sobie szkodzą.

AKCJA PRZEDSZKOLAK RATOWNIKIEM

Studia rozpoczęłam w 2014 roku na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, w Instytucie Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej. Od razu wstąpiłam do Studenckiego Koła Naukowego Edukacji dla Bezpieczeństwa, co uważam za jedną z najlepszych decyzji. Od października 2015 roku biorę udział w akcji „Przedszkolak ratownikiem”, tworzonej w ramach koła. Przedsięwzięcie polega na tym, że nasz opiekun wybiera przedszkola na terenie Krakowa, do których jeździmy i mamy zajęcia z przedszkolakami. Zajęcia w jednej grupie trwają około 30–45 minut, podczas których uczymy dzieci podstaw udzielania pierwszej pomocy. Przedszkolaki dowiadują się, jak mają się zachować, kiedy na przykład zaśląbnie ich rodzic lub po prostu będą widziały nieprzytomną osobę. Wiedzą, jak zachować wszelkie reguły ostrożności wobec obcej dla nich osoby. Dowiadują się, jak sprawdzić, czy dana osoba jest przytomna i czy oddycha, następnie gdzie mają zadzwonić, pod jaki numer i co powinny powiedzieć. Dzieci są uczone, jak ułożyć człowieka w pozycji bocznej bezpiecznej. Przedszkolaki mają od 4 do 7 lat. Mimo że są małe i mają niewiele siły, uczymy takich technik, które pozwolą im poradzić sobie z ułożeniem dorosłego człowieka. Małuchy ćwiczą na nas, studentkach, dopóki na tyle nie opanują wszystkich czynności, aby nie zrobić potencjalnemu poszkodowanemu krzywdy. Dzieci, z którymi pracujemy, są różne, jedne są ciche, zamknięte w sobie, drugie natomiast pełne energii i nie chcą nas wypuścić z sali. Jeździliśmy także do przedszkoli, w których były specjalne grupy z dziećmi z autyzmem lub zespołem Downa. Nauczyło mnie

8 www.pch24.pl/czym-jest-przemoc-verbalna-,2687,i.html.

to, jak należy rozmawiać i pracować z takimi maluchami oraz że należy im poświęcić trochę więcej uwagi niż innym. Jest jednak coś, co łączy wszystkie dzieci. Ich chęć i zapał do wspólnej pracy, ich zacięcie, by coś zrobić poprawnie oraz ich radość, gdy im to wychodzi. Idąc pierwszy raz na zajęcia do przedszkola, sądziłam, że 6-letnie dziecko nie będzie w stanie zapamiętać wszystkiego, lecz, ku mojemu zdziwieniu, okazało się, że się myliłam.

Biorę udział w tej akcji, ponieważ, moim zdaniem, ma ona szeroki wpływ na społeczeństwo. Pomimo że uczymy pewnych czynności tylko dzieci, to rozmawiając z nimi, prosimy je, aby ćwiczyły to, czego się nauczyły, w domu. Co za tym idzie – większość rodziców była edukowana przez swoje dzieci. Akcja ma na celu pokazanie społeczeństwu, że zasad udzielania pierwszej pomocy warto się uczyć od najmłodszych lat. W szkołach rzadko są organizowane zajęcia tego typu, a tym bardziej w przedszkolach. Uważam, że przedsięwzięcia takie powinny być czymś codziennym oraz że należałoby ułatwić dzieciom i młodzieży naukę pierwszej pomocy. Podstawowe czynności, które mogą uratować komuś życie, powinien znać każdy, ponieważ nie wiemy, co nas spotka. Może być tak, że ta wiedza nam się przyda i ktoś dzięki nam będzie żył.

Bardzo istotną kwestią powinno być uświadamianie sobie i najbliższym już od najmłodszych lat, jak ważne jest poczucie bezpieczeństwa w społeczeństwie. Należy pamiętać, że pomocy może udzielić każdy, wiek czy płeć nie ma znaczenia. Nasze poczucie bezpieczeństwa wzrasta, gdy mamy odpowiednią wiedzę, umiejętności i przeszkolenie, dlatego akcja, w której biorę udział, jest dla mnie tak ważna. Czujemy się pewniej, mając świadomość, że gdy coś nam się stanie, wiemy, jak zareagować, co robić i jaki skutek przyniesie nasze działanie. Nasza akcja ma na celu uczenie dzieci, aby nie były obojętne na ludzką krzywdę, ale też wiedziały, jak mają zareagować w chwili zagrożenia. Dla mnie jako studentki jest to ogromne doświadczenie – móc uczyć małe dzieci i mieć świadomość, że kiedyś ten przedszkolak może mi pomóc, gdy będę tego potrzebowała, a co za tym idzie, to także wpływa na moje poczucie bezpieczeństwa. Dlatego uważam, że to, czy czujemy się bezpieczni w danym miejscu, okolicy czy sytuacji, w dużej mierze zależy od nas, od naszego podejścia, zachowania, wiedzy i umiejętności.

BIBLIOGRAFIA

Kaczmarek J., Łepkowski W., Zdrodowski B. (red.), *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2008.

Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994.

Szewczuk W. (red.), *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1985.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

www.encyklopedia.pwn.pl/haslo/szkola;3983113.html

www.sjp.pwn.pl/slowniki/wiktylizacja.html

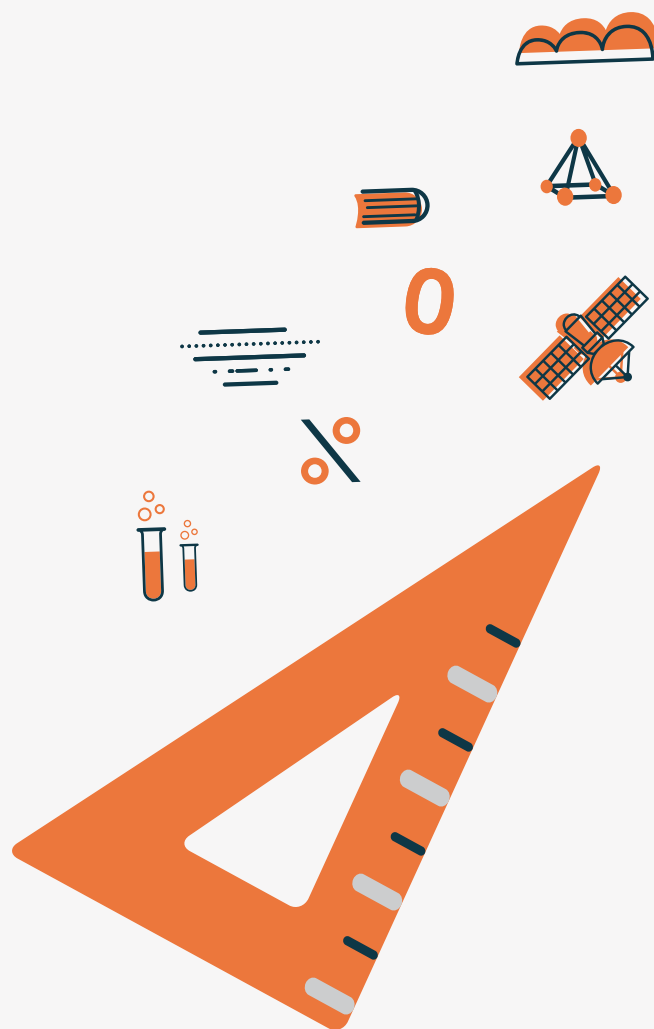
www.pch24.pl/czym-jest-przemoc-verbalna-,2687,i.html

FAKTY I LICZBY

O Programie

Stypendiów Pomostowych

2002 – 2016



stypendia pomostowe

Autor i Partner



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI

Partnerzy



Narodowy Bank Polski



FUNDACJA
WSPOMAGANIA
WSI



FUNDACJA



FUNDACJA
BGZ BNP PARIBAS



Koalicja lokalnych
organizacji
pozarządowych

Współpraca



AGENCJA NIERUCHOMOŚCI ROLNICZE



Organizacje wspierające



AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

Patronat medialny



Perspektywy

FORUM
AKADEMICKIE

Administrator Programu

FUNDACJA
EDUKACYJNA
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI **fep**

PROGRAM STYPENDIÓW POMOSTOWYCH

Ułatwienie w podjęciu studiów, szansa, wsparcie, nagroda, pomoc w realizacji ambicji – tak najczęściej stypendyści mówią o otrzymanym stypendium pomostowym. Dla wielu młodych, uzdolnionych ludzi z małych miejscowości i ze wsi próg szkoły wyższej jest trudny do przekroczenia, głównie z powodu barier materialnych. Dlatego zainicjowany w 2002 roku przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności Program Stypendiów Pomostowych to skuteczne działanie, które pomaga w wyrównywaniu szans edukacyjnych zdolnej, niezamożnej młodzieży ze wsi.

Stypendia pomostowe ułatwiają podjęcie studiów, pomagają realizować plany i ambicje, otwierają perspektywy i torują drogę do większych osiągnięć. Mają charakter stabilizacyjny i łagodzą trudności finansowe związane z nauką w dużym mieście, koniecznością przeprowadzki i utrzymania się – dla wielu stypendystów podjęcie studiów dziennych bez dodatkowego wsparcia finansowego byłoby trudne.

Program Stypendiów Pomostowych jest wspólnym przedsięwzięciem licznej grupy firm i instytucji społecznie odpowiedzialnych, dzięki czemu jest największym pozarządowym programem stypendialnym w Polsce

Stypendia na I rok studiów stanowią furtkę do programu stypendialnego na kolejne lata nauki. Stypendyści pomostowi, którzy osiągają bardzo dobre wyniki w nauce, mogą korzystać ze stypendiów na II, III i IV rok studiów, stypendiów językowych, stypendiów umożliwiających odbycie części studiów za granicą,

staży krajowych oraz stypendiów doktoranckich, a także uczestniczyć w warsztatach podwyższających ich kompetencje. Wyjątkową ofertą dla stypendystów pomostowych jest Polish-American Internship Initiative – inicjatywa umożliwiająca studentom odbycie wakacyjnych staży w USA, w renomowanych amerykańskich przedsiębiorstwach. To wszystko dzieje się dzięki Partnerom Programu.

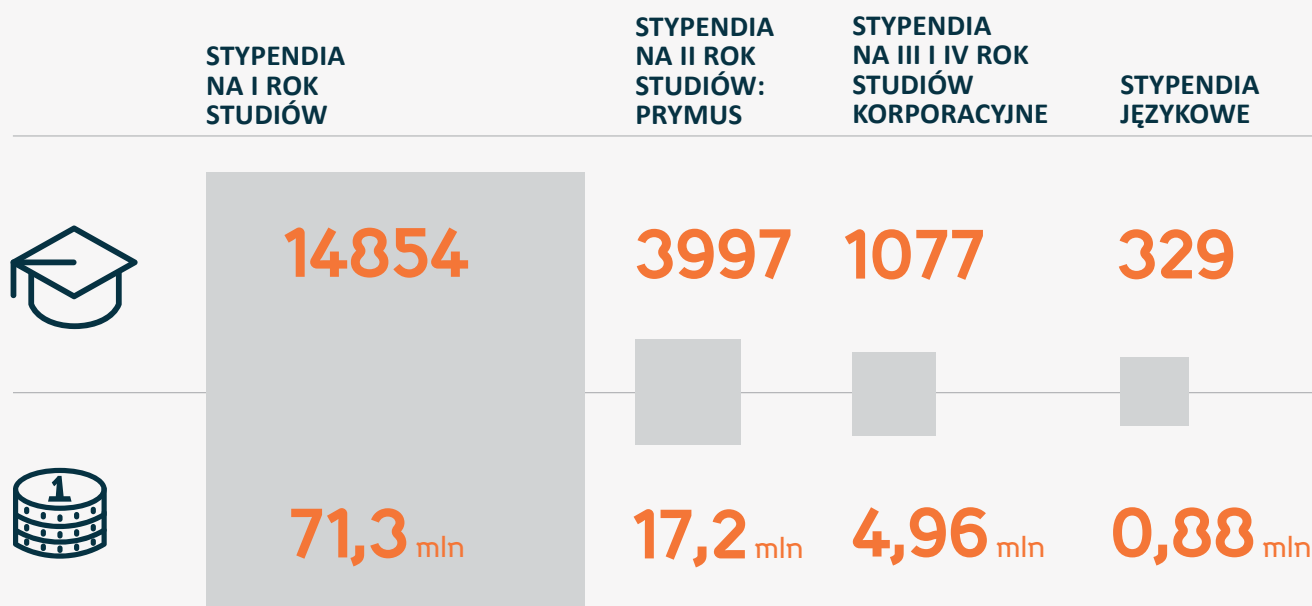
Program Stypendiów Pomostowych jest wspólnym przedsięwzięciem licznej grupy firm i instytucji społecznie odpowiedzialnych, dzięki czemu jest jednym z największych pozarządowych programów stypendialnych w Polsce. Partnerami Programu są: Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Narodowy Bank Polski, Fundacja Wspomagania Wsi, Fundacja BGK, Fundacja BGŻ BNP Paribas, Fundacja mBanku, Fundacja PZU, a także koalicja ok. 100 lokalnych organizacji pozarządowych. Program jest realizowany przy wsparciu organizacyjnym Agencji Nieruchomości Rolnych.

W imieniu Partnerów Programem zarządza Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości.

W ramach Programu przyznano dotąd ponad 20 000 różnego rodzaju stypendiów, w tym prawie 14 900 na I rok studiów. Na realizację piętnastu edycji Programu Partnerzy przeznaczyli prawie 98 milionów złotych.

O stypendia pomostowe ubiegać się mogą osiągnący dobre wyniki w nauce maturzyści z małych miejscowości, pochodzący z rodzin o niskich dochodach, którzy chcą studiować, i spełniają jeden z warunków: pochodzą z rodziny byłego pracownika PGR lub byli finalistami olimpiad przedmiotowych w szkole ponadgimnazjalnej, lub pochodzą z rodzin wielodzietnych, lub są wychowankami rodziny zastępczej albo państwowego domu dziecka, lub mają rekomendację lokalnej organizacji pozarządowej uczestniczącej w Programie.

PROGRAM STYPENDIÓW POMOSTOWYCH W LICZBACH



Polsko-Amerykańska
Fundacja Wolności
Narodowy Bank Polski
Fundacja Wspomagania Wsi
Fundacja BGK
Fundacja PZU
Organizacje lokalne
Agencja Nieruchomości Rolnych
Bank Gospodarstwa Krajowego
Polskie Młyny
Akademia Szkoleń i Kompetencji
Fundacja BGŻ BNP Paribas
Fundacja BRE Banku
Bank Poczty SA
Sponsor indywidualny
Kombinat Rolny Kietrz

Współpraca:
Agencja Nieruchomości Rolnych

Polsko-Amerykańska
Fundacja Wolności
Narodowy Bank Polski

Polsko-Amerykańska
Fundacja Wolności
Narodowy Bank Polski
Fundacja BGŻ BNP Paribas
Fundacja mBanku
Fundacja Orange
Fundacja PZU
Fundacja BRE Banku

Współpraca:
Fundacja Centrum
im. Profesora Bronisława
Geremka

Polsko-Amerykańska
Fundacja Wolności

Liczba
stypendiówKwoty przekazane
na ProgramPartnerzy: Aktualny fundator
Fundator w poprzednich edycjachSTUDIUM
ZA GRANICĄSTYPENDIA
DOKTORANCKIESTAŻE
ZAGRANICZNESTAŻE
KRAJOWE

RAZEM

167

116

88+6*

17

} 20651

0,65 mln

2,1 mln

0,66 mln

} 97,8 mln

Polsko-Amerykańska Fundacja
WolnościPolsko-Amerykańska Fundacja
Wolności
Fundacja NBPWspółpraca:
Pracownia badań i innowacji
społecznych „Stocznia”Polsko-Amerykańska Fundacja
Wolności
Fundacja Orange* 88 staży w USA w ramach
Polish-American Internship
Initiative + 6 staży we FrancjiFundacja PZU
Fundacja BGK
PZU
BGK

WARSZTATY

Stypendyści mogą również uczestniczyć w warsztatach wspierających rozwój umiejętności społecznych, wzmacniających kompetencje z zakresu planowania ścieżek kariery, przygotowania się do startu na rynku pracy, autoprezentacji, rozwiązywania konfliktów czy efektywnej pracy w zespole. Warsztaty realizowane są dzięki Fundacji BGK i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Dotychczas wzięło w nich udział 372 stypendystów.

LICZBA STYPENDIÓW POMOSTOWYCH WEDŁUG SEGMENTÓW PROGRAMU

SEGMENT I
9438



8189

SEGMENT IA
Maturzyści z rodzin byłych
pracowników PPGR

848

SEGMENT IB
Maturzyści uczestnicy finałów
olimpiad przedmiotowych
w szkołach ponadgimnazjalnych

401

SEGMENT IC
Maturzyści pochodzący
z rodzin wielodzietnych lub
wychowankowie rodzin
zastępczych lub państwowych
domów dziecka

SEGMENT II
5416



Maturzyści rekomendowani
przez lokalne organizacje
pozarządowe uczestniczące
w Programie

O STYPENDYSTACH



UNIwersYTETY
45,5 %



UCZELNIE TECHNICZNE
29 %



UCZELNIE ROLNICZE
8 %



UCZELNIE MEDYCZNE
5 %



UCZELNIE PEDAGOGICZNE
4,5 %



UCZELNIE EKONOMICZNE
3,5 %



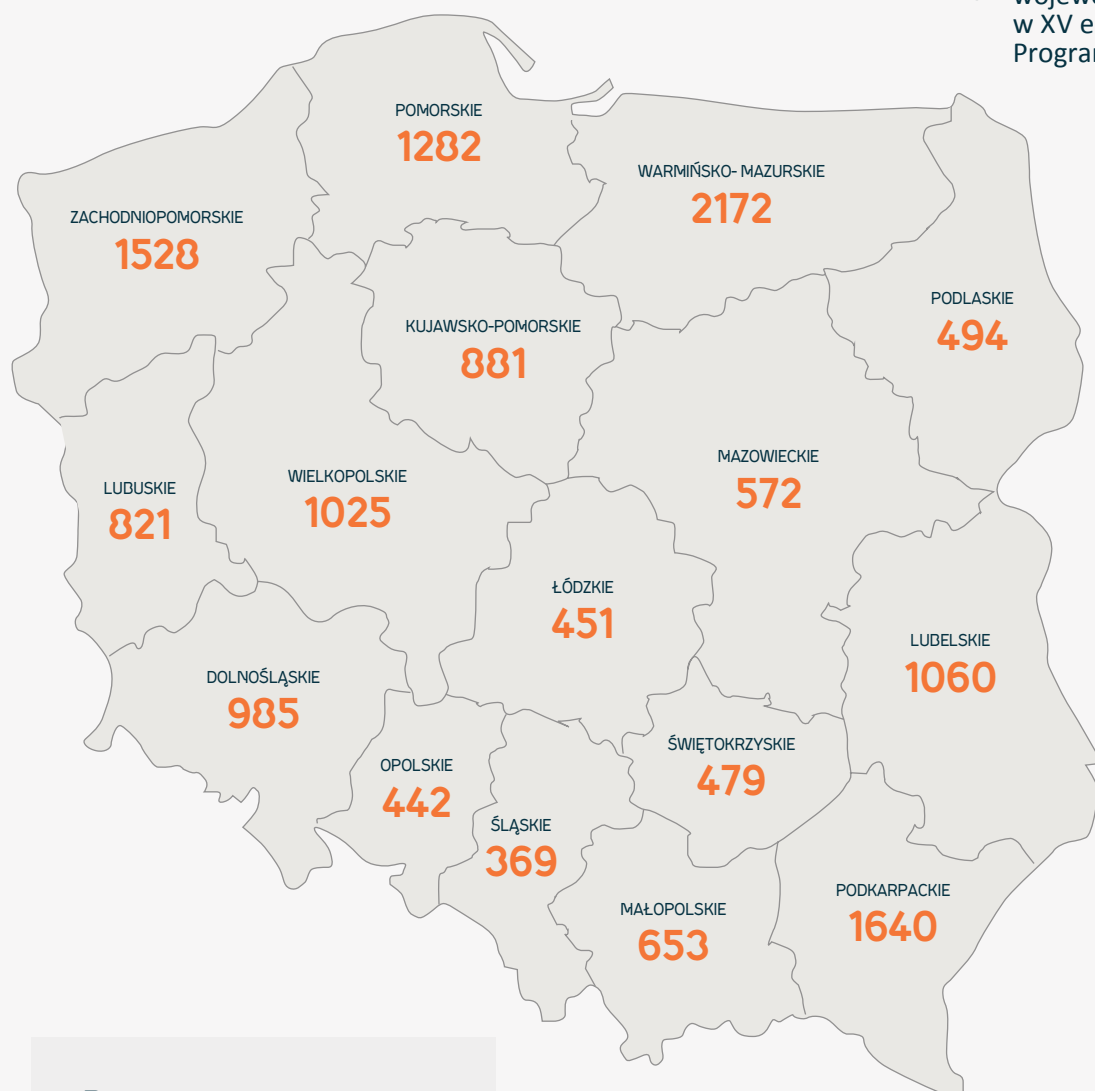
POZOSTAŁE
4,5 %

Typy uczelni
wybierane przez
stypendystów

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
Politechnika Gdańska
Politechnika Wrocławska
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Uniwersytet Szczeciński
Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
Politechnika Rzeszowska
Uniwersytet Zielonogórski

Najczęściej
wybierane
uczelnie

Stypendyści
według
województw
w XV edycjach
Programu



Razem przyznano
14854 stypendiów
na I rok studiów

NOTATKI



NOTATKI



FUNDACJA
EDUKACYJNA
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI **fep**

www.stypendia-pomostowe.pl
www.paii.pl
www.fep.lodz.pl